

Dziennik Bałtycki

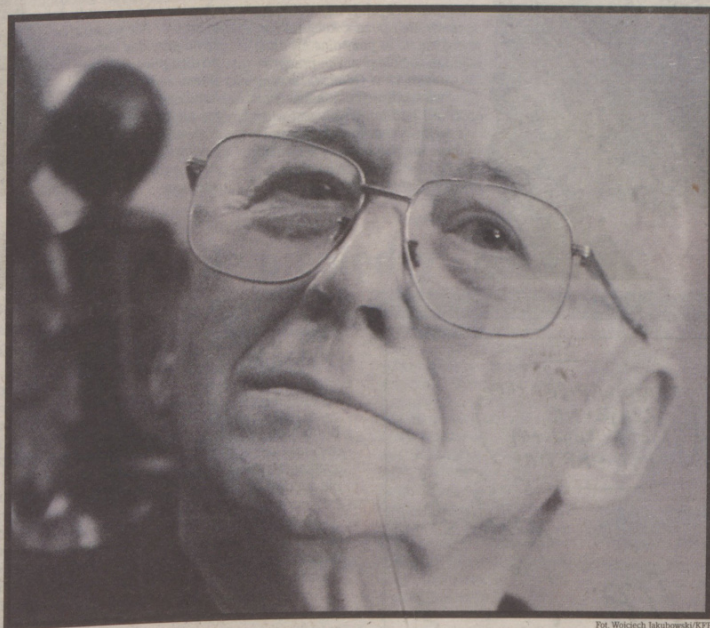
WEEKEND

sobota, niedziela 22, 23 stycznia 2005 r.

Nakład 38 841 egz.
nr 18 (18 306)
indeks 350028
Rok wydawania 60
cena 1 zł 30 gr
w tym 7% VAT



W WARSZAWIE W WIEKU 92 LAT ZMARŁ LEGENDARNY KURIER AK JAN NOWAK-JEZIORAŃSKI NIE ŻYJE



Fot. Wojciech Jakubowski/KFP

W nocy z czwartku na piątek zmarł Jan Nowak-Jeziorański.
Żołnierz Armii Krajowej, legendarny kurier z Warszawy
i powstaniec, wieloletni dyrektor sekcji polskiej
Radia Wolna Europa, wielki patriota.
Odszedł jeden z tych dobrych i mądrych Polaków,
o których tak trudno w dzisiejszych czasach.

Czytaj na str. 20

R E K L A M A

6 Nowe strony. Puls regionu

Jak Chojnice zdobyły 12 milionów zł unijnej dotacji? Burmistrz miasta opowiedział nam – krok po kroku – jak walczył o stary szpital. Kociewskich sołtysów spytaliśmy zaś, co zrobiliby z 10 tys. zł. Prezentujemy też pomorskie naj... i regionalnych rekordzistów.



ZAKŁADY SPECJALNE

Wszystkim grającym dziękujemy
za wsparcie akcji dożywiania dzieci.

LOTTO

Dziennik Bałtycki

Zaczął się Rok Toyoty

**Wielki Wóz
nawet o 10500
złotych mniej!**

Carter
Gdańsk Oliwa

TEL. 340 22 22
WWW.CARTER.PL

TOYOTA

opinie@prasabalt.gda.pl

Bezpłatna infolinia
0 800 1500 39Redakcja
„Dziennika Bałtyckiego”
80-894 Gdańsk
Targ Drzewny 9/11

PODOBA MI SIĘ

... to jest gol. Oddając atrakcyjne tereny fundacji, która już nie istnieje, starogardzcy radni strzelili sobie gola! Nadszedł już czas, żeby odejść. Winni są wszyscy – bez względu czy byli za, czy przeciw. Ale dobrze, że mamy wolną prasę. Wszystkie „babole” wychodzą na jaw. Tak trzymać!

internauta Genio

DENERWUJE MNIE

... fundacja widmo. Jeszcze się nasi postowie nie nauczyli, że – na szczęście – czasy się zmieniały. Że dobre wrażenie nie wystarczy. A my się nauczyliśmy, że posłom nie można wierzyć. Że trzeba prześwietlać i sprawdzać, jak działają fundacje, które mają najbardziej szczytne cele.

internauta Peter

... Lepper wszechwiedzący. Podobno pan przewodniczący znowu dysponuje jakimiś materiałami... Tym razem w sprawie PZU. Gdyby zrealizował wszystkie swoje dotychczasowe zapowiedzi – bo w każdej ważniejszej sprawie miał coś do powiedzenia i ujawnienia – wszelkie afery byłyby już dawno rozwiązane i winni ukarani...

internauta Oskar

... kraj niemożności. To, co w innych krajach jest normalne, w Polsce jest niemożliwe. To co w Polsce jest „normalne”, w innych państwach jest nie do pomyślenia. Jeżeli to się nie zmieni, nic się nie zmieni. Dalej będzie PZU, Orlen i inne afery. Tak naprawdę powinno się pozwolić spekulom i przeświecić dotychczasowe poczynania wszystkich ekip rządzących!

internauta Bogdan

Więcej opinii na stronach serwisu www.naszemiasto.pl

Kontrowersje. Alkohol na studniówkach

Czy pozwolić maturzystom wypić?

Jak świat światem Polacy lubili wypić. Nie inaczej jest na studniówkach. Część szkół ma je już za sobą, w pozostałych odbędą się w najbliż-

szym czasie. Maturzyści to w wielu przypadkach osoby dorosłe, podobnie zaproszeni przez nich goście. Nikogo więc nie dziwi widok zataczających się mło-

dzieńców bądź uczniów krzywiących się po wypiciu małych ilości czegoś, co oficjalnie jest colą lub mineralną. Formalnie za takie zachowanie grozić mo-

że nawet wyrzucenie ze szkoły. Czy jednak podczas studniówek nauczyciele powinni przysmykać oko na wybrki młodzieży? Czy powinni stać na straży

abstynencji uczniów, czy też mogą zezwolić młodym ludziom na lampkę szampana lub wino podane do jedzenia?

(pedr)



Fot. Adam Wierzbica

Jestem przeciw

Adam Landowski

dyrektor Gdańskiego Centrum Profilaktyki
Uzależnień od Alkoholu

— Studniówka to impreza szkolna, często nawet odbywająca się w budynkach szkolnych. Młodzi ludzie będą jeszcze mieli czas, żeby korzystać z alkoholu. Dawniej istniał zwyczaj balów maturalnych, które odbywały się po maturze i były imprezą inicjacyjną w dorosłość. Studniówki takimi imprezami nie są. Jeśli odbywają się w szkołach, to zakaz podawania alkoholu w placówkach edukacyjnych reguluje odpowiednia ustawa. Ale i poza szkołą nie powinno się na to pozwalać. Według badań socjologicznych przeprowadzonych w Gdańsku, średni wiek inicjacji alkoholowej to obecnie 12-13 lat. Ważny jest więc aspekt wychowawczy. Na studniówce nie powinniśmy zezwalać na picie alkoholu.

Jestem za

Ryszard Tymon Tymański

muzyk

— Niech się bawią. W Czechach młodzi ludzie piją piwo i nie ma z tego powodu katastrofy. Za to Finowie piją jeszcze gorzej niż my. Wszystko jest kwestią umiaru. Nie wiem, czy właśnie prewencja i prohibicja nie przyczyniają się do tego, że ludzie piją za dużo i na umór. Myślę więc, że o ile alkohol na studniówkach byłby podawany pod kontrolą, to wszystko byłoby w porządku. Trzeba to tylko ubrać w jakąś formułę. Jak to zrobić? Nie wiem. Może na przykład zezwolić na dwa piwa na głowę. Wiem, że byłoby wtedy handlowanie kuponami, ale co zrobić. Najważniejsze, to żeby wszystko robić z rozsądkiem.



Fot. Robert Szwach

KRESKA DNIA



Fot. Henryk Szara

Reakcja redakcji

Na różne głosy

Minister zdrowia odwiedził Pomorze.

W Pomorskiem trzeba utworzyć Centrum Onkologii i wybudować onkologiczny szpital – przekonywała podczas wczorajszego spotkania z ministrem zdrowia pani doktor onkolog. I trudno jej nie wierzyć, bo dzień w dzień styka się z dramatem chorych na raka, którzy u niej szukają ratunku.

— Jestem przeciwny budowie kolejnego szpitala – oburzał się wicemarszałek odpowiedzialny za zdrowie. I on ma swoje racje. Samorząd chce stworzyć silny ośrodek onkologii w Redłowie i wszelkimi siłami stara się finansowo wesprzeć tę inwestycję.

Szpital onkologiczny? A dlaczego nie Centrum Traumatologii, Pediatrii czy Leczenia Oparzeń? – pytał lekarz wojewódzki i też można uznać jego argumenty.

Minister zdrowia był jednak wyraźnie dezorientowany. Jak ma pomóc pomorskiej służbie zdrowia, gdy jej władze sami nie wiedzą, czego chcą.

Jolanta Gromadzka-Anziewicz

ANSE I AWANSE

Mirostawa Siebert-Bresler została pozbawiona funkcji przewodniczącej Rady Miejskiej w Łęborku. Ze stanowiskiem wiceprzewodniczącej musiała pożegnać się natomiast Teresa Jastrzębska. Tak zdecydowali radni miejscy. Co było powodem odwołania? W uzasadnieniu napisano, że przewodnicząca i jej zastępczyni są niegodne zajmowanych stanowisk z powodu zachowania. — Nie jestem przypisywana do tego fotela – stwierdziła podczas sesji Teresa Jastrzębska.

(A)

SOBOTA

W sobotę świętują: Anasztazy, Wincenty, Dzień Dziadka.



Zachmurzenie duże. Możliwe opady śniegu. Wiatr umiarkowany, północno-zachodni 6 m/s.

ciśnienie atmosferyczne

↑ 982 hPa

Prawybyry w Rodzinie

W samo południe w gdańskim hotelu przy ul. Jelitkowskiej 20 (dawna „Marina”) odbędzie się nadzwyczajny zjazd pomorskiej Jedy Polaków Rodzin. Głównym punktem będą prawybyry prezydencie. LPR właśnie w ten sposób chce wyłonić swojego kandydata na tegoroczne wybory. Gościem gdańskiego zjazdu będzie profesor Maciej Giertych, ojciec Romana (na zdjęciu), lidera LPR. Oficjalnie na razie tylko on jest zgłoszony, jako kandydat do występu prezydenckiego.

(ml)



Fot. KEF

NIEDZIELA

Świętują: Ildefons, Rajmund



Zachmurzenie duże. Możliwe opady śniegu. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni 4 m/s.

ciśnienie atmosferyczne

↑ 992 hPa

PONIEDZIAŁEK

Sportowe niespodzianki

Już w poniedziałek wszystkie najważniejsze wydarzenia sportowe weekendu, czyli prawdziwa gratka dla kibiców i nie tylko. Dowiemy się, czy Adam Małysz zdoła pokonać Janne Ahonena na skoczni w Titisee-Neustadt, gdzie zaplanowano dwa kolejne konkursy Pucharu Świata. W Era Basket Lidze liczymy, jak przed tygodniem, na tryz zwycięstwa pomorskich drużyn — Prokomu Trefl Sopot, Polpharmy Starogard i Czarnych Słupsk. To na pewno możliwe.

Miejmy nadzieję, że radosnych chwil dostarczą również siatkarki Energii Gedania. Wprawdzie ich sobotni rywal — Nafta-Gaz Pila — to lider tabeli, lecz sport ma to do siebie, że lubi niespodzianki. Przyjemnych wieści oczekujemy ponadto z piłkarskich boisk. Dowiemy się, jak wybrzeżowe drużyny — w tym Arka Gdynia i Lechia Gdańsk — wypadły w meczach sparingowych.



Fot. PAP/STRA

Pomorskie. Minister zdrowia Marek Balicki na Wybrzeżu

Krzywdzą nas!

Dzieje się nam krzywdą! – grzmiał wczoraj w imieniu Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego Jan Kulas, jej wiceprzewodniczący. Na zaproszenie komisji w jej obradach uczestniczył minister zdrowia Marek Balicki.

Radny Jan Kulas wyczał: na zdrowie mieszkańca Pomorskiego przypada rocznie 774 zł, podczas gdy w Kujawsko-Pomorskiem – 785 zł, a Warmińsko-Mazurskiem – 798 zł. To niesprawiedliwe! Z tego m.in. powodu długi pomorskich szpitali sięgają 800 mln zł, a pacjentom coraz trudniej się leczyć.

– Gdy szpital traci płynność finansową, brakuje mu gotówki na zakup leków – tłumaczył Henryk Wojciechowski, dyrektor Pomorskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia.

Z tego powodu w ubiegłym roku pomorska onkologia nie wykorzystwała pieniędzy, które fundusz przekazał na chemioterapię. Onkolodzy z Akademickiego Centrum Klinicznego nie mieli czym leczyć chorych na nowotwory, dyrekcja szpitala nie mogła kupić cytostatyków (leków na raka), bo pieniądze przekazywane przez NFZ zabierał komornik.

– To prawda – przyznał minister zdrowia Marek Balicki. – Pomorskie było i jest krzywdzone, gdyż wciąż nie ma obiektywnych zasad podziału pieniędzy między województwa.

Nie ma, ale wkrótce będą. Na szczęście, nowa ustawa zdrowotna w artykuł 118 reguluje zasady podziału środków według sprawiedliwych kryteriów: liczby mieszkańców, struktury demograficznej, podziału na płeć, itp. Uwzględnia też fakt, że na terenie województwa



Minister Marek Balicki musiał wczoraj odpowiedzieć na szereg trudnych pytań dotyczących funkcjonowania służby zdrowia na Pomorzu.

wództwa działa Akademia Medyczna, która leczy na najwyższym poziomie, a więc potrzebuje więcej pieniędzy. Najpóźniej w marcu gotowe ma być rozporządzenie nad ustawą – przygotowują je wspólnie: minister zdrowia i minister finansów. W 2006 roku te zasady wejdą w życie. Pomorskie utrzymać będzie wię-

cej pieniędzy, ale kto liczy, że pieniądze będzie dwa razy więcej, jest w błędzie.

– Póki co – grzmiał dla odmiany minister Balicki – Sejm odłożył na połowę lutego głosowanie nad ustawą o pomocy publicznej i restrukturyzacji, co uniemożliwia szpitalom skorzystanie z pożyczek i dotacji, a do podziału jest 2,2 mld zł. Z powo-

dy tej zwłoki szpitale w całym kraju, w tym pomorskie, tracą co tydzień 10 mln zł.

Przed spotkaniem z Komisją Dialogu Społecznego minister Balicki odwiedził szpital w Kartuzach. Jego podziw wzbudziło wyposażenie SOR, czyli Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

Tyle zdrowia, ile pieniędzy

Z ministrem zdrowia, **Marekiem Balickim**, rozmawia Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

– W statystykach zachorowań na nowotwory Pomorskie zajmuje pierwsze miejsce w kraju i pacjenci wciąż mają utrudniony dostęp do leczenia...

– To dowód na to, że w Polsce potrzebny jest Narodowy Program Zwalczania Chorób Nowotworowych. Kończymy prace nad projektem ustawy, która jeszcze w tym miesiącu zostanie skierowana do konsultacji społecznych. Zagwarantuje ona, że co roku z budżetu państwa odpowiednie kwoty

będą przekazywane na potrzeby onkologii w różnych regionach, w tym w Pomorskiem.

– Część pacjentów gotowa jest płać za operację w publicznym szpitalu bez kolejki. Zabronił pan szpitalom takich praktyk, dlaczego?

– Są one niezgodne z prawem. Uważam jednak, że do kwestii współpłacenia przez pacjentów trzeba wrócić. Mam na myśli niewielkie opłaty ryczałtowe za wizytę u specjalisty czy opłaty hotelowe w szpitalach. Debatę na ten temat zamierzamy rozpocząć w lutym.

– Naczelna Rada Apektarska postuluje, by wprowadzono niskie, ale urzędowe ceny na leki

refundowane. Gdy ceny będą urzędowe, dany lek w każdej aptece będzie kosztował tyle samo. Jest pan za czy przeciw?

– Zaproponowaliśmy dwa warianty refundacji leków. Pierwszy to pozostawienie na leki maksymalnych cen urzędowych, tak jak to jest dzisiaj. W tej sytuacji apteki mogą oferować leki po niższej cenie. Drugi wariant przewidywałby wprowadzenie sztywnych cen, co ułatwiłoby negocjacje cenowe ministerstwa z firmami farmaceutycznymi, ale oznaczałoby, że pacjent nigdzie tańszego leku nie otrzyma. Decyzję podejmiemy po społecznych konsultacjach.

Gdańsk. Policja musi zapłacić 300 tysięcy złotych dla rodziny Przemka



Rodzice Przemka Czai czują pustkę po śmierci syna. Wczoraj nie chcieli rozmawiać z dziennikarzami.

300 tysięcy złotych musi zapłacić pomorska policja rodzicom Przemka Czai, kłbica zabitego przez policjanta w 1998 roku.

Proces przed gdańskim sądem trwał trzy i pół roku. Zakończył się tydzień temu. Wczoraj sędzia Urszula Malak wydała wyrok: Marzena i Jan Czaja mają otrzymać od Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku (czyli w praktyce – od Skarbu Państwa) 300 tysięcy złotych. To o 200 tysięcy mniej niż żądali. Pieniądze te mają m.in. pokryć koszty leczenia, któremu po śmierci Przemka poddać się musiała cała rodzina. U rodziców chłopca stwierdzono m.in. silną nerwicę i stany depresyjne.

Ponieważ na prośbę państwa Czajów proces toczył się przy drzwiach zamkniętych, utajnione było także uzasadnienie wyroku. Po wyjściu z sali sądowej rodzice Przemka nie mieli ochoty na rozmowę. Na pytanie jednego z dziennikarzy o to, co czuje, Marzena Czaja odpowiedziała jedynie: Pustkę.

Spytany przez nas o komentarz do wyroku pełnomocnik rodziców, mecenas

Paweł Skowroński, powiedział:

– Nie możemy tutaj w żadnym wypadku mówić w kategoriach zadowolenia z orzeczenia. Bo przecież chodzi o śmierć dziecka. Decyzję w sprawie ewentualnego odwołania podejmiemy po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku.

Pełnomocnicy policji nie chcieli rozmawiać z dziennikarzami. Powiedzieli, że decyzję w tej sprawie należało do komendanta pomorskiej policji.

Przypomnijmy, 13-letni Przemek Czaja zginął 10 stycznia 1998 r. po meczu koszykówki. Kiedy z grupą kibiców przechodził przez jezdnię, jeden z policjantów, Dariusz Woźniak, wysiadł z radiowozu i uderzył go kilkakrotnie pałką policyjną m.in. w głowę. Przemek zmarł po kilkunastu minutach. Policjanci mimo próśb kibiców nie wezwali karetki.

Po tragicznej śmierci chłopca Shupsk stał się na kilka dni areną zamieszek między młodzieżą, przede wszystkim tzw. szalikowcami, a policją. Dariusz Woźniak został skazany na osiem lat więzienia.

Czesław Romanowski

Ból rodziców

7 czerwca 2001 roku, podczas rozpoczęcia procesu w tej sprawie, Marzena Czaja mówiła:

– Zostałbym ogromnie skrzywdzona. Najgorsze jest to, że syn zginął z rąk policji, która powinna nas chronić, a nie stwarzać zagrożenie. Zdarzenie to odcisnęło ogromne piętno na całą naszą rodzinę. Procesem tym chcemy sprawić, by podobna sytuacja już nigdy się nie powtórzyła.

K O N D O L E N C J E

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

JANA NOWAKA

-JEZIORAŃSKIEGO

wielkiego Patrioty, uczestnika Powstania Warszawskiego,

„kuriera” z Warszawy,

wieloletniego szefa sekcji polskiej Radia Wolna Europa,

Honorowego Obywatela Miasta Gdańsk

i członka Komitetu Honorowego Obchodów Sierpnia '80

i XXV rocznicy powstania Solidarności.

Dla gdańszczan imię Jana Nowaka-Jeziorańskiego pozostanie synonimem nieustępliwie walki o wartości najwyższe.

Pozostanie też w naszej pamięci jako Gdańszczanin,

którego działalność przyczyniła się do powstania „Solidarności”.

Paweł Adamowicz

Prezydent Miasta Gdańsk

Bogdan Oleszek

Przewodniczący Rady Miasta Gdańsk

Gdynia. Kontrola weterynaryjna szybciej i nowocześniej Punkt za miliony złotych

Kilkadziesiąt tysięcy ton mrożonego drobiu, jakie importuje co roku gdyniński Dalmor, od wczoraj może być badane w nowym Ośrodku Inspekcyjnym Granicznego Inspektoratu Weterynarii. Trafia tutaj też mrożone ryby o temperaturze poniżej -18 stopni Celsjusza. Punkt otwarto wczoraj na nabrzeżu Angielskim. Dotychczas jedyna taka placówka w województwie pomorskim funkcjonowała w Porcie Gdynia SA. Poza tym w Dalmorze gotowe były od sierpnia, jed-

nak rygorystyczne przepisy Unii Europejskiej sprawiły, że otworzyć można je było dopiero teraz.

Dalmor na nową inwestycję wydał około 2,5 miliona złotych. Władze spółki są jednak przekonane, że pieniądze szybko się zwrócą.

– W ciągu roku zarobimy na działalności punktu około 2 milionów złotych. Będzie prowadzić kontrole wyrywkowe, całości towaru technicznie nie byłibyśmy w stanie zbadać – mówi Krzysztof Rychlicki, prezes zarządu Dalmoru. – Dotych-



Przedstawiciele Dalmoru liczą, że inwestycja przyniesie milionowe zyski.

czas importowany do nas ze Stanów Zjednoczonych drobi musiał przyspywać w kontenerach i był badany w Porcie Gdynia SA. Teraz nie ma żadnych przeszkód, aby

transportowany był przez masowce i przyspywał bezpośrednio do nas, gdzie po poddaniu badaniom trafi do pobliskiej chłodni.

(sz)

Gdańsk. Włoski film o Sierpniu'80 „Solidarność” po włosku



Bogdan Borusewicz stał się wczoraj bohaterem włoskiego „dokumentu” o przemianach w Polsce. Fot. Grzegorz Mehring

Włoska ekipa telewizyjnej publicznej RAI 3 rozpoczęła wczoraj w Gdańsku zdjęcia do filmu dokumentalnego o „Solidarności” i przemianach w Polsce. Włosi chcą pokazać historię związku poprzez opowieści ludzi, którzy go tworzyli i byli blisko niego.

– To będzie element pięcioczęściowego serialu o Europie Wschodniej – tłumaczy Franco Francassi, dziennikarz RAI 3. – Chcemy pokazać przemiany w tej części kontynentu w ostatnich 25 latach z perspektywy Litwy, wschodnich Niemiec, Bośni, Rumunii i Polski.

W każdym z tych krajów dziennikarze szukają symbolu, momentu od którego rozpoczęły się zmiany i na nim się skupiają. Nic dziwnego, że wybrali więc „Solidarność”, zwłaszcza w roku, w którym będziemy obchodzili 25 rocznicę jej powstania i podpisania porozumień sierpniowych. Pierwszym rozmówcą Włochów był wczoraj Bogdan Borusewicz, legenda „S”, a dziś członek Zarządu Województwa Pomorskiego.

– Sierpień 1980 roku to w ostatnich latach najważniejsza data dla Polski – uważa Borusewicz. – To wtedy skończył się XX wiek, wiek totalitaryzmów.

Dziennikarze RAI 3 chcieli m.in. dowiedzieć się, jak wyglądały początki powstania związku.

– Ten rok i 25. rocznica porozumień sierpniowych jest ostatnią szansą na przywrócenie temu wydarzeniu należnego miejsca w historii świata – podkreśla Bogdan Borusewicz. – W Europie upadek komunizmu kojarzy się raczej z obaleniem muru berlińskiego czy praską aksamińską rewolucją. A to przecież zaczęło się u nas.

– W moim kraju nazwisko Lecha Wałęsy znają wszyscy, ale już z tym co tu się działo w 1980 roku, ze znaczeniem tych wydarzeń jest znacznie gorzej – przyznaje Franco Francassi.

Jego film powstanie w wersji włoskiej i angielskiej. Będzie trwał dokładnie 52 minuty. Są nim zainteresowane też m.in. telewizje z Kanady i Hiszpanii.

Michał Lewandowski

Bohaterów wielu

Włosi zostaną w Trójmieście do połowy przyszłego tygodnia. Zamiarają nakręcić jeszcze wywiady m.in. z Lechem Wałęsą i jego synem Jarosławem, Bogdanem Lisem, Jerzym Borowickim i ks. prałatem Henrykiem Jankowskim. Chcą poznać nie tylko ich wspomnienia sprzed 25 lat, ale również refleksje o efektach zmian, które rozpoznały. Chcą również odwiedzić wystawę „Drogi do Wolności” i przeprowadzić wywiad ze słynną już panią Alą (tak w oficjalnym harmonogramie przedstawiają ją Włosi), która prowadzi sklepik z pamiątkami pod historyczną bramą Stoczni Gdańskiej.

Stella Maris. Licytacja ogłoszona Po raz piątą

Potwierdziły się nasze wcześniejsze informacje. Komornik z Inowrocławia Artur Zieliński ogłosił licytację części majątku archidiecezji gdańskiej za długi wydawnictwa Stella Maris.

Ogłoszenia o licytacji zawisły wczoraj na tablicy ogłoszeń w gdańskim sądzie. 4 lutego w siedzibie wydawnictwa i gdańskiej kurii wystawione mają być na sprzedaż cztery należące do archidiecezji, samochody i maszyna poligraficzna.

Licytację ogłosił komornik z Inowrocławia Artur Zieli-

ński, który od niemal roku zajmuje się windykacją długów archidiecezji. To już piąta próba sprzedaży części diecezjalnego majątku. Cztery poprzednie, z różnych przyczyn, nie doszły do skutku.

Niektóre z działań komornika kuria uznała za nielegalne. Poskarżyła się na niego do Krajowej Rady Komorniczej, która wszczęła postępowanie dyscyplinarne. W czwartek komornik stanął przed komisją dyscyplinarną KRK, ale nie doszło jeszcze do rozstrzygnięcia sprawy.

Tomasz Fałba

Po pierwsze A-1. Sejm zdecydował o losach ministra

Opawski zostaje

Sejm odrzucił wczoraj wniosek o wotum nieufności wobec ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego. Część posłów domagała się jego odwołania m.in. za podpisanie umowy na budowę pierwszego odcinka A-1, z Gdańska do Grudziądza.

Wniosek o wotum nieufności złożyli posłowie klubu Prawa i Sprawiedliwości oraz Ligi Polskich Rodzin. Ich zdaniem wynegocjowany koszt budowy autostrady na poziomie 5,6 miliona euro za kilometr to za dużo.

W czwartek przeprowadzono debatę w tej sprawie, podczas której ministra bronił premier Marek Belka. Podkreślał, że skuteczne działania w tym resorcie wymagają ciągłości. Przypomnił, że do końca prac jego rządu zostało tylko kilka miesięcy.

Sam Opawski tłumaczył, że ceny budowy autostrad w Polsce nie odbiegają od cen tych dróg w Europie.

Powolał się na dane z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, który bierze udział w finansowaniu takich inwestycji.

– Bank ten podpisał w 2004 roku kilkanaście umów na budowę różnych autostrad w Europie – mówił Opawski. – W żadnej z tych umów cena nie była niższa niż sześć milionów euro za kilometr.

Wniosek PiS i LPR negatywnie zaopiniowała sejmowa Komisja Infrastruktury.



Krzysztof Opawski zachowa swoje stanowisko. To dobra wiadomość dla budowy autostrady A-1. Fot. Robert Kwieciński

Głosowanie odbyło się wczoraj rano. Za wotum nieufności głosowało 164 posłów, przeciw było 240 posłów, 12 wstrzymało się od głosu. Oznacza to, że Opawski nadal pozostaje na stanowisku ministra infrastruktury.

To dobra wiadomość dla zwolenników jak najszybszego powstania autostrady A-1. Zmiana ministra mogłaby zagrozić projektowi.

Teraz, jeśli nic niespodziewanego się nie stanie, budowa pierwszego, 90-kilometrowego odcinka A-1, z Gdańska do Grudziądza, rozpocznie się 2 maja.

Trwają już negocjacje w sprawie budowy drugiego, 60-kilometrowego kawałka A-1 z Grudziądza do Torunia.

Cała reszta drogi ma być, według planów Ministerstwa Infrastruktury, gotowa do 2013 roku.

Tomasz Fałba

Róbcie szybciej

O zwiększenie determinacji rządu w realizacji projektu budowy A-1 zaapelowali tymczasem prezydenci pięciu największych miast województwa kujawsko-pomorskiego: Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Inowrocławia i Grudziądza, którzy spotkali się na specjalnym zjeździe w tej sprawie. „Autostrada A-1 została uznana przez Komisję Europejską za jedno z osiemnastu najważniejszych przedsięwzięć transportowych w poszerzonej Unii Europejskiej. (...) Istnienie autostrady decyduje o rozwoju gospodarczym i społecznym, warunkuje nowoczesność i przężność kujawsko-pomorskich miast i miasteczek. Jest nierozdzielnie związana z długookresowymi planami strategicznymi, stanowi filar wojewódzkich i gminnych strategii rozwoju. Od tego najistotniejszego szlaku transportowego uzależniona jest konkurencyjność regionalnej gospodarki, a przede wszystkim naszych lokalnych ekonomii” – napisali w liście do premiera Marka Belki.

Gdańsk. Zająmą się morderstwami z przeszłości

Policyjne archiwum X

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gdańsku powstał specjalny zespół do spraw niewykrytych zbrodni. Podobna grupa działa już w komendzie krakowskiej, również policja poznańska przymierza się do jej powołania.

W zespole, który działa przy Wydziale Dochodzeniowo-Sledczym gdańskiej komendy i który nazywany jest Archiwum X, pracuje sześć policjantów. Zajmować się oni będą zbrodniami, których sprawcy do tej pory nie zostali schwytani.

– Zaczynamy od tych spraw, w których po latach pojawiły się nowe wątki – mówi nadkomisarz Marek Chrabakowski, naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego pomorskiej komendy. – Często po upływie lat pojawiają się nowe ślady, ludzie zaczynają się otwierać. Wiedza o zbrodni to duże brzemie, którego niektórzy chętnie by się pozbyli.

Inny powód powstania zespołu to postęp technologiczny, który daje policji większe możliwości w ściganiu przestępców. Badania genetyczne czy komputerowy system identyfikacji linii papilarnych AFIS to nowa broń w walce z przestępcami.

W statystyce województwa pomorskiego figuruje ponad 100 zbrodni, których sprawcy nie zostali wykryci. Czas na ich schwytanie to 30 lat, ponieważ po tym okresie zbrodnia ulega przedawnieniu.

– Na razie policjanci zajmować się będą tylko zbrodniami – mówi Gabriela Si-

kora, rzecznik prasowy pomorskiej policji. – Niewykryte zbrodnie, że dochodzenia rozszerzone zostaną o zaginięcia osób. Chodzi tu zwłaszcza o te osoby, co do których istnieje duże prawdopodobieństwo, że stały się one ofiarami zbrodni.

Policja prosi wszystkich, którzy mają jakieś informacje na temat przestępstw, o kontakt pod bezpłatnym, całodobowym numerem 0 800 677 777. Wszelkie informacje, nawet z pozoru błahe, mogą się okazać przełomowe.

Grzegorz Jankowski

Pierwsza wznowiona sprawa

Policjanci ponownie zajęli się sprawą podwójnego zbrojstwa, które miało miejsce 18.01.1991 roku w Gdyni. Nieznani sprawcy zamordowali małżeństwo Dorotę i Rudolfa S., właścicieli zakładu krawieckiego. Rudolf S. zginął od ciosu prawdopodobnie śrubokrętem krzyżakowym, a jego żona została zastrzelona z pistoletu do wstrzeliwania kółków. Sprawcy weszli do mieszkania wybijając szybę w oknie. Do tej pory nie zostali wykryci i ukarani. Dochodzenie w tej sprawie trwało ponad dwa lata. W 1993 roku gdańska prokuratura wydała postanowienie o umorzeniu śledztwa. Policjanci mówią, że w tej sprawie pojawiły się nowe ślady, które być może przyczynią się do wykrycia sprawców.

Gdańsk. Brutalny

napad Szukają świadków

W Gdańsku, w okolicach ulic Smoluchowskiego i Skłodowskiej, nieznany sprawca napadł na 32-letnią kobietę. Podbiegł do niej od tyłu i nożem podciął jej gardło. Bandyta wyrwał jej torebkę i zostawił krwawiącą kobietę na ulicy. Wiadomo, że był to mężczyzna w ciemnym ubraniu, wzrostu ok. 185 cm. Gdyby nie natychmiastowa pomoc dwójki młodych ludzi ofiara napadu mogłaby nie przeżyć. Przechodzący w pobliżu chłopak i dziewczyna zaprowadzili kobietę do portierni Akademii Mody, gdzie natychmiast udzielono jej pomocy. Policja nie zna personaliów młodych ludzi i prosi ich o kontakt pod numerem 32 16 222 lub 32 162 60. Podobną prośbę policja kieruje do wszystkich osób, które mogły być świadkami tego przestępstwa.

(jag)

Przywizd. Wydatki wójta Biedna gmina?

Gmina Przywizd jest jedną z najbiedniejszych w powiecie gdańskim, tymczasem... władze wydawały właśnie blisko 10 tys. zł na zakup urządzeń biurowych. Do urzędu trafiła kopiarka cyfrowa za 7930 zł, niszczarka dokumentów wartości 659 zł i kosztujący 586 zł telefon z fakssem. Powód tak dużych zakupów? Urzędnicy populi stare ksero.

- Kopiarka nie wytrzymała obciążenia i się rozpadła. Nie było wyjścia - tłumaczy Anna Kubiak, zastępca wójta.

Władze gminy rozpisali przetarg. Zapewniają, że wygrała najlepsza oferta.

- Wybraliśmy po prostu lepsze urządzenia. Będą dłużej i wydajniej służyły. Zwracaliśmy również uwagę na serwis gwarancyjny i koszty materiałów eksploatacyjnych - wyjaśnia Anna Kubiak.

Tymczasem stary sprzęt został... naprawiony. Będzie służył petentom. Odpłatnie. Skopowanie dokumentów ma kosztować 24 gr za stronę A4.

- To niewiele, a ludzie nie będą już musieli jeździć do Kolbud czy Kościerzyny, by zrobić kopie dokumentów - uważa zastępca wójta.

(ganark)

Sopot. Gołota przed sądem Kolejny biegły

Kolejna rozprawa przed Sądem Rejonowym w Sopocie, w której oskarżony jest znany bokser Andrzej Gołota, znów nie przyniosła rozstrzygnięcia. Wczoraj sąd zdecydował jedynie o powołaniu kolejnego biegłego, tym razem z Zakładu Medycyny Sądowej Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie. Będzie to już trzeci biegły opiniujący w tej sprawie.

- Po zapoznaniu się przede wszystkim z ustną opinią biegłego Jerzego Kaweckiego, sąd uznał, że należy powołać nowego, który po analizie akt postara się wydać niebudzącą wątpliwości opinię - powiedział sędzia Piotr Rogoziński, przewodniczący II Wydziału Komornego Sądu Rejonowego w Sopocie.

Biegły Kaweckie stwierdził, że obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony na skutek pobicia, należy uznać za nienaruszające czynności ciała na czas dłuższy niż siedem dni.

Przypominamy, że sprawa dotyczy rzekomego pobicia, którego miał dopuścić się Andrzej Gołota w październiku 2002 roku przed jednym z sopockich hoteli.

(ih)

Trójmiasto. SKM troszczy się o pasażerów Ukryta kamera

Wielkie zmiany czekają podróżnych korzystających z usług trójmiejskiej Szybkiej Kolei Miejskiej. Na razie trwają próby, ale już niedługo w wielu pociągach SKM zamontowane zostaną systemy monitoringu i urządzenia GPS. Dodatkowo pomysłał także o niepełnosprawnych. W niektórych wagonach zainstalowane będą specjalne toalety dla niepełnosprawnych. Poza tym SKM chce ułatwić życie także rowerzystom. To z myślą o nich powiększone będą specjalne przedziały transportowe.

- GPS w naszych pociągach nie będzie służył śledzeniu ruchu, gdyż taki system (ESKD) funkcjonuje już od lat 80. Testujemy w tej chwili system oparty na tej technologii, ale można będzie go wykorzystywać np. do liczenia podróży, monitoringu wnętrza wagonów i komunikowania nazw przystanków, do których pociąg się zbliża. O ostatecznym

przeznaczeniu urządzeń i wielkości ich zakupu, a tym samym skali zastosowania, zdecydujemy po wynikach prób - wyjaśnia Paweł Wróblewski, rzecznik trójmiejskiej SKM.

Dzięki monitoringowi wagonów uda się być może ograniczyć zjawisko wandalizmu, z którym nie tylko pracownicy SKM, ale i całej kolei walczą bez większych rezultatów od lat. Poza tym kamery ułatwią także prace funkcjonariuszom Służby Ochrony Kolei i ochroniarzom z Renomy. Jednym słowem, w pociągach SKM będzie zdecydowanie bardziej bezpiecznie.

- Już w lutym skierujemy do ruchu pierwszy z trzech modernizowanych teraz składów pociągów z licznymi udogodnieniami, jakich do tej pory nie było - np. toaleta o za-

To się sprawdza

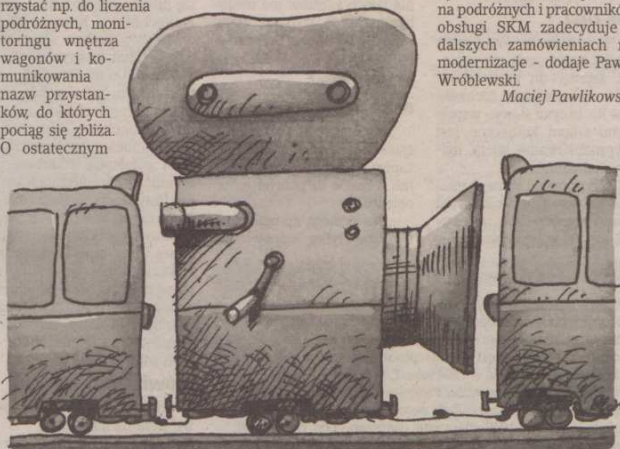
nadkom.

Danuta Wołk-Karaczewska
rzecznik gdańskiej policji

- To bardzo dobra wiadomość. Z naszego doświadczenia wiemy, że tam, gdzie zamontowane są kamery, przestępczość spada nawet o kilkadziesiąt procent. Sama świadomość, że urządzenia tego typu działają w danym miejscu, powoduje, że wandalizm lub kieszonkowcy przestają być anonimowi i nie czują się bezkarnie.

mkniętym obiegu, dla niepełnosprawnych oraz większy przedział do przewozu rowerów. Zmodernizowane składki będą pochodzić z trzech różnych zakładów w kraju. Ocena podróży i pracowników obsługi SKM zdecydowały o dalszych zamówieniach na modernizację - dodaje Paweł Wróblewski.

Maciej Pawlikowski



Rys. Bartłomiej Borek

Sopot. Przetarg na auto dla prezydenta unieważniony Ma być przejrzyste

Prezzydent Jacek Karnowski będzie musiał jeszcze poczekać na nowy samochód. Przetarg, który miał wczoraj rozstrzygnąć, jaką marką jeździć będzie władza miasta, po publikacjach prasowych został unieważniony.

- Unieważniliśmy go, gdyż doszło do naruszenia przepisów prawa o zamówieniach publicznych - przyznaje Mirosława Rómbek, kierownik Referatu Gospodarczego Urzędu Miasta Sopotu. - Przedmiot zamówienia został opisany w sposób, który mógłby utrudnić uczciwą konkurencję.

O sprawie zakupu samochodu dla prezydenta pisaliśmy jako pierwsi w ubiegłym tygodniu. Miał to być pojazd o mocy nie mniejszej niż 150 KM, pojemności silnika 1,8 i o długości przynajmniej 4,5 m. Auto miało być także wy-



Prezydent Karnowski będzie jeszcze musiał poczekać na nowy samochód. Póki co korzysta ze starego opla. Fot. Tomasz Bolt

posażone w najnowocześniejsze systemy bezpieczeństwa, a koszt miał nie przekroczyć 80 tysięcy złotych. Przy tak szczegółowych warunkach pojawiły się opinie, że przetarg został tak zaplanowany, aby w grę mogło wchodzić tylko kilka marek, m.in. Seat Toledo i Toyota Avensis.

- Ponieważ zgłoszone publicznie wątpliwości, że mo-



Gdańsk. Festiwal tańca w Żaku Rewelacyjne premiery



Leszek Bzdyl w spektaklu „Bonsai”.

Fot. Piotr Wokoszyński

W Żaku trwa trzydniowy festiwal tańca współczesnego pod nazwą Gdańska Korporacja Tańca. Jego treść wypełniają warsztaty, dyskusje, filmy, performance, no i najważniejsze - przedstawienia, w tym z największym zainteresowaniem oczekiwane premiery.

Obejrzaliśmy dotychczas dwie obie rewelacje: „Bonsai” Leszka Bzdyla (chore-

ografia Katarzyny Chmielewskiej), „Viva la vida!” Teatru Okazjonalnego oraz załączek wysmakowanego spektaklu taneczno-spiewnego „Radosna Jezioro” Anny Haracz.

Festiwal zakończy się dziś brawurowym pokazem mody i rewią w jednym „Cafe Domino Zaprasza” Teatru Patrz Mi Na Usta. To jedna z najciekawszych odsłon tego festiwalu. (tas)

Trójmiasto. Ferie zimowe Sobota z rodziną

Każdy uczeń wie, że na sobotę czeka się już od poniedziałku. Tak jest w trakcie roku szkolnego. Podczas ferii sobota jest jak każdy inny dzień. Chociaż nie do końca. Większość młodzieżowych klubów, świetlic i ośrodków, które organizują zajęcia dla uczniów, jest dzisiaj zamknięta. Może więc wykorzystać wolny dzień rodziców i spędzić sobotę wraz z nimi. Proponujemy skorzystać ze stałej oferty kulturalno-rozrywkowej Trójmiasta. Pójsz do kina, teatru, czy odwiedzić ogród zoologiczny. Czynne są też trójmiejskie pływalnie. Do spędzenia dnia na

basenie zachęca między innymi sopocki Dom Kultury. Miłośnicy wody mogą wziąć udział w zajęciach doskonalenia pływania, które odbywają się na basenie przy ul. Haffnera 57, między godz. 10.40 a 12. Tym, którym niestraszna pogoda, proponujemy wycieczkę przyrodniczą pod hasłem „Leśna ścieżka przyrodnicza”. Na 10-kilometrowy spacer, na trasie Gdynia Chylonia - Pustki Cisowskie - Marszewo, zaprasza Oddział Morski PTTK. Zbiórka uczestników na stacji SKM Gdynia Chylonia o godz. 10.

Magda Bukowska

R E K L A M A

Dziennik Bałtycki

WIECZÓR
wybrzeża

Polskapresse sp. z o.o. o/Prasa Bałtycka
poszukuje osób do pracy w charakterze

PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH

Oferujemy:

- pracę w dogodnych godzinach
- atrakcyjne wynagrodzenie
- szkolenia

Wymagania:

- komunikatywność
- wytrwałość
- odporność na stres
- siła motywacja do pracy

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie c.v. i listu motywacyjnego na adres: Polskapresse Sp. z o.o. O. Prasa Bałtycka, Biuro Prenumeraty, ul. Polte 3, 80-720 Gdańsk.

Izabela Heidrich

POMORSKIE NAJ

Najwięcej długopisów

10-letni Piotrek Seidowski z Gniewa ma już w swojej kolekcji około 4000 różnych długopisów i ich liczba wciąż rośnie. Jak zapewnia, w jego zbiorach jest tylko po jednym egzemplarzu z każdej firmy czy instytucji. Początki nietypowej kolekcji sięgają 1997 roku. Wówczas to chłopiec przybiegł do domu bardzo podekscytowany. - Tata zobacz dostałem od pana Wierczorka długopis - wołał Piotrek już w progu mieszkania. - Będziemy je zbierać, dobrze?

Do domu traślało coraz więcej długopisów. Bywały takie dni, że w ciągu doby kolekcja powiększała się nawet o 15 nowych egzemplarzy. I Piotrek, i jego tata, od początku postavili sobie wysokie wymagania. - Z żadnej firmy nie mogą być dwa długopisy, nawet jeżeli są innego kształtu - stwierdził. - Przecież taka kolekcja nie byłaby niczym wyjątkowym.

Obecnie w zbiorach oprócz tradycyjnych długopisów są też takie, których kształt przykuwa uwagę. Można wśród eksponatów znaleźć długopis - strzykawkę, przypominający nabój-torpedę, śrubę, orle pióro, czy też ze zwieńczeniem w kształcie kieliszka.

Krystyna Paszkowska

Piotrek Seidowski ze swoim tatą Jarkiem pokazuje kolekcję długopisów. Fot. Andrzej Polomski



POMORSKY REKORDZIŚCI

Najstarszy strażak

Leon Serocki z Pelpina, najstarszy, ponad 93-letni ochotnik poświęcił straży pożarnej 66 lat swojego życia. Bez jego wiedzy nic, co dotyczy Ochotniczej Straży Pożarnej w Pelpinie, się nie dzieje. Chociaż sam już nie uczestniczy w akcjach prowadzonych przez jego młodszych kolegów i koleżanki, to chętnie dzieli się swoim doświadczeniem, poproszony udziela rady. - Do straży wstąpiłem w maju 1938 roku - wspomina nestor. - Obsada wozu liczyła zazwyczaj 6-8 strażaków. Na pierwszym wozie zawsze zamontowany był dzwonek, którym przez całą drogę kołatał jeden ze strażaków. Przez wiele lat pan Leon był wiceprezesem OSP w Pelpinie. - Jak się gdzieś paliło, to tata przez okno, podwórzem, najkrótszą drogą z domu biegł do remizy - mówią dzieci pana Leona.

Jednego wszyscy są pewni, nestor pełniłskich strażaków bez jakiegokolwiek długiego nie wytrzyma. Jeszcze teraz, chociaż już dawno na emeryturze, jak tylko zdrowie pozwala, siada do swojej maszyny do szycia. - Rozkłada singera, jeszcze takiego na nożny peda i obszywa wszystkich krewnych i sąsiadów - mówi jego bliski.

Krystyna Paszkowska

Leon Serocki jeszcze szyje na swoim singierze. Fot. Andrzej Polomski



Puls regionu

Jak to się robi? Chojnicki „krok po kroku” do sukcesu, czyli jak

Wiele pracy i łut sz

Chojnicki samorząd, dzięki decyzji Pomorskiego Komitetu Sterującego, zyskał aż 12 milionów złotych na rewitalizację obiektów szpitalnych. Wewnątrz zabytkowego, opuszczonego teraz budynku powstanie m.in. Wschodnia Akademicka i miejsce dla stowarzyszeń i organizacji pozarządowych. Pytamy Arseniusza Finstera, burmistrza Chojnic, jakie kroki należy podjąć, by osiągnąć taki sukces?

- W finale zdecydował o tym łut szczęścia i wspinał się gdańszczan - wspomina z uśmiechem burmistrz. Ale szczęście trzeba czasem pomóc, najlepiej przez konsekwentną pracę. Finster bez wahania wprowadził nas w te arkana wiedzy.

Bez dokumentów ani rusz

Na tę konsekwentną pracę trzeba zużyć wiele ryz papieru, zaprząć do pracy planistów, ekonomistów, architektów itp. Innymi słowy - wspólnymi siłami konieczne jest wyprodukowanie wielu mądrych dokumentów.

Zaczynamy od strategii miasta. Ta powstaje na kilka lat przed rozpoczęciem inwestycji, ale już w jej zapisach nie



Stary szpital w Chojnicach - dzięki unijnej dotacji - już wkrótce będzie nową siedzibą wielu instytucji. Fot. Monika Smół

powinno zabraknąć planów rewitalizacji. - Bez umieszczenia takich zapisów nie mogłbym nawet marzyć o staraniu się o środki unijne - wyjaśnia burmistrz.

Trzeba mieć argumenty

Jak się okazuje, unijni specjaliści bardzo serio traktują zapisy strategii i mogą zapytać: a macie tu pomysły na te obiekty?

- Na to mogę im przedstawić nie tylko odpowiedni

fragment strategii, ale i argumenty. W Chojnicach rozwija się szkolnictwo wyższe - filia Politechniki Koszalińskiej oraz Powszechna Wyższa Szkoła Humanistyczna „Pomerania”. Do tej pory żadna z tych uczelni nie dorobiła się nowoczesnego obiektu z biblioteką naukową. Więc można ją umieścić w szpitalnych obiektach. Podobnie z organizacjami pozarządowymi. Dotychczas są rozproszone po całym mieście, więc potrzebny im godziwy dach nad głową. Te i inne argumenty wykorzystalem w kolejnym tomie dokumentów - studium wykonalności - opowiada burmistrz.

Ale to mogło nie wystarczyć, więc - co dalej?

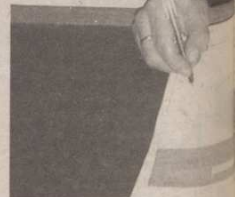
Mówić i pokazywać

Gdy dokumenty już gotowe, pora na marketing.

- Stajemy się coraz bardziej wzrokowcami, więc w dalszej kolejności zlecilem komputerową, przestrzenną

i czytelną wizualizację przyszłego zadania. Takie obrazy powinny trafić do członków PKS i władz województwa. Wszak jedno dobre zdjęcie lub rysunek potrafi powiedzieć więcej oglądającemu niż tysiąc słów. Ale i słowa są niezbędne.

O tej inwestycji trzeba mówić często i wykorzystywać do tego każdą sytuację np. wizytę wojewody lub marszałka w mieście.



Półtora wieku już za nim

Historia szpitalnych budynków sięga 1865 roku. Wówczas podjęto decyzję o budowie zakładu leczniczego i wychowawczego dla dziewcząt. W 1886 roku rozbudowano powstały tam Zakład Św. Bołomeusza. Kolejny obiekt tego kompleksu zwany Domem Mariińskim oddano do użytku w 1904 roku. Cały kompleks ostatecznie składał się z ośmiu budynków. Pomiędzy klasztor, szpital, szkołę gospodarczą dla dziewcząt i szkołę elementarną, sierociniec, przedszkole i żłobek. W 1949 roku szpital upaństwowiono. W latach 90. lokalni samorządowcy zdecydowali, że jego siedziba nie spełnia już sanitarnych wymogów, dlatego zaczęto budować nowy gmach na periferiach Chojnic. Dwa lata temu szpitalny kompleks przy placu Niepodległości opuszczał.

Portret Pomorzan. Od 40 lat w okolicach Gowidlina

Myśliwi z tradycją od Wojskiego



Od lewej: Jan Drywa, Jan Krefta, Jacek Waśniewski, Piotr Hancyk, Wiesław Milenkiewicz, sekretarz Piotr Dembiński, Władysław Dyszer, prezes Tadeusz Kukawka, Jerzy Szybalski, Marian Studziński, strażnik łowczy Tadeusz Went, Gorysław Giezek, Leszek Wiśniewski, Zbigniew Pipka, skarbnik Witold Trojanowski, łowczy Kazimierz Zak, Franciszek Brunke, przewodniczący komisji rewizyjnej Edmund Dembiński.

Fot. Leszek Dawidowski

Gimnazjalisto!
powtórz historię przed
egzaminem

we wtorek
w Dzienniku

korki we wtorek
z GWO

R E K L A M A

Najwspanialsii! Najmądrzejsii! Najukochańsii!
Babcio i Dziadku!
Z okazji Waszego Święta
stu lat radoznego życia w gnień kochających Was
dzieci i wnuczek dla

MARTY

I BRONISŁAWA GRACZ

życza

Elunia, Marysia, Dorotka i Karol

331332A



zdobyć 12 milionów zł część

Przez cały czas należy też pamiętać, że sukces ma wielu ojców, najlepiej regionalnych partnerów. W naszym przypadku jest to Kuria Diecezjalna w Pelplinie.

Mając te powyższe atuty w rękę i będąc uzbrojonym w wiarygodną dokumenta-

cję techniczną z kosztorysami i uzgodnieniami technicznymi, pozostaje tylko jedno: konsekwentnie realizować projekt, aby uwiarygodnić realizację zadania.

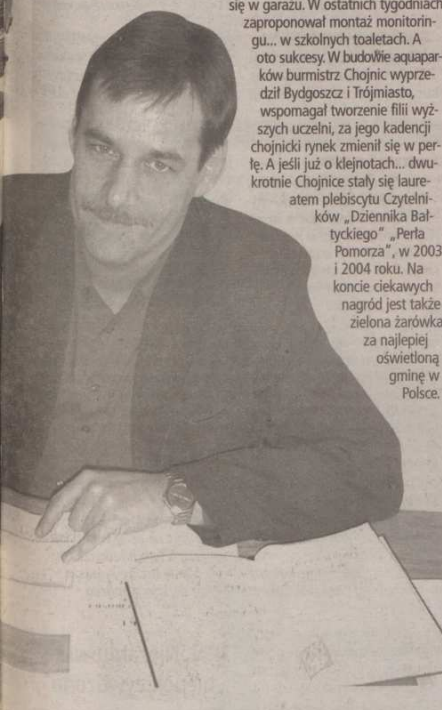
not. (ros)

Barwna postać

Arseniusz Finster zastąpił na Pomorzu z różnych niecodziennych pomysłów. Niektóre z nich budziły sprzeczne emocje. Był sojusznikiem festiwalu muzycznego wojsk NATO, posadził samego siebie i strażników

miejskich na rowery, bo jednoślady kurzyły się w garażu. W ostatnich tygodniach proponował montaż monitoringu...

...w szkolnych toaletach. A oto sukcesy. W budowie aquaparków burmistrz Chojnic wyprzedził Bydgoszcz i Trójmiasto, wspomagał tworzenie filii wyższych uczelni, za jego kadencji chojnicki rynek zmienił się w perłę. A jeśli już o klejnotach... dwukrotnie Chojnice stały się laureatem plebiscytu Czytelników „Dziennika Bałtyckiego”. „Perła Pomorza”, w 2003 i 2004 roku. Na koniec ciekawych nagród jest także zielona żarówka za najlepiej oświetloną gminę w Polsce.



Gdyńskie Koło Łowieckie im. Wojskiego liczy 34 myśliwych. Powstało w 1965 roku. Swoją bazę, czyli tzw. hubertówkę, ma w okolicy Gowidlina. To właśnie w tym uroczym zakątku Kaszub członkowie koła urządzają coroczne polowania hubertowskie, kończące się biesiadą myśliwską. Innym stałym wydarzeniem są Wiosenne Próby Polowe w Borowym

Lesie. Jest to sprawdzian młodych psów myśliwskich.

Gospodarkę łowiecką koło prowadzi w dwóch dzierżawionych obwodach: nr 43 w gminie Linia i nr 68 w gminie Sierakowice. Oba liczą ponad 8 tys. ha powierzchni. (dal)

Co wiecie o powiecie?

Raz w tygodniu nasz reporter pojawia się w jednym ze starostw, by zapytać naszych Czytelników, co cieście ich, a co martwi w powiecie, w którym mieszkają. W tym tygodniu zapytaliśmy o Lęborka.

Jerzy Przybyła z Lęborka

Jestem przedsiębiorcą i powiat znam raczej od strony zawodowej. Uważam, że powiat lęborski chociaż duży nie jest - bo inne powiaty są niekiedy dwa razy większe jest dość przężny. Bardzo dobrze współpracuje mi się tu z urzędnikami. Wiem również, że bardzo dobra jest współpraca między starostwem a poszczególnymi gminami. Nigdy nie miałem problemu, jeśli zostałem gdzieś skierowany. Nie odmówiono mi pomocy.



Dariusz Groszewski z Lęborka

Wiem, że nasz powiat chce się rozszerzyć o gminę Potęgowo i ostro o to walczy. Uważam, że jest to bogaty powiat, ponieważ udało mi się otrzymać dofinansowanie na ferie dla dzieci. Myślałem, że pomoże mi gmina, ale dokończył powiat. Żadnych spraw raczej w starostwie nie załatwiam, bo kompetencje tego urzędu są bardzo ograniczone. I tak, prawdę mówiąc, to właściwie nie wiem, po co są powiaty?



Krzysztof Łagód z Kępy Kaszubskiej

A ja uważam, że nasz powiat jest raczej biedny, skoro u nas tylu bezrobotnych. Jedyną szansę rozwoju to być może turystyka. Bo jesteśmy bardzo malowniczo położeni. Blisko morze, Łeba, która ściga turystów. Mimo starań żadna firma się nie kwapi, by tutaj inwestować. Może gdyby bardziej pomyślano o tej turystyce... Wypromować jeszcze bardziej Łebę, agroturystykę... Byłoby nowe miejsca pracy...



(wyf. Adam Reszka)
zdjęcia: Fot. Adam Reszka

Chwalimy się. Jak w Kościerzynie uczniowie pomogli staroście Nauczycieli się... zaoszczędzili

Dzięki uczniom udało nam się zaoszczędzić około 50 tysięcy złotych - nie kryje zadowolenia Wiesław Baryła, wicestarosta kościerski. Samorządowiec oprowadza nas po Powiatowym Centrum Oświaty w Kościerzynie. - Młodzież z Powiatowego Zespołu Szkół nr 2 wyremontowała obiekt, natomiast jego wyposażenie to zasługa wychowanków Powiatowego Zespołu Szkół nr 3 w Kościerzynie. Ci drudzy w ramach szkolnych warsztatów wykonali meble dla PCO. - W odnowionych pomieszczeniach jest naprawdę przyjemnie - zachwala Wiesław Baryła. - Centrum funkcjonuje tutaj od prawie miesiąca. Pracownicy cieszą się, że mogą w takich warunkach pracować. Zadowoleni ze swych podopiecznych są też dyrektorzy szkół. - Starostwo jest zado-



Dyrektor PCO, Grzegorz Zabrocki, jest zadowolony z prac, które wykonali kościerscy uczniowie oraz z zaoszczędzonych 50 tys. zł.

Fot. Maciej Wajer

wolone z prac naszych uczniów - mówi Ewa Nowak, wicedyrektor PZS nr 2 w Kościerzynie. - To dla nas ogromne wyróżnienie. Dobrze usłyszeć, że nasza młodzież sprawdziła się i jest dobrze przygotowana do takich prac.

- Dzisiaj liczy się każda złotówka, więc dlaczego nie mielibyśmy zrobić czegoś pożytecznego? - usłyszeliśmy od uczniów PZS nr 3. - 5 tysięcy piechotę nie chodzi.

Maciej Wajer

Pytanie tygodnia. Co softys zrobi z 10 tys. złotych?

Droga lub plac zabaw

Zapytaliśmy czterech kociewskich softysów, co zrobiliby z 10 tysiącami złotych...

■ Komputer nie tylko dla mnie

Irena Muszyńska

softys Łalków
gm. Smętowo Graniczne
- Jest na co wydać pieniądze. Przede wszystkim przydałoby się wymienić okna w naszej szkole, ale także i w świetlicy. W świetlicy mógłby się też znaleźć sprzęt komputerowy. Ja też chętnie skorzystałabym z niego, bo mam już bardzo stary komputer i są problemy z drukowaniem. I jeszcze coś. Nasz plac zabaw we wsi wymaga sporo nakładów. Chciałabym, żeby wyglądał jak należy i żeby dzieci mogły spędzać tam wiele czasu.



■ Był jakie drogi

Leszek Ordon

softys Demlina, gm. Skarszewy
- Potrzeba pieniędzy na remonty dróg. To głównie, co prowadzi przez wieś, jest dobra. Najgorzej jest z tymi bocznymi. Tam nawierzchnię kładziono bezpośrednio na zwykły piach, czyli robiono wszystko byle jak. Potrzeba też pieniędzy na nowy przystanek PKS w naszej wsi. Ten, który jest, całkowicie już się rozwał. Przydałoby się też przeznaczyć jakieś pieniądze na remont świetlicy i jej wyposażenie. Co prawda świetlicę remontujemy, ale wiadomo, że i tutaj potrzeb nie brakuje.



■ Dla dzieci

Helena Modzelewska

softys Tymawy, gm. Gniew
- Gdybym dostała 10 tys. zł, to przeznaczyłabym te pieniądze na potrzeby wsi. A ich jest sporo. Dla mnie najważniejsze są dzieci, więc część tych pieniędzy przeznaczyłabym na zajęcia sportowo-rekreacyjne dla najmłodszych. Nasze dzieci chętnie biorą udział w rozgrywkach sportowych. We wsi potrzebne są również pojemniki na śmieci, więc bym je zakupiła.



■ Na drogę

Celina Idziak

softys Wielkich Walichnów, gm. Gniew
- Najważniejsze są drogi. Nasza, przebiegająca przez wieś jest naprawdę w złym stanie. Wygląda strasznie, a pomocy w tym kierunku nie mamy żadnej. Niedawno została odnowiona nasza świetlica. Teraz trzeba by w niej urządzić kuchnię i zakupić niezbędny sprzęt. Byłoby zatem na co przeznaczyć 10 tys. zł.



R E K L A M A



OGŁOSZENIE
PREZYDENTA MIASTA Sopotu

o terminie sesji w sprawie uchwalenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1999 r. Nr 15 poz. 139, Nr 41, poz. 412 i Nr 111, poz. 1279, z 2000 r. Nr 12, poz. 136, Nr 109, poz. 1157 i Nr 120, poz. 1268 oraz z 2001 r. Nr 5, poz. 42, Nr 14, poz. 124, Nr 100, poz. 1085, Nr 115, poz. 1229 i Nr 154, poz. 1804, z 2002 r. Nr 25, poz. 233, Nr 113, poz. 984 i Nr 130, poz. 1112) w związku z art. 85, ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717) podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 11 lutego 2005 r. o godz. 9.00, w sali nr 36 Urzędu Miasta Sopotu odbędzie się sesja Rady Miasta Sopotu, której przedmiotem będzie uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru strefy ochrony pośredniej wewnętrznej ujścia wody „Bitwy pod Płowcami” w mieście Sopotcie.

330409A

Teraz znajdziesz pracę szybciej!

w poniedziałek
z Dziennikiem

Praca + szkoła
+ szkolenia

Praca dla informatyka

Paliwa. Przykręcili kurek Lotosowi i Orlenowi Ropy nie zabraknie

Szwajcarska spółka Petroval wstrzymała dostawę ropy naftowej dla PKN Orlen i Grupy Lotos. Petroval pośredniczy w eksporcie ropy wydobywanej przez rosyjski koncern Jukos, który zbankrutował i wstrzymał eksport. Lotos i Orlen uspokajają, że były przygotowane na taki scenariusz i ropy nie zabraknie.

Wstrzymanie dostaw nie przełoży się w żaden sposób na ceny naszych paliw – powiedział Marcin Zachowicz, rzecznik Grupy Lotos SA. Nie zostaliśmy zaskoczeni. Zarząd firmy od dłuższego czasu śledził rozwój wydarzeń związanych z rosyjskim koncernem naftowym Jukos i opracował program działań, który przewiduje zakup ropy z innych źródeł.

Dostawy ropy będą zrealizowane planowo, pokrywając w całości zapotrzebowanie, dzięki realizacji kontraktów terminowych oraz uzupełniających dostaw typu spot – podało biuro prasowe Orlenu.

Oprócz tego oba krajowe koncerny posiadają zapas surowca na 40 dni.

Na razie nie ma zagrożenia podwyżką cen paliw z powodu

wodu zakłóceń w dostawach ropy naftowej do Polski – powiedziała Dorota-Gudaś z biura Reflex, monitorującego rynek paliwowy.

Wstrzymanie dostaw pokazało konieczność znalezienia innych niż Rosja źródeł zaopatrywania się w ropę. Premier Marek Belka przyznał, że od wielu miesięcy spodziewał się możliwych perturbacji w związku z bankrutem Jukosu. Jak powiedział, rząd cały czas rozważa sposoby dywersyfikacji dostaw ropy do Polski.

Szwajcarska spółka Petroval w ramach kontraktów terminowych zapewniała prawie 40 proc. dostaw ropy dla Lotosu, a wspólnie z niemiecką firmą BMP – 40 proc. dostaw ropy dla Orlenu. Dostawy gwarantował rosyjski koncern Jukos Oil Corporation. Ten jednak zbankrutował. Rosyjski skarb państwa żąda od niego 27,8 mld dolarów zaległych podatków. W celu odzyskania części pieniędzy Jukos niechętnie – spółka zależna od Jukosa i zajmująca się wydobyciem i przesyłem ropy, została sprzedana koncernowi Rosnieft.

Jacek Klein



Benzyzna będzie, ale w jakiej cenie?

Fot. Robert Kowalczyk

Warszawa. Komisja śledcza ds. prywatyzacji PZU

Dziesięciu przeświecili



Komisja śledcza do zbadania prawidłowości prywatyzacji PZU SA (od lewej): Jerzy Czepulkowski, Ryszard Tomczyk, Ryszard Zbrzyzny, Marek Pol, Cezary Grabarczyk, Przemysław Gosiewski, Janusz Dobrosz, Bogdan Lewandowski, Jan Bury i Ewa Kantor.

Fot. PAP/Andrzej Rybczyński

10 a nie 11 posłów zasiadzie w sejmowej komisji śledczej ds. prywatyzacji PZU – zdecydował w piątek Sejm. Do komisji weszli: Ryszard Zbrzyzny, Jerzy Czepulkowski i Ryszard Tomczyk z SLD, Cezary Grabarczyk (PO), Przemysław Gosiewski (PiS), Jan Bury (PSL), Janusz Dobrosz (LPR), Bogdan Lewandowski (SdPi), Marek Pol (UP) oraz Ewa Kantor (Dom Ojczyzny).

W samo południe na pierwszym posiedzeniu komisja wybrała swoje władze. Przewodniczącym został Janusz Dobrosz. Jego jedynym kontrkandydatem był Bogdan

Lewandowski. Wiceprzewodniczącymi zostali posłowie: Jan Bury, Jerzy Czepulkowski i Marek Pol.

W komisji zabrakło przedstawiciela Samoobrony. Klub ten w każdej chwili może jednak zgłosić swojego kandydata, który po uzyskaniu akceptacji Prezydium Sejmu, zostanie włączony do komisji.

Potrzeba zmniejszenia liczności komisji śledczej pojawiła się po tym, jak klub Samoobrony nie chciał wystawić do komisji innego kandydata niż Andrzej Lepper. A ta kandydatura była nie do zaakceptowania przez Prezydium Sejmu, z powodu kłopotów szefa Samoobrony z prawem.

Sejm zdecydował o powołaniu komisji ds. prywatyzacji PZU 7 stycznia br. Ma ona skontrolować skutki decyzji

prywatyzacyjnych PZU dla Skarbu Państwa oraz wskazać osoby winne ewentualnych nieprawidłowości. (PAP, APP)

Specjalnie dla „Dziennika”

Andrzej Lepper

przewodniczący Samoobrony – To sprawa, która nie ma chyba swojego odnośnika w historii parlamentarzysty nie tylko w Polsce, ale we wszystkich krajach, w których jest demokracja i praworządność. To co się stało, zakrawa na kpinę. Powołano komisję w składzie 10-osobowym i marszałek propozuje, że jeśli Samoobrona zgłosi swojego kandydata, to znowu Sejm zmieni uchwałę i będzie 11 posłów. Przecież wybrano już władze tej komisji! Poza tym jak się zmieniał uchwałę w zakresie liczby posłów, to kandydaci do komisji powinni być zgłaszani od nowa. Tak przewiduje regulamin Sejmu i prawo. Złamano jedno i drugie.

Ja zostałem w piątek wybrany do Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, która również bada tę sprawę (ma zdecydować czy postawić przed Trybunałem Stanu ministra z czasów AWS Emila Wąsacza, odpowiedzialnego za prywatyzację PZU – red.). Teraz pewnie będzie festiwal między komisjami, kto jest szybszy, kto komu bardziej dołoży. Ja poza tym, że będę w komisji w ciągu dwóch miesięcy, wydam książkę o tym jak doszło do afery PZU. Dysponuję dokumentami. Myślę też, że komisja, w której będę zasiadał, zakończy pracę do końca marca. (ml)



Fot. PAP/Andrzej Rybczyński

Pierwsza decyzja

Przewodniczący komisji śledczej ds. prywatyzacji PZU Janusz Dobrosz uważa, że pierwszą decyzją komisji powinien być wniosek o wstrzymanie działań związanych z arbitrażem, wniesionym przez Euroko przeciwko Polsce. Od września 2004 roku przed Trybunałem Arbitrażowym w Londynie toczy się sprawa wniesiona przez Euroko przeciwko polskiemu Skarbowi Państwa. Euroko zarzuca polskiej stronie, że nie przestrzega międzyrządowej umowy z Holandią o ochronie inwestycji.

Kalisz. Piotr Szyński

Co dalej?

W przyszłym tygodniu możliwe jest zwołanie posiedzenia rady nadzorczej koncernu Energa. Na nim rozstrzygną się dalsze losy członka zarządu spółki, Piotra Szyńskiego. Jego politykę personalną, jaką prowadził będąc szefem Energetyki Kaliskiej (weszła w skład Energi), wielokrotnie opisywały media. Szyński zatrudniał tam kolegów partyjnych z SLD i swoją rodzinę, m.in. żonę i teściową. Bez wątpienia to będzie miało wpływ na naszą decyzję, czy pan Szyński zostanie w Enerdze, czy nie – podkreśla Aleksander Zubrynski, wiceszef pomorskiego SLD i członek rady nadzorczej koncernu. Tymczasem to nie koniec kłopotów Piotra Szyńskiego. Jak poinformował Zenon Kułaga, rzecznik dyscypliny wielkopolskiego SLD (Szyński należy do partii w tym regionie), jego sprawa została skierowana w piątek do Komisji Etyki. Zarzuty to nepotyzm i podpisywanie umów społecznych. (ml)

W SKRÓCIE

■ Zrzucił z siebie ciężar

PRYWATYZACJA PZU. Senator Andrzej Chronowski (Blok Senat 2001), były minister skarbu, zeznał w piątek przed sejmową Komisją ds. Służb Specjalnych. Podtrzymał swoje sensacyjne srodowe oświadczenie o tym, że konsorcjum Euroko miało kupić akcje PZU za pieniądze pożyczone od... PZU. Powiedział też, że w resorcie odnalazł się dokument potwierdzający nieprawidłowości przy prywatyzacji największego polskiego ubezpieczyciela. Po wyjściu z zamkniętego posiedzenia komisji Chronowski powiedział: Nareszcie zrzuciłem z siebie wielki ciężar tajemnicy państwowej. No siłem go od pięciu lat. Pytany o zawartość dokumentów odnalezionych w rezydencji Chronowskiego stwierdził, że zawarte w nich informacje można z powodzeniem wykorzystać przed Trybunałem Arbitrażowym w Londynie. Prokuratura zabezpieczyła dwa dyski z komputerów, główne dowody w sprawie nieprawidłowości w PZU. Na dyskach znajdują się dane z pamięci komputera, na którym pracował jeden z najważniejszych bohaterów sprawy PZU, były prezes PZU Zdzisław Wierczak.

■ Czarne chmury

SPRAWA PKN ORLEN. Nad szefem ABW Andrzejem Barcikowskim gromadzą się czarne chmury. Zdaniem komisji śledczej ds. PKN Orlen popełnił on przestępstwo. Sprawę ma zbadać prokuratura. Według śledczych, Barcikowski wiedząc o przedziale tajnych informacji nie wszczął postępowania w sprawie ujawnienia tajemnicy państwowej ani nie zawiadomił o tym prokuratury. ABW prowadziła tajne śledztwo dotyczące działalności zarządzającego nurociagiem Przyjaźni Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągów Naftowych (PERN). Funkcjonariusze agencji podслушли rozmowę telefoniczną działacza SLD Renaty Komorowskiej z właścicielem firmy budowlanej, która współpracowała z PERN. Komorowska ostrzegła o tożsamości postępowaniu. Powoływała się na rozmowę w tej sprawie ze Zbigniewem Siemiatkowskiem. Komisja złożyła już wniosek do prokuratury o wszczęcie postępowania w sprawie ujawnienia tajemnicy państwowej przez tego ostatniego. (APP)

IPN. Niezabitowska „niepokrzywdzona”

Bez statusu

M algorzata Niezabitowska nie uzyskała od Instytutu Pamięci Narodowej statusu „pokrzywdzonej” o prawa wglądu do akt służb specjalnych PRL na swój temat. Decyzja wczoraj została wysłana zainteresowanej – powiedział prezes IPN prof. Leon Kieres. Nie ujawnił, jaka to decyzja i odmówił jakichkolwiek komentarzy na ten temat. Sama Niezabitowska powiedziała PAP, że nie dotarło do niej jeszcze pismo z IPN i wyraziła przekonanie, że Sąd Łustracyjny oczyści ją z podejrzeń, o co już się zwróciła.

Niezabitowska uznała, że IPN ocenił jej sprawę formalnie, podczas gdy przed sądem będzie ona mogła dowieść, iż łączenie jej nazwiska z agentem o pseud. „Nowak” było nieuprawnione i bezzasadne. (PAP)

NOTOWANIA			
Dane z kantorów 20-21.01.2005 r.			
Kupno/ sprzedaż/waluty	„Max” Gdansk Jagiellońska 36 D	„Green” Gdansk C.H. Caradroit „Morona” P&P Wroclaw Graswaldowa 92	„W Sopocie” ul. Boki, Monte Casino 61 Dom Handlowy Laura
USD	▲ 310 / 321 ●	▲ 310 / 321 ●	▲ 310 / 321 ●
EUR	▲ 403 / 418 ●	▲ 403 / 418 ●	▲ 403 / 418 ●
SEK	▲ 44,5 / 46 ●	▲ 44,5 / 46 ●	▲ 44,5 / 46 ●
GBP	▲ 578 / 598 ●	▲ 578 / 598 ●	▲ 578 / 598 ●
CHF	▲ 261 / 271 ●	▲ 261 / 271 ●	▲ 261 / 271 ●

USD – dolar amerykański, EUR – euro, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski, CHF – frank szwajcarski
w stosunku do dnia poprzedniego: ▲ – wzrost ceny, ● – cena bez zmian

KONKURS z Aleksandrem Wielkim

STEVEN PRINSFIELD
ALEKSANDER
WIELKI

Czytaj z nami na
www.gdansk.naszemiasto.pl



Cel podróży

Aż 63 proc. Polaków mówi, że celem ich wyjazdów zagranicznych jest turystyka, zwiedzanie innych krajów, uprawianie sportu. W latach 1984-2004 celem wyprawy prawie jednej piątej wyjeżdżających (18 proc.) była praca zarobkowa. Taka sama liczbie grup podróżowała w celach handlowych i na zakupy.

POLAK ZA GRANICĄ

Dziennik Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

Podróże

::9

sobota, niedziela 22, 23 stycznia 2005 r.

First minute. Zaplanuj urlop z wyprzedzeniem

Wcześniej znaczy taniej

Nad zaplanowaniem letniego urlopu warto zastanowić się już teraz. Wiele biur podróży oferuje bowiem niższe ceny, którzy dokonują rezerwacji właśnie w styczniu lub lutym. Najlepsi turoperatorzy starają się zachęcać turystów różnymi hasłami: rabaty, first minute, promocja czy wcześniej-taniej. Podobnie jak oferta last minute, ta opcja znajduje coraz więcej zwolenników, pozwala na wcześniejsze zaplanowanie wakacji i wyznaczenie terminu urlopu, a przy tym zaoszczędzenie znacznej kwoty pieniędzy. Bo przecież idea ofert first minute polega na tym, że im wcześniej zdecydujemy się na zakup wczasów lub dokonujemy rezerwacji, tym

wiekszy dostajemy rabat - nawet do 15-20 proc. ceny katalogowej.

Oferta biur jest bardzo szeroka. Wyjechać można praktycznie wszędzie - od popularnej Majorki po egzotyczną Kubę. W katalogach biur turystycznych lub na ich stronach internetowych oferty są bardzo dokładnie opisane. Z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem dowiadujemy się więc, jak daleko jest do plaży, ile metrów kwadratów ma apartament,

w jaki sposób serwowane są posiłki, czy jakimi kartami kredytowymi można płać w hotelowym barze. Zaletą dokonywania rezer-

wacji z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem jest również to, że mamy duży wybór atrakcyjnych ofert. *Tekst i zdjęcia Marta Legieć*

Jak to działa

Korzyści z wcześniejszego zakupu urlopu mają obie wiążące się ze sobą strony. Biuro podróży ma zagwarantowaną sprzedaż ofert, miejsca w hotelach oraz w samolocie. Oznacza to, że już przed sezonem wykupuje kilkaset lub kilka tysięcy miejsc lotniczych. Dzięki temu szybciej zwracają się mu poniesione koszty wykupienia lotów czarterowych, a przede wszystkim wzrasta wiarygodność takiego biura. Natomiast klient kupujący wczasy w styczniu czy lutym przede wszystkim wydaje mniej pieniędzy.



Organizując wcześniej urlop, z wyprzedzeniem zaplanować możemy również wycieczki fakultatywne, np. do tunezyjskiego skansenu, gdzie podróżników wita uroczy wielbłąd.

Duża paleta ofert

Joanna Sosnowska

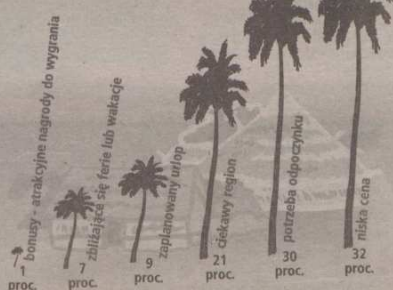
dyrektor Marketingu Scan Holiday

- Ofertę first minute wprowadziliśmy na rynek pięć lat temu. Zauważyliśmy, że ta forma sprzedaży od razu cieszyła się wielką popularnością. Trafiliśmy w gust wielu klientów. Planowanie podróży z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem i z dużym upustem szczególnie cenią sobie rodziny z dziećmi i osoby w wieku 30-50 lat, podróżujące w parach. Ci klienci wiedzą, że planując wcześniej podróż mogą wybierać z dużej palety ofert, w przeciwieństwie do last minute, gdzie oferty bywają bardzo przebrane.



Wycieczki

Najbardziej motywuje mnie do zakupu wycieczki



Źródło: oprac. własne

Info.: Berg

Moje ciekawe miejsca

Rozbity samolot



Fot. E. Kuciak

O swoich podróżach opowiada **Grzegorz Skawiński**, lider Kombli

■ **Pierwsza podróż** - Na początku lat 70. wybrałem się do NRD. Wtedy można było przekraczać granicę na dowód osobisty. Pojechałem z moim tatą po wzmacniacz do gitary, który przywiózł jego znajomy z Niemiec Zachodnich. Przewiozłem go przez granicę jako własny. NRD mi się nie podobała. Czułem się tam nieswojo, choć kraj był o wiele bardziej schludny od Polski.

■ **Podróż marzeń** - Moim wymarzonym celem podróży jest Japonia. Od dawna fascynuje mnie kultura Wschodu. Na pewno tam pojadę, ale chyba będę musiał zrobić to prywatnie, bo trudno liczyć, żeby Japonia była celem wozu artystycznego.

■ **Największa przygoda** - Przygód była masa, bo podróżowałem i podróżuję wiele,

ale najlepiej pamiętam lotnisko w Taszkencie, jeszcze w czasach ZSRR. Nad lotniskiem zalegała mgła i koczowaliśmy w nieskończoność, czekając na poprawę pogody. Kilkakrotnie wsiadaliśmy i wysiadaliśmy z samolotu. Kiedy już wystartowaliśmy, widziałem wrak rozbitego samolotu, którego jeszcze nie zdążyli uprzątnąć.

■ **Ulubione miasto lub kraj** - Bardzo lubię Holandię, a szczególnie Amsterdam. To nieprawdopodobnie piękne i tolerancyjne miasto, pod każdym względem.

■ **Gdzie nie chciałbym pojechać** - Nie chcę mówić o miejscach, w których jeszcze nie byłem. Na pewno nie marzę o powrocie do Bułgarii. Byłem tam jeszcze za komunę, w czasach pierwszego Kombi, i strasznie mi się ten kraj nie podobał.

■ **Ulubiony hotel** - Hyatt w Los Angeles.

Wystuchał
Tomasz Rozwadowski

w czwartek

dodatek
100%
ZDROWIA • MODA
• URODA

a w nim:

- Sposoby na zmęczone oczy
- Rwa kulszowa
- Bielizna damska na topie
- Makijaż dla maturzystki

w każdy czwartek
z Dziennikiem

Ustka. Atrakcyjna nie tylko latem

Perła Bałtyku

Różnorodność

Renata Kuczińska

naczelnik Wydziału
Promocji Urzędu
Miejskiego
w Ustce
- Od dwóch
lat wy-
poczek
w naszym
mieście rekla-
mujemy has-
tem

„Ustka na 4 pory roku”. Robimy wszystko, by gościć turystów nie tylko latem. Ciekawą ofertą całoroczną dysponuje przede wszystkim nasze uzdrowisko. Zabiegi przyrodolecnicze przeznaczone są zarówno dla dzieci, jak i dla osób starszych. Przez cały rok można wypływać w morze na połowy ryb. A 1 stycznia rozpoczął się sezon połowów troci w rzece Słupi. Naszym atutem jest głównie różnorodny wygląd okolic. Mamy plaże, wybrzeże klifowe oraz lasy. Każdy znajdzie coś dla siebie. Ponadto w Ustce krzyżują się wszystkie okoliczne szlaki turystyczne. W mieście można także zobaczyć liczne zabytki, galerie. I jedyną na Pomorzu Muzeum Chleba.

Zimowe szaleństwo na plaży nad morzem? Czemu nie. W każdą zimę do Ustki przyjeżdżają turyści chcący pospacerować nad zamrzniętym morzem lub, kiedy spadnie śnieg, przeżyć jazdę kuligiem.

Ustka oferuje turystom praktycznie wszystko co jest im potrzebne. Nawet zimą bez problemu można wynająć tu pokoje. Cały rok czynne są smażalnie ryb czy popularne fast foody.

Myląc o Ustce nie można zapomnieć że jest ona uzdrowiskiem i można tu przyjechać podreperować swoje ciało nie tylko kąpielami solankowymi. Uzdrowiskowy charakter miasto miało już w 1912 roku, gdy powstały uestkie łazienki. Miłośników zimowego wypoczynku do malowniczego nadmorskiego uzdrowiska przyciągają też walory krajobrazowe, ogromne ilości jodu przynieszone wraz z morską brzą, ale nie tylko. Co roku zimą Ustkę odwiedzają setki wędkarzy z Polski i Europy. Dlaczego? W styczniu, o ile dysponuje się mocną wędką, emocji dostarczą połowy lososiowatych troci wędrównych w Słupi. Pierwszego stycznia rozpoczął się sezon połowu troci. (I)

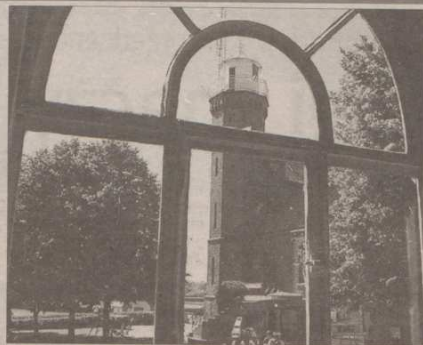
Warte zobaczenia

■ Kamienne mola. Są efektem wielkiej rozbudowy z lat 1863 i 1899-1903.

■ Trzecie molo. Znajduje się pół km na zachód od ujścia Słupi. Jest niedokończony. Molo to pozostałość inwestycji hitlerowskiej, rozpoczętej wiosną 1938 r., zakończonej we wrześniu 1939 roku.

■ Spichlerze. Zachowane po obu stronach miejscowego kanału są pozostałością po czasach przed I wojną światową, gdy Ustka była największym portem między Gdańskiem i Szczecinem.

■ Latarnia morska. Została zbudowana w 1871 roku,



Latarnia morska w Ustce

Fot. archiwum

początkowo w postaci masztu z lampą olejową, a w 1892 z czerwonej cegły. Siega 19,5 metra. Wysokość światła - 22,5 m n.p.m. Wstęp 3 zł normalny i 2 zł ulgowy.

■ Z ciekawostek historycznych warto nadmienić, że jedna z największych katastrof morskich wydarzyła się właśnie niedaleko Ustki. Na przełomie stycznia i lutego 1945 r. radziecka łódź podwodna zatopila dwa niemieckie transportowce z żołnierzami i uchodźcami niemieckimi. Zginęło wtedy około 6800 osób!

Miejscowy przysmak

Na smakozyby czekają czynne przez cały rok miejscowe smażalnie

■ Tawerna Portowa ul. Marynarki Polskiej – Port czynna w godz. 10.00 – 18.00 smażalnia i wędzarnia Można kupić wędzoną rybę! Smażony dorsz po 3 zł, losos - 4 zł

■ Róża Wiatrów, ul. Promenada Nadmorska, czynna w godz. 10.00 – 18.00 (w zależności od zainteresowania klientów)

■ Fala, ul. Chopina 9 a, czynna w godz. 10.00 – 19.00



Fot. archiwum Tawerna Portowa

Na pamiętkę

Podczas jesiennych i zimowych sztormów w Ustce nietrudno wyszukać w plażowych i przybrzeżnomorskich bałtyckich bryłek bursztynu, wypływających z osadów dna Bałtyku wraz w wodorostami, które stanowią mogą wspaniałą pamiętkę z Ustki. Przy odrobinie szczęścia na uestkiej plaży spotkać można przy pracy zawodowych poławiaczy. Za pomocą sieci łowią bryłki, które toczą się po dnie i są od czasu do czasu podrywane przez wodę w górę.



Fot. Grzegorz Mielnik

Ważne informacje

Miejskie Centrum Informacji
Turystycznej
76-270 Ustka
ul. Marynarki Polskiej 87
tel. +48 59 8147170
tel./fax +48 59 8149926
ustka@parr.slupsk.pl

Znajdziesz tam informacje o:
kwaterach prywatnych, samo-
dzielnych mieszkaniach, ośrodkach
wczasowych, hotelach,
motelach, pensjonatach, po-
lach namiotowych, ofercie kul-
turalnej, rekreacyjnej.

Morze w Ustce również zimą wygląda malowniczo.

Fot. Marta Legier

Psychotest

Wysyłamy dziecko na zimowisko

Zimowe ferie właśnie osiagają półmetek. Maluchy wybierają się na zaległy wyjazd. Jednak niektórzy nadgorliwi rodzice nie mają umiaru. Wysyłając dziecko na zimowisko zachowują się tak, jakby ich pociecha jechała na koniec świata. A czy ty potrafisz w takich sytuacjach zachować zdrowy rozsądek?

1. Przed wyjazdem dziecka na zimowisko zaczniesz czuć niepokój...

a) wiele tygodni wcześniej .5
b) kilka dni wcześniej .3
c) w ogóle nie odczuwam niepokoju .1

2. Czy pakujesz dziecku do plecaka jakieś leki, np. przeciwbólowe, tak na wszelki wypadek?

a) tak .5
b) nie, ale mówię opiekunom, że dziecko może jakichś leków potrzebować .3
c) nie myślę o lekach dla dziecka .1

3. Czy przed wyjazdem prosisz dziecko, aby się z tobą codziennie telefonicznie kontaktowało?

a) tak i to kilka razy .5
b) mówię, żeby choć raz lub dwa razy zadzwoń .3
c) nie takiego nie mówię .1

4. Czy spakowany plecak/walizkę twoje dziecko potrafi unieść wyjeżdżając na zimowisko?

a) nie .5
b) z trudem .3
c) bez problemu .1

5. Czy dzień przed wyjazdem dziecka na zimowisko możesz dobrze spać?

a) prawie w ogóle nie śpię .5
b) śpię raczej niespokojnie .3
c) śpię normalnie .1

6. Czy nachodzi cię myśl, że na zimowisku twojemu dziecku może dziać się krzywda?

a) tak, bardzo często .5

b) czasami .3
c) nie .1

7. Czy odwie-
dzasz swo-
je dziecko na
zimowisku?

a) zawsze jeśli
jest to możliwe .5

b) zdarzyło się, ale
nie jest to norma .3

c) nie odwiedzam .1

8. Ile par skar-
pet dajesz dzie-
cku wyjeżdżają-
mu na zimowi-
sko?

a) więcej niż 150 zł .5
b) 100-150 zł .3
c) mniej niż 100 zł .1

9. Ile, twoim zdaniem,
dziecko powinno mieć kie-
szonkowego na tygodni-
owym zimowisku?

a) więcej niż 150 zł .5
b) 100-150 zł .3
c) mniej niż 100 zł .1

10. Czy płacisz, gdy od-
jeżdża autokar z twoim
dzieckiem na zimowisko?

a) jak bór .5
b) mam zaskłone oczy .3
c) nie .1



Fot. Robert Kwiatk

Jeśli uzyskales(aś) 10-22 punkty

Wygłada na to, że nie tylko nie dajesz się zwariować, ale wręcz odzujesz ulgę, że twoje dziecko wyjeżdża na zimowisko. Twierdzisz, że będzie to odpoczynek nie tylko dla latrosi, ale także dla ciebie. Być może wynika to z faktu, że wierzysz w swoje dziecko. Uważasz bowiem, że zawsze i wszędzie da sobie radę, więc nie masz powodu do zmartwienia. A może jesteś człowiekiem mało zapobiegliwym i dlatego plecak dziecka jest tak lekki i brakuje w nim wielu ważnych rzeczy? Tak czy inaczej ktoś, kto cie z boku obserwuje, może odnieść wrażenie, że nie kochasz swojego dziecka.

Jeśli uzyskales(aś) 23-37 punktów

Oczywiście czujesz niepokój przed wyjazdem dziecka na zimowisko i tęsknisz, gdy go nie ma w domu. Mimo to potrafisz zachować zdrowy rozsądek i nie popadasz w skrajne postawy. Zdarza się, że na drogę dasz dziecku trochę za dużo jedzenia (tak na wszelki wypadek) i na przykład dwie prawie takie same kurtki, bo jedna może się zniszczyć (i co wtedy!). Chcesz też mieć ciągły kontakt ze swoim maleństwem, ale starsz się powstrzymać od bezustannego wydzierania do opiekunki z banalnymi pytaniami. Można więc powiedzieć, że zachowujesz umiar, chociaż amplituda wahań twoich nastrojów jest dość wysoka.

Jeśli uzyskales(aś) 38-50 punktów

Najchętniej nie zostawiałbyś się ze swoją córeczką lub synkiem. Zamiast się cieszyć, że dziecko jedzie odpocząć, ty przeżywasz to bardzo silnie. Boisz się, że może stać się coś złego, że koleśdy będą mu dokuczać, a pani opiekunka może faworyzować innych, a dyskryminować twoją latrosi. Pakując plecak dziecka wkładasz mu tyle niepotrzebnych rzeczy, że gdyby nie to, to maluch mógłby sam spokojnie nieść swój bagaż. Wychodzisz z założenia, że lepiej mieć niż nie mieć i wkładasz na zapas tyle ubrań, ile się tylko zmieści. Nie bierzesz pod uwagę, że gdy twoje dziecko będzie się pakowało przed powrotem do domu, to będzie miało problemy z zamknięciem plecaka lub walizki.

Konkurs Ciekawi przygód

Odwiedziłeś ciekawe miejsce? Przeżyłeś przygodę? Chcesz się z nami tym podzielić? Czekamy na zdjęcia i opisy wrażeń z wakacji (100 znaków lub jedną stronę formatu A4). Najciekawsze z nich (w całości lub fragmenty) wydrukujemy i nagrodzimy.

Piszcie do nas pod adresem: Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, ul. Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk. Na listy czekamy do 1 lutego br.

Pięciu autorów najciekawszych prac otrzyma zimowe zestawy kosmetyków Avon.



Świat od kuchni. Wakacyjne smaki Najeść się po rosyjsku

Kotlet po rosyjsku

Składniki - cały kurczak, jajko, sucha bułka do namoczenia, ewentualnie tarta, masło, olej do smażenia, odrobina kopru, bułka paryska, sól i pieprz.
Przygotowanie:
■ kurczaka pozbawić kości, podzielić na części, oddzielić białe mięso od reszty
■ mięso (oprócz piersi) zmielić przez maszynkę razem z namoczoną bułką
■ piersi z kurczaka pokroić w dosyć drobną kostkę i połączyć ze zmiełym mięsem, dodać jajko, sól, pieprz do smaku oraz koper
■ uformować niewielkie kotlety, wcześniej jednak zrobić w każdym dziurkę, gdzie włoży się odrobinę masła i pokropi sokiem z cytryny.
■ masło przykryć mięsem, by nie wypłynęło
■ bułkę paryską pokroić w paski wielkości zapalki, obłożyć nią kotlety, całość posypać bułką tartą, włożyć na rozgrzany olej. Smażyć do zezłoczenia.



Fot. Adam Warzawa

Podróżować można z wielu powodów - wrażeń, dla klimatu, pięknych widoków czy egzotycznej kultury. Podróżować też można z bardziej prozaicznej przyczyny - dla regionalnej kuchni. Zapraszamy zatem do Rosji, kraju o kuchni sycącej, czasem wręcz tłustej, ale jakże treściwej...

(MAR)

Przywiezione w plecaku Grecja

Sztuka ceramiczna zachowała się w Grecji jako spuścizna po przeszłych wiekach. W każdym zakątku kraju artyści ludowi kontynuują tradycję swoich przodków tworząc nowe dzieła. Na Krecie, Rodos, Sifnos, Skopelos i Lesbos zarówno artyści samoucy, jak i rzemieślnicy tworzą małe dekoracyjne przedmioty, które noszą wyraźne znaki ludowej wyobraźni, co nadaje im szczególną wartość. Niemal w każdym mieście



Fot. Marta Legut

Grecji bez problemu znajdziemy sklepi, w których jest bez liku wyrobów garnarskich powstałych z inspiracji dawnymi formami. Dzbanki - cena 7 euro

R E K L A M A

POMORSKA REGIONALNA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA I BIURO TURYSTYCZNE „OLIVIA” W GDAŃSKU
ogłaszają konkurs na projekt logo imprezy „Dni Zatok Gdańskich”
14 gmin podjęło wspólną inicjatywę organizacji imprezy „Dni Zatok Gdańskich” w celu promocji letnich nadmorskich terenów jako ośrodków turystycznego, rekreacyjnego i sportowego wypoczynku na pograniczu Pomorza, Prus Zachodnich i Kujaw.
Zainteresowanych prosimy o wypełnienie ankiety konkursowej:
• logo powinno podkreślać charakter imprezy i nawiązywać do tradycji morskich
• znak może mieć dowolną formę graficzną
• znak nie może być uniwersalny, czytelny również w wersji czarno-białej
• nagrodą dla zwycięzcy konkursu jest weekend w Psymie
• oferta zwrotna zwrotu:
• konkursowy wybrany projekt i ewentualne przykłady jego zastosowań (np. papier firmowy, wizytówki)
• dane autora (osoby lub firmy)
Prosimy o adresy i adresy do Biura Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej:
80-508 Gdańsk, Długo Tęgi 8-10, do dnia 4 lutego 2005 r., tel. 58 32 33 203.
Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna zawiera swoje prace, bez dodatkowych honorariów dla autorów, do organizacji wyjazdów edukacyjnych oraz publikacji i nagród w prasie i mediach elektronicznych.

Lato 2005 promocja do 26 marca

tylko do 23 stycznia najwyższe zniżki
nawet do 1450 zł od pary!

Wyloty z Gdańska do:
Turecja: 23.01, 1450 zł
Kreta: 13.02, 900 zł
Alanya: 06.03, 700 zł
Sycylia: 26.03, 500 zł

Karpatos, Lefkada, Chalkidiki, Thassos, Peloponez, Kos, Rodos, Kreta, Bułgaria, Turcja, Cypr, Costa del Sol, Majorka, Egipt, Sycylia, wycieczki

**LATO
SPEŁNIENIYCH
MARZEN**

GDYNIA
ul. Świętojańska 134, tel.: (058) 6616667;
GDANSK-WRZESZCZ CH SUKCES-BIS
ul. Partyzantów 8/12, tel.: (058) 7613335

TRIADA BIURO PODRÓŻY

PROMOCJA 27%

oferta ważna do 28.01.2005

Adresy biur agencyjnych na
www.triada.pl
triada.on-line

wycieczki od codziennie!

Twój refleks... może Ci przynieść wielkie korzyści!
Już teraz podejmij decyzję o wakacjach. Wybierz jedną z propozycji dostępnych po superatrakcyjnych cenach.

STARTER!
oferta ważna do 04.02.2005

Egipt 15 dni 2 pociągów w cenie 1199 zł	Egipt rejs 15 dni 2 pociągów w cenie 1299 zł	Maroko 15 dni 2 pociągów w cenie 1999 zł	Portugalia-Hispania 15 dni 2 pociągów w cenie 1699 zł	Hispania 15 dni 2 pociągów w cenie 1499 zł
Izrael-Egipt 15 dni 2 pociągów w cenie 1599 zł	Jordania-Egipt 15 dni 2 pociągów w cenie 1699 zł	Libia-Tunezja 15 dni 2 pociągów w cenie 1199 zł	Grecja 15 dni 2 pociągów w cenie 999 zł	Turcja 15 dni 2 pociągów w cenie 1199 zł

Lato 2005

ZAREZERWUJ WYCIECZKĘ DO 31 MARCA I...

• **WYPOCZYWAJ - do 25% TANIEJ!**
Tylko teraz promocyjne ceny na wycieczki lotnicze!

Kreta	od 730 zł	Tunezja	od 990 zł
Rodos	od 780 zł	Sharm El Sheikh	od 990 zł
Chalkidiki	od 790 zł	Hurghada	od 1190 zł
Turcja	od 840 zł	Costa del Sol	od 1370 zł
Bulgaria	od 860 zł	Tenerifya	od 1550 zł
Majorka	od 870 zł	Tania Egzotyka	od 3880 zł
Portugalia	od 990 zł	Tanie Zwiedzanie	od 1020 zł

• **ZWIEDZAJ - ZA 0 ZŁ!**
Przy wcześniejszej rezerwacji wycieczka fakultatywna - 0 zł!

Kreta - Santorini	0 zł	Bulgaria - Nesseber lub Varna	0 zł
+ samochód + Aqua Park	0 zł	Majorka - Ibiza	0 zł
Rodos - Turcja / Marmaris	0 zł	Costa del Sol - Gibraltar	0 zł
Chalkidiki - Athos	0 zł	+ Tivoli	0 zł
Turcja - Pamukkale (2 dni)	0 zł	Portugalia - Top Cat	0 zł
Hurghada - Luksor	0 zł	+ 2 parki wodne	0 zł
Sharm El Sheikh - Góra Mojżesza	0 zł	Tenerifya - Dookoła Tenerify	0 zł
+ Klasztor Św. Katarzyny	0 zł	Tunezja - Wieżowiec folkli	0 zł
+ okularki ARENA	0 zł	Cypr - Limassol i Paphos	0 zł

SANTORINI, IBIZA, TURCJA - 0 ZŁ!

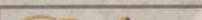
ORBIS TRAVEL GDAŃSK: 58/ Podwale S.M.: 301-45-44; Łódź: 348-14-52; GDYNIA: 58/ 620-48-44; 661-42-50; AGENCI: Chojnice: B.U.T. B. Stasińska 52-397-20-57; Gdańsk: Wakacje.pl 58-511-77-00; Słupsk: B.P. A. Partyja 59-842-70-14; Sopot: Alan 58-551-68-58; Gajka Travel 58-551-41-42; Starogard Gdański: Elżbieta 58-563-00-86; Wejherowo: Bernadetta 58-672-35-23; Leotour 58-672-21-66;

Szczegółowy regulamin promocji „Wypoczywaj taniej - zwiedzaj za 0 zł” dostępny w oddziałach Orbis Travel oraz w biurach podróży ze znakiem Travel Time.

 PRZEJAZDY AUTOKAROWE

Dzień wyjazdu	Miejsce odjazdu	Ceny biletu		Stacje pośrednie	Czas podróży	Powrót	Autokar	Informacje dodatkowe
		normalny	zniżki					

KIERUNEK: BERLIN, HAMBURG, TOSTEDT, BREMEN

 Becker Reisen HDEG NOWA LINIA, Koncesjonowana Poznań, tel. 061 847 89 27	codziennie	16.30 17.30	GDAŃSK PKS GDYNIA PKS	BER. 158/240 z1 HAM. 170/250 z1 BRE. 184/290 z1	} od 10% do 70%! PROMOCJE!	Elbląg, Tczew, Sopot, Gdańsk, Gdynia, Rumia, Wejherowo, Łębork, Słupsk, Koszalin, Kolobrzeg, Ryfań, Nowogard, Szczecin	2-17	codziennie	Video, Klimatyzacja, Mini-bar, WC	SPRZEDAŻ WALY PIASTOWSKIE 24 G tel. 058 306 36 47 REZERWACJA TELEFONICZNA 0618478927 HAMBURG, tel. 0049 40 248 74 399

KIERUNEK: HAMBURG, BREMEN

	codziennie	17.30	Gdańsk	H 195/265 zł	od 10%	ELBLĄG, MALBORK,	codziennie	BOVA, MERCEDES,	Bilet ważny 3 m-ce rezerwacja miejsc w RFN, Hamburg tel. 0-40/24-14-27
			Dworzec PKS	B 240/300 zł	do 50%	WEJHEROWO,		SETRA	
Gdańsk, ul. Podgarbary 10 tel. 301-55-25, 301-45-52			stanowisko nr 8			ŁĘBORK PKS,	11	klimatyzacja	
					ŚLUPSK PKS,	17		WC, video	
						- KOSZALIN			

KIERUNEK: KÖLN

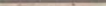
 Gdańsk, ul. Podgarny 10 tel. 301-55-25, 301-45-52 www.est.com.pl	poniedziałek czwartek piątek sobota niedziela	17.30	Gdynia Dworzec PKP/PSK	HANNOVER 210/320 zł pozostałe miasta 250/360 zł zniżki od 10% do 50%	HANNOVER, BIELEFELD PADERBORN, DORTMUND, HAGEN, WUPPERTAL, DÜSSELDORF, KÖLN	13 18	poniedziałek wtorek środa sobota niedziela	BOVA, MERCEDES SETRA klimatyzacja, WC, video	Bilet ważny 3 m-ce rezerwacja miejsc w RFN, Köln tel. 02203/52710
--	---	-------	---------------------------	--	--	----------	--	---	---

 Gdańsk, ul. Podgarbary 10 tel. 301-55-25, 301-45-52 www.est.com.pl	poniedziałek	17.30	Gdańsk	210/320 zł HANNOVER	HANNOVER DORTMUND ESSEN, DUSSELDORF KÖLN	13 18	poniedziałek	BOVA, MERCEDES, SETRA	Bilet ważny 3 m-ce rezerwacja miejsc w RFN Köln tel. 02203/52710
	wtorek środa piątek sobota		Dworzec PKS stanowisko nr 8	250/360 zł od - 10% do - 50%			środa czwartek piątek niedziela	kluczająca wc video	

KIERUNEK: KÖLN-AACHEN

BIURO PODRÓŻY POLMAR Członek Polskiej Izby Turystyki Ul. Grzegorzca z Sanoką 10, 80-408 Gdańsk tel. 0/58 341-36-82; 344-45-00	codziennie 17-15	GDANSK, DWORZEC PKS STANOWISKO NR 8	240,00 / 360,00 zł	dzieci do lat 4 - 50% do lat 12 - 20% młodzież ucząca się do 26 lat powyżej 65 lat - 10%	BIELEFELD, HAMM, DORTMUND, BOCHUM, ESSEN, DUISBURG, KREFELD, DUSSELDORF, LEVERKUSEN, KÖLN	9-21	codziennie	MERCEDES, SCANIA - wc, wideo, barek, klimatyzacja	LINIA KONCESJONOWANA - REZERWACJA W NIEMCZECH - 0172 20 70 828 CAŁODOBOWA INFORMACJA W POLSCE - 0503 049 545
---	-----------------------------	--	-------------------------------	---	--	-------------	-------------------	--	---

KIERUNEK NIEMCY: BERLIN, HAMBURG, BREMEN

	Niedziela	17.00 18.00	Gdynia PKS/PPK Gdańsk, PKS St. 8	170 / 220 zł	50% dla dzieci do lat 12 20% karta Euro 26 10% do 26 lat i powyżej 60	GDYNIA, GDAŃSK, KOŚCIERZYNA, BYTÓW, CHOJNICE, WĄLCZ, STARGARD SZCZ., SZCZECIN	9-14	Poniedziałek Piątek 16.00	Luksusowy autokar marki Neoplan N 316 SHD, klimatyzacja, video, barek, WC	NOWOŚĆ Kup bilet on-line: www.olivia.com.pl
	Wtorek Czwartek Sobota	7.00 8.00	Gdynia PKS/PPK Gdańsk, PKS St. 8				Środa Niedziela 8.00			

Gdańsk, ul. Rajską 6 (NOT)
Tel. 301-79-14, 301-13-24
Fax 301-10-59

KIERUNEK: NIEMCY - HANNOVER*, BIELEFELD, GUTERSLOH, DORTMUND*, BOCHUM*, ESSEN*, DUSSELDORF*, WUPPERTAL, SOLINGEN, LEVERKUSEN, KÖLN*, BONN, KOBLENZ, TRIER*

 Gdańsk, ul. Rajska 6 (NOT) Tel. 301-79-14, 301-13-24 Fax 301-10-59	Środa	14.45	Gdynia PKS/PKP	180/280 zł	50% dzieci do lat 12	Gdynia, Gdańsk, Koscherzyna, Bytów, Chojnice, Wałcz, Stargard Szcz., Szczecin	12 - 22	Poniedziałek	Luksusowy autokar marki Neoplan N 316 SHD, klimatyzacja, video, barek, WC	NOWOŚĆ Kup bilet on-line: www.olivia.com.pl
	Sobota	16.00	Gdańsk PKS, st. 8	20% karta Euro 26 10% do 26 lat i powyżej 60 lat			Piątek 12.00			

KIERUNEK: NIEMCY · BRAUNSCHWEIG, GÖTTINGEN, KASSEL, GIESSEN, FRANKFURT a/Main, MANNHEIM, KARLSRUHE, STUTTGART

 Gdańsk, ul. Rajska 6 (NOT) Tel. 301-79-14, 301-13-24 Fax 301-10-59	Poniedziałek, środa, piątek	14.45	Gdynia PKS/PKP	260/360 zł	60% dzieci do lat 4 20% karta Euro 26 i dzieci od 4 do 12 lat 10% do 26 lat i powyżej 60 lat	Gdynia, Gdańsk, Tczew, Starogard Gd., Chojnice, Walcz, Starogard Szcz., Szczecin	11,5 - 20,5	Środa, piątek 10.00 niedziela	Luksusowy autokar marki Solaris Vacanza lub Setra, klimatyzacja, video, barek, WC.	NOWOŚĆ Kup bilet on-line: www.olivia.com.pl
		16.00	Gdańsk, PKS st. 8							

KIERUNEK: FRANCJA - HANNOVER, OSNABRUCK, UTRECHT, ROTTERDAM, BREDA, ANTWERPIA, BRUKSELA, LILLE, LENS, BILLY-MONTIGNY, PARYŻ

 Gdańsk, ul. Rajska 6 (NOT) Tel. 301-79-14, 301-13-24 Fax 301-10-59	Czwartek	16.00 17.00	Gdańsk PKS, st. 8 Gdynia PKS/PKP	180/280zł	50% dzieci do lat 12 20% karta Euro 26 10% do 26 lat i powyżej 60	Gdańsk, Gdynia, Wejherowo, Łębork, Słupsk, Koszalin, Szczecin	17,5 - 26,5	Sobota 9.00	Luksusowy autokar marki Neoplan N 316 SHD, klimatyzacja, video, barek, WC	NOWOŚĆ Kup bilet on-line: www.olivia.com.pl
---	-----------------	------------------------	---	------------------	--	--	--------------------	------------------------	--	--

W przestworzach. Dla takich chwil warto żyć Skok po adrenalinę

Bezpieczeństwo

Igor Tracz
Centrum Przygody
Traczer

- Liny stosowane do skoków wahadlowych są atestowane, najważniejsze z tych atestów to UIAA i CE. Uprawnienia do obsługi takich lin są osiągalne na naszym polskim gruncie, w przeciwieństwie do uprawnień do skoków na linach bungee. Osób fachowo przeszkolonych „do wahań” jest zatem więcej. Przed skokiem radzę zapytać o obsługę, czy i jak jest przeszkolona.

Jak napiszę pracę magskarską, to chyba skoczę na bungee ze szczęścia - powiedziała Justyna Bogowska będąc na piątym roku studiów. Na początku lipca magister Bogowska skończyła, na moście w Rutkach koło Gdańska. Na dole wykrzyknęła: To lepsze niż obrot! Nie wiedziała tylko, że nie był to skok na bungee, tylko skok wahadlowy. A różnica jest spora...

■ **Bungee jumping.** Zanim polecimy głową w dół, do naszych nóg mocowana jest jedna lina spleciona z wielu gum. W czasie skoku pod ciężarem ciała rozciąga się ona nawet o 100 proc. Czy rozprężenie to będzie właściwe, zależy od wielu czynników: wagi ciała skakającego, temperatury, a nawet wilgotności powietrza. Ważne są więc szczegółowe obliczenia

i twardość gumy. Jeśli marzy nam się bardziej bezpieczny lot, lepiej wybrać się na...

■ **Skoki wahadlowe.** W tym przypadku skakać można „na głowę” albo „na nogi”. Liny (są dwie) mocuje się na kostkach lub na pasie. Pod ciężarem ciała rozciągają się tylko o około 10 proc. Przerazonych informujemy: nie czuć szarpnięcia dlatego że skaczemy na napiętej linie. Ryzyko błędu w obliczeniach jest znacznie mniejsze niż w przypadku liny bungee.

■ **Tyrolka, czyli zjazd na linie.** Zakładamy szelki, które przymocowane są do systemu blozków zjazdowych. Zjazd jest tym bezpieczniejszy, im krótszy jest odcinek i kąt nachylenia liny - ciało osiąga wtedy mniejszą prędkość. Większą frajdę sprawia zjazd „na batmana”, kiedy lina po

której zjeżdżamy jest nad naszymi plecami. Lepiej wtedy widać szybko zbliżający się koniec podróży... Kilka metrów przed końcem jesteśmy wyhamowywani. Ciało może osiągnąć w czasie zjazdu prędkość nawet 90 km/godz.

■ **Mosty linowe.** Zabawa polega na przejściu (oczywiście z odpowiednim zabezpieczeniem) po linach rozpiętych

najczęściej w kształcie litery V na dużej wysokości.

Wszystko to człowiek wytrzyma, aby poczuć adrenalinę we krwi i zabawić się w sposób niezwykły. Nie polecam takich szaleństw osobom, które cierpią na lęk wysokości. Ci, którzy już spróbowali, wiedzą, że chciałoby się jeszcze, jeszcze i jeszcze...

Tekst i zdjęcia Ewa Budnik

Przeciw rutynie

Darek Uźdrzychowski
skakał na wahałde

z wysokości 22 m
- To niezapomniane przeżycie. Codziennie człowiek rano wstaje, idzie do pracy, a potem po pracy i wieczorem... Rutyna. Po takim tygodniu nie ma nic lepszego niż swobodne spadanie. Kiedy stoi się na krawędzi, wali serce, trzęsą się nogi i ma się ochotę zwać, gdzie pieprz rośnie. Najlepiej policzyc do trzech i skoczyć. Potem nic się nie widzi, bo obraz tak szybko się przesuwa, a wraz z krzykiem „wydycha” się cały ten wcześniejszy tydzień i cały strach. Nie da się tego opisać słowami, trzeba skoczyć, żeby zrozumieć, jak to jest. Od tego naprawdę można się uzależnić!

Gdzie i za ile?

W Polsce na bungee skacze się najczęściej z metalowych dźwigów, które pojawiają się w lecie we wszystkich większych miejscowościach turystycznych (m.in. Teba - 55 m, Mieleno - 65 m, Czernichów k. Żywca - 60 m, Poznań - 60 m, Łądek Zdrój - 50 m). W zależności od wysokości dźwigu spadamy 20 - 60 m. Większą frajdę dają skoki z mostów. Najbardziej znanym i ukończonym przez znawców miejscem jest most w Stańczykach koło Goldapi, niestety, chwilowo zamknięty. Z większych wysokości skakać można za granicą: w Katmandu nad rzeką Bhoti Kosi ze 166 m czy z Blokrans River Bridge w RPA z 216 m. Skoki w Polsce kosztują od 30 (wahałda) do 100 zł. Za granicą wydamy ok. 80 USD.



W tym momencie w człowieku drży każda komórka. Po wejściu na krawędź mostu dostajemy przeraźliwych wibracji...



Przerwa w życiorysie. Komórki przestają myśleć, całkowicie baranią.



Komórki nadal drżą, ale... spieszy im się z powrotem na krawędź!

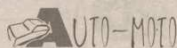
R E K L A M A

LOGO / ADRES	MIĘSCIE POBYTU / KIERUNEK	DATA	CENA	INFORMACJE DODATKOWE
GAIRING Gdańsk, ul. Ogarna 72 tel. 300-06-25, 320-26-27	środa, piątek, niedziela 16.00 Gdynia PKS/KPK Gdańsk PKS stanowisko nr 8	KASSEL 250,-/360,- FRANKFURT 260,-/370,- STUTTGART 270,-/400,- * dniem do 4 - 60% * dniem 5-12 lat: 20% * stał klient, młodzież ucząca się i studentów oraz osoby powyżej 60 lat - 10%	BRAUNSCHWEIG, GETTINGA, KASSEL, GIessen, FRANKFURT, MAINZ, MANNHEIM, KARLSRUHE 11 20	środa, piątek, niedziela MERCEDES wideo, klimatyzacja, w.c., bar Linia koncesjonowana rezerwacja miejsc na terenie Niemiec: 07 376-397 279033A
GDANSK Biurowe Turystyczne ul. Szeroka 82/83 tel. 301-27-00, 301-66-41	ZIMA W GÓRACH KRYNICA, ZAKOPANE, BIAŁKA, BUKOWINA, SZCZAWNICA, RABKA, USTRZYKI, BUSKO, WŁOCZY, SŁOWACJA ZIMOWISKA KASZUBY, ZAKOPANE, KARPACZ WŁOCZY SŁOWACJA	8 DNI 12 10 7	430 Zł. 790 Zł. 1120 Zł. 875 Zł.	BILETY LOTNICZE: PROMOCJA DLA 2 OSÓB PODRÓŻUJĄCYCH RAZEM NOWY JORK 1250,- 625,- ATLANTA 1500,- 800,- CHICAGO 1500,- 750,- TORONTO 1350,- 675,- ATHENS 850,- 425,- DUBLIN 750,- 375,- LONDYN 750,- 375,- PARYZ 750,- 375,- RZYM 800,- 400,- ... I WIELE INNYCH GENERALNY AGENT TOURING - NIEMCY BILETY AUTOKAROWE DO EUROPY
KOMPAS Gdańsk, Asesora 72, 303-18-78 www.kompas.pl	NARTY & SNOWBOARD: ZAKOPANE & BIAŁKA KARKONOSZE (Karpacz)	17-23.01.05 (7 dni) 23-29.01.05 (7 dni) 17-29.01.05 (13 dni)	790 zł 790 zł 1290 zł	...super szkolenie (1 instruktor na 10 osób!), doskonałe trasy zjazdowe, różne grupy wiekowe, świetne programy dodatkowe: gry fabularne RPG, malarstwo, ceramika, warsztaty teatralne, taneczne, komputerowe, ratownictwo, Szkoła Magii i inne...
RAINBOW TOURS www.leotour.pl Gdynia, Abrahama 11, tel. 681-51-28 OT Chylonia, Orlowska 21, box 81, tel. 664-02-34 Węgrów, Sobieskiego 255 WDK, tel. 672-21-66	Austria *** HB narty Grecja BB objazd Egipt *** HB Włochy *** HB narty Dominikana All Inc. Kuba *** All Inc.	własny autokar samolot autokar samolot samolot	8 dni 29.01 10 dni 5.02 15 dni 27.01 10 dni 28.01 16 dni 29.01 16 dni 30.01	1030 zł 1159 zł 1449 zł 1469 zł 4199 zł 5299 zł
PTTK Oddział Gdańsk Centrum Przewodnictwa ul. Długa 45, 80-827 Gdańsk tel./fax (0-58) 301-13-43, 301-60-96, www: pttk-gdansk.pl e-mail: biuro@pttk-gdansk.pl	Sanatorium w Druskiennikach Tatrzańska komnina Stacja Chopok Jasna	23.02-10.03 7 dni 7 dni	1450 zł 847 zł 1025 zł	Przewodnictwo dla grup i turystów indywidualnych IMPREZY INTEGRACYJNE DLA FIRM

Zamów ogłoszenie drobne przez internet!

gratka.pl
OGŁOSZENIA W INTERNecie

314426A



AUTO MOTO

SAMOCHOÓD
sprzedam

DAEWOO Matiz Friend, 1999 r., zielony metalik, I właściciel, serwisowany, opony zimowe, 10 000 zł do negocjacji, 0661/117-681

OPEL Astra, 1.6, 1993 r., 9 500 zł, czerwony, zadbane, Słupsk, (0-60) 825-12-19

RENAULT Laguna, 2.2 TDI, 1998 r., 125 000 km, bogate wyposażenie, alufelgi, klimatronic, 5 - drzwi, (0-59) 843-61-80, 0-508-149-352

SKODA Felicia, 1.3, 1995, czerwony, stan bdb, raty, 6900,-, 344-77-55

VW Garbus, 1964 r., ważna rejestracja, sprawny technicznie, (0-59) 842-48-52

SAMOCHOÓD - kupię od 5 tys. zł do 10 tys. zł

OSOBOWE Dostawczel Powypadkowe, cale, gotówka, 344-77-33

SAMOCHOÓD - kupię powyżej 10 tys. zł

Al Dostawcze, Osobowe, uszkodzone, gotówka, 344-77-33

Al Gotówka. Osobowe. Dostawcze. 1 h, (0-58) 554-44-00

INNE
zamienię

WYWAŻARKĘ do opon i montażowi, kupię, 0-506-262-289

CZĘŚCI ZAMIENNE sprzedam

CZĘŚCI do dostawczych, (0-58) 348-05-95, 0-501-107-190

AUTO-SZYBY

ABIX
Kapitańska 4.
Sprzedaż. Montaż. Pzydzielanie.
664-70-38

AUTO-GAZ, Superpromocja- raty: 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTO-GAZ, wtrysk sekwencyjny, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ, Rumia, szeregowce, mieszkania, (0-58) 679-59-21, 0-502-115-439

SPÓŁDZIELNIA Mieszkanowa „Dom Nad Stupią” realizuje budowę mieszkań w Słupsku, cena od 1655-1640 zł/m kw, zakochanie wrzesień 2005 r., (0-59) 943-01-54

2-POK. sprzedam

GDYNIA, ul. Chylońska-Janowska, Spółdzielnia Mieszkanowa „Zagorza” prowadzi nabór na mieszkania, 623-07-55, www.zagorza.com

GDYNIA, ul. Karwiny II, VII/8, dobra lokalizacja, słoneczne, nowe okna, 0606-394-810, 058-555-06-99

SPRZEDAM piwnicę 63 m kw (III piętro) Gdańsk

Markowe Szyby Samochodowe

PILKINGTON
Dystrybutorzy:
* CAR GLASS - GDAŃSK ELBLĄSKA 54/64
058/305 39 39
058/320 29 77
* AUTO GLASS EXPERT GDYNIA
ZWYCIĘSTWA 214
058/664 91 22
058/664 91 87

SZYBY samochodowe „Kama” Traugutta 84, 344-68-11

MECHANIKA I ELEKTROMECHANIKA

ALU Tłumiki 058/344-59-55

AMORTYZATORY Mechanika. Tłumiki 058/344-22-44, 058/663-96-97

AUTOGAZ „Centrum”, 345-70-28, 0-609-103-025 inżynier mechanik

AUTOGAZ „Coala”, 309-40-28

AUTOGAZ „Poma” Wulkanizacja, 554-46-40, 0505-051-061

AUTOGAZ Serwis Gdynia, Hutnicza 11c, 781-29-29, 0-501-512-688 Tłumiki

AUTOGAZ solidnie, 2 lata gwarancji, (0-58) 341-07-96

AUTOGAZ Sopot (0-58) 555-00-11, (058)550-30-95 raty

AUTOGAZ Alarmy. Elektryka. Raty, 340-49-01

IB-Auto części, serwis Opel, (0-58) 556-10-03

TŁUMIKI AMORTYZATORY, kompleksowa naprawa podwozi, Krajewski, Małembowska 40, 346-13-12, 341-68-96

AUTOBUSY mikrobusy - Promocja (0-58) 555-06-46

MIKROBUSY Taniol, 9-osobowe, 344-77-33

TRANSPORT Aut z Europry - licencja, solidność, fachowość, 0501-317-993, 0607-405-253

TRANSPORT ciężarowy

ATRAKCYJNE 1-6,5 tony, 0-506-087-111

ATRAKCYJNE przeprowadzki, 306-04-19, 0603-249-803

ATRAKCYJNE Taniol, towary - meble, 344-77-33

AUTOBAGAZÓWKA 306-84-34, 0503-399-358

WYWÓZ gruzu! Z a t a d u n e k , (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

ZWIR Płasek, czarnoziem, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

TRANSPORT mebli

„Achilles” przeprowadzki. Kompleksowo 058/343-48-36, 0601/612-533 www.achilles.gda.pl

Meble - towary, 344-77-33

ABY! Przeprowadzki taniol! 629-88-83, 302-92-28

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki. 6 6 4 - 6 1 - 1 4 ; 0601-61-25-56

Atrakcyjnie 344-77-33 Dostawcze! Osobowe! Mikrobusy Zastępcze. Refundacja z OC

AUTOTRANS przeprowadzki, Taniol, (0-58) 346-61-87, 0-501-449-570

ABSOLUTNIE Atrakcyjne. Dostawcze - Osobowe - Mikrobusy (zastępcze - Bezpośrednio. Rozliczenia. Refundacja z OC) 058/552-75-22, 0601/651-672

MEBLOTRANS przeprowadzki, (0-58) 623-72-67, 0-602-727-209

ASTRA 309-93-84, (0-58) 763-11-31

PRZEPORWADZKI, transport, 0-501-768-510

PRZEPORWADZKA, załadunek, rozładunek, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

PRZEPORWADZKI solidnie, taniol, 0-696-210-000

AUTA 9-osobowe. dostawcze, 1,5 tony. Vat. (058)342-37-34, 0504-065-84-1, 0502-604-199

PRZEPORWADZKI, współpraca, 0-509-577-789

WYPÓŻYCZALNIE

AUTA 9-osobowe, 344-77-33

AUTOFEST 629-30-30. Osobowe. Dostawcze

AUTOWYPOŻYCZALNIA, taniol, (0-58) 664-37-89, 0-504-756-027

DOSTAWCZE Osobowe. Płast 558-26-33

PRZECIEPY Lawety. Wypożyczalnia. Produkcja. (0-58) 552-57-34

WWW.3stroka.webpark.pl

304-70-91, 0601/610-609

9-osobowe Vito, 621-44-89, 0-601-648-224

USŁUGI

FELGI naprawa, wulkanizacja. NIPI, Gdynia, Morska 316, 623-74-99, Gdynia, Wiejska 27, 663-00-09, Rada, Gdańska 46, 678-77-09

OPONY używane - nowe Felgi stalowe Oleje, płyny, „Kama”, 344-68-11, 0501/012-224

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI BUDOWLANE sprzedam

BOROWY Między, powiat bytowski, działka budowlano-rekreacyjna, blisko jeziora Gwiazda, 0-501-527-494

MAŁKOWO oraz Pępowo - super okazja, uzbrojone, 25 zł/m kw., 696-477-513, 6818-227

SKORZEWO, k. Kościelny, działka budowlana, uzbrojona, gotowa piwnica, 930 m kw., 058/686-43-72

DOM sprzedam

MIEROSZYNO dom 160, na działce 1043, 150 000 zł, (0-56) 674-26-66 Feniks

TCZEW Górki, (0-58) 531-15-68

WŁADYSŁAWOWO wolnostojący, 13 pokoi, 623/637 m kw., (0-58) 674-26-66 Feniks

WŁADYSŁAWOWO Cetniewo, dom wolnostojący 150/447 m kw., (0-58) 674-26-66 Feniks

MIESZKANIE sprzedam

AGENCJA Nieruchomości „FORMAT” - zaprasza! Rada ul. Gdańska 43a, tel. (058)779-06-80, fax (058)778-06-81, www.ani.pl

RUMIA, szeregowce, mieszkania, (0-58) 679-59-21, 0-502-115-439

SPÓŁDZIELNIA Mieszkanowa „Dom Nad Stupią” realizuje budowę mieszkań w Słupsku, cena od 1655-1640 zł/m kw, zakochanie wrzesień 2005 r., (0-59) 943-01-54

2-POK. sprzedam

GDYNIA, ul. Chylońska-Janowska, Spółdzielnia Mieszkanowa „Zagorza” prowadzi nabór na mieszkania, 623-07-55, www.zagorza.com

GDYNIA, ul. Karwiny II, VII/8, dobra lokalizacja, słoneczne, nowe okna, 0606-394-810, 058-555-06-99

SPRZEDAM piwnicę 63 m kw (III piętro) Gdańsk

CHELM, 43 m kw, rok budowy 1998, łazienka po remoncie, kuchnia zabudowana ze sprzętem, w pobliżu szafa Komandor, 130.000,- od zaraz, 0 6 0 0 / 4 3 0 - 4 5 4 0600/33-44-83

MIESZKANIE dwupokojowe, Gdańsk Śródmieście, Kowalska, 45 m kw, (24), 130.000 zł, 0602/651-193

MIESZKANIE własnościowe 38 m kw w bloku na osiedlu „Spółdzielca” w Kwizdynie. 0 6 0 0 / 5 5 2 - 7 7 5, 0502/018-796

3-POK. sprzedam

GDYNIA Karwiny II, VII/8, dobra lokalizacja, słoneczne, nowe okna, 0606-394-810, 058-555-06-99

SPRZEDAM piwnicę 63 m kw (III piętro) Gdańsk

Śródmieście ul. Kocurki, cena 155.000 zł, tel. 0502/058-858

MIESZKANIE odnajmę

GDANŚK odnajmę niepełnym studentem pokój 2- osobowy, samodzielna kuchnia i łazienka, (dom, osobne wejście, internet), (0-58) 302-00-53

GDYNIA centrum, komfortowa kawalerka, 0-508-795-032

TRÓJMIASTO, 1-2-pokojowe, 511-71-04

1-POK. odnajmę

SOPOT Wyśogi, blisko SKM, kawalerka umeblowana, na dużej, 0 5 8 / 5 5 5 - 0 6 - 8 9, 0606-394-810

GDANŚK Osowa, nowe, dobra lokalizacja, teren ogrodzony, chętnie firmie, 0502-97-04-97, 555-06-89

GDANŚK Osowa, nowe, 621-65-26, 0606-652-359

GDYNIA Świętojańska, biurowe, 621-65-26, 0606-652-359

GDYNIA, 3-pokojowe z garażem, częściowo umeblowane. 624-83-49

POGÓRZE nowe, umeblowane, z garażem, 0-601-627-292

LOKAL BUDOWLANO-USŁUGOWY odnajmę

GDANŚK Wrzeszcz, biura, warsztaty, magazyny. 0 6 0 7 - 2 8 1 - 0 9 9, 0602-603-293

GDYNIA, biura, magazyny, 0-602-387-920

GDYNIA Świętojańska, biurowe, 621-65-26, 0606-652-359

DOM poszukuję

TCZEW, najem dom, około 150 m kw, 0-691-337-196

MIESZKANIE poszukuję

GDANŚK Sopot, 1-2-pokojowe, 511-70-52

LOKAL BUDOWLANO-USŁUGOWY poszukuję

POSZUKUJĘ do wynajęcia powierzchni handlowych i innych z możliwością adaptacji w parterze, od 800 m kw., lub mniejsze, do rozbudowy 0502/181-597

INNA NIERUCHOMOŚĆ

LOKAL 90 m kw., Gdańsk Podwałe Staremieste, dla banku odnajmę, 0509/552-450

Zamów ogłoszenie drobne przez internet!

gratka.pl
OGŁOSZENIA W INTERNecie

314425A



DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE
ogrodzenia

BŁOCKI, gazobeton, cegła, żwir, kafele, piecowne, styropian. Transport. Raty. 348-78-00

BOAZERIE, deski podłogowe, sztachety, listwy, transport. 0601-59-72-92

KRATY, Ogródnienia. Tania, 341-12-44

SIATKI, słupki, druty, kółkowane. (0-59) 847-13-29

KUPIE

MEBLE, pokojowe, kuchenne. (0-59) 843-05-97
wiecej, Skup

MURARSTWO

BUDOWLANE, A-Z. 0-660-044-668

BUDOWY, dachy, ciesielstwo, docieplenia. (0-58) 621-51-33

OGÓLBUDOWLANE, drenaże, izolacje. (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

PODŁOGA

CYKLIARSKIE (0-58) 301-66-66

CYKLIARSKIE (0-58) 623-11-79

CYKLIARSKIE 620-74-81, 0-693-07-66-33

CYKLIARSKIE 665-11-97

CYKLIARSKIE Bezpłowo 345-54-89

CYKLIARSKIE (0-58) 553-18-40

CYKLIARSKIE (0-58) 622-57-08

CYKLIARSKIE, (058)553-22-62

CYKLINOWANIE (0-58)622-60-11

CYKLINOWANIE, bezpyłowe, 621-85-23

CYKLINOWANIE, najtaniej, 0 5 8 / 5 5 7 - 7 0 - 8 2, 058/305-87-11

CYKLINOWANIE, gwarantujemy bezpyłowość, 344-61-99

CYKLINOWANIE, układanie, 305-63-48

CYKLINOWANIE, układanie, przekładanie podłóg, faktury, 625-09-48, 0-608-058-218

PANELE, układanie, 0-501-095-420

PARKIECIARSTWO, kompleksowo, www.ujescisko.pl/parkiet, 324-61-51

PARKIET „Heban” krajowy, egzotyczny, usługi profesjonalne, sklep firmowy, 058/555-15-12

PARKIET cyklinowanie, układanie, sprzedaż, „Drewno” 058/551-05-83

PARKIET Sprzedaż, Układanie, Cyklinowanie, „Timber” 511-79-79, 0600-22-79-79

PARKIET tradycyjny i egzotyczny Wysoka Jakość Sklep firmowy 058/344-37-98

PARKIET, cyklinowanie, układanie, przekładanie 345-60-99

PRZEKŁADANIE, układanie, cyklinowanie, (0-58) 551-53-58, 0-892-108-706

UKŁADANIE, sprzedaż podłóg, wylewki, (0-58) 344-88-05

SCIANY, SUFIT

ADAPTACJE, remonty, cokołowanie, podłogi, 302-32-81

CEKOLOWANIE, malowanie, tapetowanie, 301-42-94, 0502/955-199

KAFELKOWANIE, remonty, solidnie, (0-58) 558-22-69

MALARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-62

MALOWANIE, tapetowanie, (0-58) 342-76-72

REMONTY mieszkań, 0-504-641-313

REMONTY, porady gratis, 0-506-168-336, 664-83-65

REMONTY, wszelkie prace, (0-58) 305-88-41, 0-504-380-146

SUFITY Komplexowe remonty, kafelkowanie 3 4 8 - 5 7 - 2 3, 0604-527-513

SUFITY podwieszane: kaselone, gipsowe. Ścianki działowe. „SufiteX” 0 6 0 4 - 9 4 4 - 0 9 4, 558-25-65

TYNKI gipsowe-maszynowe, posadzki, profesjonalnie. Tel./fax (058) 778-27-18, 0 6 0 2 - 1 9 2 - 7 0 4, http://tot_gladz.webpa rk.pl/

TYNKI mokre gipsowe, 0-502-919-634

TYNKI mokre gipsowe, 0-502-919-634

SCIANKI działowe, zabudowa, poddaszy, 302-23-67, 0603-072-615

DACH

BLACHARSKO-dekarskie, remonty, 320-28-70, 0502/324-293

OKNA, DRZWI

DRZWI antywłamaniowe, przesuwane, harmonijkowe, zamki-kamizel. Raty 341-45-92, Politechniczna 9.

DRZWI dodatkowe i antywłamaniowe z montażem, raty, 0504/583-423, całą dobę

DRZWI 324-59-00, Wszystkie rodzaje. Promocja

NAPRAWA, uszczelnianie, 347-67-10, 0602-27-27-09

OKNA, drzwi, rolety, 553-25-80, Szczecińska 23, Karbud

OKNA, drzwi, najtaniej! Od ręki. Skład fabryczny, (0-58) 562-15-52

ROLETY 303-48-19! Antywłamaniowe. Zażaluzj! www.roletymarku.com

ROLETY materiałowe, producent, 512-27-89, 0502/745-301

ROLETY zewnętrzne, alu, PCV, okna, markizy, żaluzje. Producent „Gamarol” (0-58) 762-06-71

ROLETY! Żaluzje! Rolety antywłamaniowe! Okna PCV. Producent „Dama”, 661-48-88; 348-06-35; 302-29-04

ROLETY! Żaluzje. Producent „Hanel” 664-60-03

ROLETY, żaluzje. Promocja! 559-85-19

ZALUZJE! Rolety tania! 623-55-69, 623-57-86

PAMIR Producent. Żaluzje, rolety, moskitery, markizy. Bramy garażowe. Okna PCV. (0-58) 671-53-39, (0-58) 679-44-57

GLAZURNICTWO

„DOMENA” kafelkowanie, hydraulika, cokołowanie, panele, solidnie, Trójmiasto 304-95-63, 0503-054-931

ADAPTACJA! łazienek, kafelkowanie, hydraulika, solidnie, 556-95-14. Faktury

ARANŻACJE, kafelkowanie, hydraulika, 344-08-77

GLAZURNICTWO, Hydrauliczne, remonty, aranżacje. Gwarancja. Profesjonalizm. Doradztwo. 663-50-70, 0607-639-746

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne. Remonty. 664-61-44, 629-21-16

KAFELKOWANIE, (0-58) 664-40-40

KAFELKOWANIE, hydraulika, malowanie, 306-12-39

USŁUGI HYDRAULICZNE

ABC hydrauliki, 346-98-20, 0-603-320-375

AWARIE kanalizacji, miedź, 0-501-977-409

HYDRAULICZNE! Grzewcze. Gazowe. Instalacje, przyłącza, kotłownie. Nowocześnie, konkurencyjnie. 672-62-64, 0601-677-964

HYDRAULICZNE! Grzewcze. Gazowe. Instalacje, przyłącza, kotłownie. Nowocześnie, konkurencyjnie. 672-62-64, 0601-677-964

HYDRAULICZNE, CO, uprzątnięcia, (0-58) 561-18-30, 0-608-176-164

HYDRAULICZNE, woda, kanalizacja, CO, 0-695-429-363

HYDRAULICZNE-gazowe, wodomierze, instalacje, przyłącza, Tania! 0504/498-573

HYDRAULICZNE CO, (0-58) 679-11-08

HYDRAULICZNE-gazowe, uprawienia, 625-32-84, 0605-125-892

HYDRAULICZNO-gazowe, 302-98-56

USŁUGI ELEKTRYCZNE

ALARMY, domofony, elektroinstalatorstwo, 0-600-240-570

AWARIE 0507-032-335

AWARIE 552-76-39

AWARIE, elektroinstalacje, pomiary 0602-765-717, 341-51-79

AWARIE, instalacje, pomiary, 0-509-977-445

INSTALACJE, pomiary, (0-58) 349-59-80

USŁUGI GAZOWE

A! „Abagaz”, naprawa, konserwacja, montaż pieców, junkersów, kucharek, 625-31-49, 665-35-66

NAPRAWA, montaż, szczelność, 302-28-30, 0602-25-90-87

ZABEZPIECZENIA

ALARMY, (0-58) 306-98-54, www.demit.pl

DEZYNEKSCJA 100% skuteczności 559-85-19

BRAMY-automatyczna, (0-58) 306-98-54, www.demit.pl

DOMOFONY dzwonki, wideodomofony, serwis, montaż, 0-501-311-415

DOMOFONY! 341-66-40

DOMOFONY, serwis, wszystkie, (0-58) 671-58-66

KRATY, 342-83-69

USŁUGI PORZĄDKOWE I EKSPLOATACYJNE

CZYSZCZENIA 341-08-27, Karcherem

CZYSZCZENIA 347-63-27 Karcherem

CZYSZCZENIA głowica piorąca, 349-41-38, 0503-622-933

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerek. Profesjonalnie, tania! (0-58) 672-43-91, 0-601-416-463

CZYSZCZENIE dywanów, 0-607-429-027

DERATYZACJA, GHP, HACCP, 0601-62-11-57

OGÓLBUDOWLANE „Pietras”, malowanie, szpachlowanie, tapetowanie, glazura, terakota, spawanie, 0 5 8 / 3 2 0 - 3 - 7 - 2, 0507/926-379

PODUSZKI dekoracyjne 350 zł, ładne, hurt, 0-696-158-870

WYKŁADZINY, dywany, tapicerka, czyszczenie, (0-58) 344-88-05

USŁUGI STOLARSKO-TAPICERSKIE

ANEKSY, garderoby, kuchnie, szafy, zabudowy. Solidnie, 349-55-80, 605-258-656

TAPICERSKIE, (0-58) 553-89-29

TAPICERSKIE, 058/557-55-68

TAPICERSKIE, 522-16-12

BRAMY, ogrodzenia, kraty, balustrady, 0-509-577-789

BUDOKOR, ciepłe, wiercenie, frezowanie, żelbetu, rozbiórki, nadproża, wzmocnienia, taśmami, kolorowe posadzki epoksydowe, polbruki, (0-58) 620-38-93, 0-602-620-777

GEODETA uprawiony, 0-607-429-027

KOWALSTWO ogrodzenia bramy, 0-501-095-420

Dom + nieruchomości + wnętrza

zamów reklamę w środę w Dzienniku (058) 30 03 200

Ogłoszenie drobne to gratka!

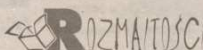
Kup ogłoszenie drobne a opublikujemy je w **Dzienniku Bałtyckim** i w portalu **Gratka.pl**

Dziennik Bałtycki
gratka.pl
OGŁOSZENIA W INTERNecie

Zamów ogłoszenie drobne przez internet!

gratka.pl
OGŁOSZENIA W INTERNecie

31.4302A



AGD I RTV

AGD
usługi

LODÓWKI! 664-85-85,
0601-635-727. Naprawy!

LODÓWKI, 622-10-29,
303-70-33, 0-691-943-618

LODÓWKI, naprawy
664-04-53

RTV
usługi

ANTENA TV, satelitarne,
3427-427, 0503-1937-18

ANTENA! Całodobowo:
indywidualnie, zbiorcze,
satelitarne, 0-501-311-415

APARATY
cyfrowe. Kamery
DVD. Video.
Wieże.
Telewizory
Monitor. Telefony.
Walkmany.
Radiomagnetofony
Naprawa
Mikroś, Gdańsk,
Grunwaldzka 132 (przy
Jesienowej) 341-35-31,
Gdynia, Morska 263
(Ronda Chyłofska)
623-36-32

CURTIS, Neptun,
Unimor, Siesta,
Lexus, Otake,
Samsung, Goldstar,
Trilux, Royal, Sony,
Sanyo, inne.
Telenaprawa
- dojazd bezpłatny
- gwarancja,
341-69-66,
554-16-42

EKSPRESOWA
domowa
naprawa telewizorów,
monitorów. Tanio,
305-70-23,
505-177-713

NAPRAWA
Telewizorów
520-92-00, 303-08-50,
554-10-26 Regeneracje
Kineskopów Bezpłatny
Dojazd

POGOTOWIE telewizyjne
629-02-33

SIESTA, Trilux, Elmis,
Sony,
Ratyński, Zbigniew,
(0-58) 303-55-49,
0-602-343-482

VIDEOFILMOWANIE
(058)678-56-59 664-83-59

TURYSTYKA
I SPORT

PRZEWOZY

AALTOURIST
najtańsze bilety,
307-48-06, 301-89-51

ATRAKCYJNE Mikrobuse-
wynajem - kraj, zagranica,
344-77-33

EUROTOUR bilety
autokarowe,
lotnicze - tani
przewoźnik z Polski i
Niemiec, 550-14-24
www.euro-tour.com.pl

PRZEJAZDY busem,
regulacje kursy:
Holandia-Polska,
Polska-Holandia przez
Niemcy, Słupsk, Bytów.
Podczas podróży
proponujemy: oglądanie
filmów, napoje zimne,
gorące oraz 100%
odpoczynku z poduszką
i kocem,
0-888-990-159

WCZASY,
WYCIECZKI

DRUSKIENNIKI-
promocja. Święta i
Sylwester. Oferty na
narty, Holidays,
341-27-61

BIURA
PODRÓŻY

AUTOCENTRALA.
Najtańsze bilety.
344-50-40, 305-62-25

INNE

ORGANIZUJEMY
zabawę karnawałową 5
lutego, 058-6818-750

ZDROWIE I URODA

GABINETY
LEKARSKIE

CHIRURG specjalista-
nieoperacyjne
leczenie
żyłaków
odbytu, choroby
odbytnicy,
(0-58) 623-32-39,
0-602-441-513

FIZYKOTERAPIA,
rehabilitacja, schorzenia
kręgosłupa, leczenie bólu,
0-601-846-384

GINEKOLOG
0501-536-770
dyskretnie!

GINEKOLOG
0501-536-770
dyskretnie!

GINEKOLOG
0600-77-27-07 zabiegowo,
bezzabiegowo

GINEKOLOG
0604-823-164
Bezzabiegowo!

GINEKOLOG pełna
dyskretnie,
0-604-237-647

GINEKOLOG, 341-19-85

GINEKOLOG.
Profesjonalnie!
880-516-531

GINEKOLOG - bardzo
tanie, profesjonalnie,
0506-423-562

NEUROLOG Niżnikiewicz
Szczecińska 32 Gabinet,
wizyty, (0-58) 556-12-49

BADANIA
kierowców.
lekarz, 0502-143-469

OTYŁOŚĆ - leczenie
farmakologiczno-
dietyczne, gabinet,
0606-990-360

POMOC
WYJAZDOWA

ABC
alkoholoodrucia
Esperal
551-97-64
0-602-334-716
Słanowicz

ACHILLES
Alkoholoodrucia Esperal.
EKG. Wizyty,
(0-58) 348-02-32,
0-601-670-398

ALKOHOLIZM, esperal,
terapia, odrucia,
0602-773-762

CHIRURG Esperal,
profesjonalnie,
302-52-29,
0-696-767-758

GINEKOLOG
0501-536-770
dyskretnie!

GINEKOLOG pełna
dyskretnie,
0-604-237-647

GINEKOLOG, 341-19-85

GINEKOLOG.
Profesjonalnie!
880-516-531

GINEKOLOG - bardzo
tanie, profesjonalnie,
0506-423-562

NEUROLOG Niżnikiewicz
Szczecińska 32 Gabinet,
wizyty, (0-58) 556-12-49

BADANIA
kierowców.
lekarz, 0502-143-469

OTYŁOŚĆ - leczenie
farmakologiczno-
dietyczne, gabinet,
0606-990-360

STOMATOLOGICZNE

ABC
alkoholoodrucia
Esperal
551-97-64
0-602-334-716
Słanowicz

SMILE!
CENTRUM
STOMATOLOGICZNE
Sybilla Komarska-Wojcik
Kościerzyna,
ul. A. Fredry 1
686 69 20
686 86 44,
0 604 485 408
- 5 lat gwarancji na plombę
- chirurg szczękowy
- władzy jęzika
- otwarte P - Sob 8:00 - 19:00
304477A

GDANSK Centrum
Stomatologiczne, Wally
Jagiellońskie 24,
301-99-36

GDANSK Centrum
Vis - Dent
058/341-92-96,
341-85-04

GDANSK Jaskowa
Dolina 86, Przychodnia
Stomatologiczna
Edent umowa
NFZ, 058/520-31-59

GDANSK Okopowa 7,
Centrum
Stomatologiczne
Curodental,
308-15-98 8.00-20.00,
również niedziele

SOPOT Centrum
Stomatologiczne
BioDentica
760-12-37

PEDIATRA - wizyty,
(0-58) 347-80-20,
0-501-080-383

PRZYCHODNIE,
KLINIKI

SWISSMED
Szpital
Główny, ul. Władysława IV, 100-100-100
Wizytownia 0 601 645 113
Kontrakt z NFZ:
- chirurgia naczyniowa
- kardiologia
- zabiegi przywrotne szlaku
- chemioterapia
- ortopedia
- neurochirurgia
- ginekologia
- chirurgię plastyczną
Higienizacja i kontrola jakości

USUWANIE zmarszczek,
odchudzanie,
www.estmed.com,
0602-773-762

PARADONTOLOG,
stomatolog ogólny,
specjalista,
0-501-747-876

URODA

MASAZYSTA
0-696-358-774

INNE

LIKWIDACJA alkoholizmu,
narkomanii,
(0-58) 663-74-74,
0-609-350-500

MASAŻ, 0604/437-323

MASAŻE, 0-693-624-766

MASAZYSTKA, 557-38-54,
0603-211-506

MASAZYSTKA, 557-74-08

POTENCJA
0600/759-553

POTENCJA
0603/227-896

POTENCJA,
0-692-035-953

POTENCJA,
0-501-214-279

NAUKA

KURSY,
SZKOLENIA

ATRAKCYJNA nauka
jazdy **LOK**, Gdynia
620-76-74, Sopot
551-02-37

ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe
661-25-56, 621-93-70

KURSY prawa jazdy,
Rek-Kor,
Wrzeszcz,
520-19-76

BIOSTUDIO -
zawodowe kursy
masażu,
kinezyterapii,
akupresury. Dyplom
masażysty, Raty,
341-22-62, 341-20-18,
0508-843-514,
www.biostudio.pl

MAXEL prawo
jazdy: osobowe,
ciężarowe, MAN
autobus, przyczepa,
(058)344-68-07,
341-72-84,
0601/622-178

CREDO kursy
prawo jazdy,
302-32-18

EXPRESS nauka
jazdy, kategorie A, B,
C, E **305-38-92**

KOSZTORYSOWANIE
w budownictwie.
Agent celny. Kursy,
346-03-11, 341-45-12

NAUKA Jazdy „Okay”
Chelm 302-85-20
0502/244-388 Wszystkie
kategorie www.okay.prv.pl

KURSY kat. C, E TIR,
683-22-63, MAN +
przyczepa tandem

KURSY kat. C, MAN,
683-22-63

KURSY masażu I, II
stopnia, klasyczny,
sportowy,
odchudzający,
relaksacyjny.
623-26-57,
(0-58) 621-10-73

KURSY prawa jazdy,
Rek-Kor,
Wrzeszcz,
520-19-76

MAXEL prawo
jazdy: osobowe,
ciężarowe, MAN
autobus, przyczepa,
(058)344-68-07,
341-72-84,
0601/622-178

CREDO kursy
prawo jazdy,
302-32-18

EXPRESS nauka
jazdy, kategorie A, B,
C, E **305-38-92**

KOSZTORYSOWANIE
w budownictwie.
Agent celny. Kursy,
346-03-11, 341-45-12

NAUKA Jazdy „Okay”
Chelm 302-85-20
0502/244-388 Wszystkie
kategorie www.okay.prv.pl

OBRÓT zarządzanie
kursy, praktyki,
346-03-11, 341-45-13

ODDK Kursy:
kadrowo - placowy,
rozliczanie
wynagrodzeń,
samodzielny księgowy,
główny księgowy,
zabezpieczenie umów i
windykacja, kasjer
wzrostowy,
komputerowy Word,
Excel, VAT od podstaw,
BHP, pierwsza pomoc
przedlekarska,
(0-58) 554-29-17

OSK Alla kurs kat.B cena
1000 zł możliwość rat,
(0-59) 642-83-74,
0-601-572-355, Słupsk

OSWIATA Lingwista:
szkolenia
operatorów
ciężkich maszyn
budowlanych i
drogowych:
koparki - ładowarki,
koparki
jednonaczyniowe,
ładowarki
jednonaczyniowe,
spycharki, walce
drogowe, wózki
podnośnikowe i
platformowe, betonarki,
zapęszczarki i ubijaki
wibracyjne, montażysta
rusztowań
budowlanych,
058-341-21-82,
504-256-080,
501-251-863

Ogłoszenie drobne to gratka!

Kup ogłoszenie drobne
a opublikujemy je
w **Dzienniku Bałtyckim**
i w portalu **Gratka.pl**

Dziennik
Bałtycki
gratka.pl
INTERNETOWY PORTAL OGŁOSZENIOWY

301-91-51

Warszawa. Jan Nowak-Jeziorański zmarł w wieku 92 lat

Odszedł legendarny kurier



Jana Nowaka-Jeziorańskiego i Władysława Bartoszewskiego łączyły nie tylko wspólne wojenne doświadczenia, ale także przyjaźń.

Jan Nowak-Jeziorański, legendarny „kurier z Warszawy” i wieloletni dyrektor sekcji polskiej Radia Wolna Europa, zmarł w nocy z czwartku na piątek w szpitalu im. prof. Orłowskiego przy ul. Czerniakowskiej w Warszawie. Miał 92 lata.

Bogactwem swojego życiorysu mógłby obdzielić kilka osób. Walczył w kampanii wrześniowej. Był żołnierzem Armii Krajowej, kurierem komendanta głównego i jego łącznikiem z rządem polskim w Londynie. Brał udział w Powstaniu Warszawskim, potem przez długie lata był dyrektorem polskiej sekcji Radia Wolna Europa. Jego głos dał nadzieję Polakom w ponurych czasach komunizmu.

Do kraju wrócił na stałe trzy lata temu. Zabierał głos w najważniejszych debatach, jakie się w tym czasie przetoczyły przez Polskę.

Zawsze były to słowa ważne, nie zawsze słuchane.

Najwyższą wartością była dla niego zawsze Polska. Nigdy się nie doroził. Mieszał w bloku. Miał zbiór obrazów malarzy polskich i kolekcję starych zegarów.

Jednak swego życia, takiego, jak ono było, nie zmieniłby na żadne inne – powiedział w jednym z wywiadów.

Jego śmierć uczcił wczoraj minutą ciszy Sejm.

Zastanówmy się głęboko nad tym, co nam podpowiadał, gdy wypowiadał się, jak trzeba służyć Ojczyźnie – mówił marszałek Włodzimierz Cimoszewicz. – Jego rady są ważne w każdej chwili, dla każdego z nas, dla dobra naszego kraju.

Pogrzeb Jana Nowaka-Jeziorańskiego odbędzie się w środę na warszawskich Powązkach.

... Tomasz Falba, PAP



Nowak-Jeziorański był wieloletnim dyrektorem Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Powiedzieli

Prof. Władysław Bartoszewski
były minister spraw zagranicznych

– Jan Nowak-Jeziorański wzorowo spełniał swe obowiązki w czasie drugiej wojny światowej, potem był głosem wolnej Polski, nie do przecenienia były jego zasługi w lobbowaniu na Zachodzie na rzecz spraw polskich. Doczekał w swoim życiu realizacji marzeń i nadziei, które były motorem jego działania przez dziesiątki lat – odbudowy wolnej i suwerennej Polski.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski

– Polska poniosła wielką stratę, odszedł wybitny człowiek, patriota. Jan Nowak-Jeziorański całym swoim życiem udowodnił, że można być wiernym Ojczyźnie, można walczyć o Polskę wolną i niepodległą i demokratyczną, można być wzorem dla innych, że można być również otwartym, życzliwym, tolerancyjnym wobec innych narodów, innych nacji, a także ludzi myślących inaczej politycznie.

Premier Marek Belka

– Jan Nowak-Jeziorański na zawsze pozostanie sztabem i punktem odniesienia dla Polaków. Służył przede wszystkim prawdzie i państwu. Był przykładem odwagi, tej w czasie wojny i odwagi cywilnej. Jana Nowaka-Jeziorańskiego próbowano składować, w czasach PRL i w czasach III RP. Miał on w sobie dostatecznie dużo siły, aby tych prób, nielicznych, ale dotkliwych, nie zauważać. Oczekał go przede wszystkim wielki szacunek Polaków. Będzie go nam brakowało.

Metropolita lubelski abp Józef Żyćniński

– Jan Nowak-Jeziorański jest dla nas symbolem etosu, miłości do ojczyzny, odpowiedzialności intelektualnej. Urzekł mnie, bo wierzył w wielkie przeobrażenia, jakie przyjdą wraz z pontyfikatem Jana Pawła II. Dziś z perspektywy czasu patrzymy na owoce tamtych przemian i widzimy, jaka była mądrość pana Jana. Ilekroć pisał do mnie list, zawsze wprowadzał wstęp Ojca Świętego, tak bardzo się cieszył każdym listem od Ojca Świętego, każdą oznaką wiści.

Wicemarszałek Sejmu Donald Tusk

– Odszedł wielki Polak z pokolenia heroicznego, jeden z ostatnich patriotów, którzy urodzili się na początku ubiegłego wieku i przeszli całą drogę Polski do UE i NATO. Jan Nowak-Jeziorański zachował do ostatniej chwili niezwykłą wyrozumiałość i ciepło wobec wszystkich ludzi. Najważniejsze dziedzictwo i testament po Nowaku-Jeziorańskim to wskazówka, że należy być pryncypialnym, że trzeba traktować Polskę jako sprawę najważniejszą, ale nigdy tego zaangażowania nie należy zamieniać w nienawiść.

Księgi w hołdzie

W hołdzie zmarłemu Janowi Nowakowi-Jeziorańskiemu w Ratuszu Głównego Miasta w Gdańsku została wyłożona księga kondolencyjna. Jako pierwsi wpisali się do niej Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska (na zdjęciu), i Bogdan Oleszek, przewodniczący Rady Miasta Gdańska.



W październiku 2002 r. Rada Miasta przyznała Nowakowi-Jeziorańskiemu honorowe obywatelstwo Gdańska za zasługi na rzecz niepodległej i demokratycznej Polski. Natomiast w grudniu 2004 r. został członkiem komitetu honorowego obchodów 25. rocznicy Sierpnia '80 i powstania „Solidarności”. Został ponadto doktorem honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego. Księga kondolencyjna ku czci zmarłego będzie udostępniona dziś od godz. 12 do 16 oraz w niedzielę 23 stycznia od godz. 11 do 16. Wiść o śmierci legendarnego kuriera zasmuciła również władze Gdyni. Wczoraj w holi godyńskiego magistratu wyłożona została księga kondolencyjna, do której wpisywać mogli się mieszkańcy. Księga dostępna będzie do niedzieli w godz. 9-16. Nowak-Jeziorański był honorowym Obywatel Gdyni od 1996 roku.

(KW, RM)

Życie dla Polski

- 15 maja 1913 roku – w Warszawie urodził się Jan Nowak Jeziorański. Ukończył studia ekonomiczne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie pracował też jako asystent.
- 1939-1945 – w czasie drugiej wojny światowej Jan Nowak Jeziorański brał udział w kampanii wrześniowej, potem zaangażował się w działalność konspiracyjną: był członkiem Związku Walki Zbrojnej i żołnierzem Armii Krajowej. Odebrał pięć wypraw na trasie Warszawa-Londyn, jako kurier komendanta głównego AK i jego łącznik z londyńskim rządem RP. Walczył w Powstaniu Warszawskim. Po kapitulacji powstańców przedostał się do Londynu, a po zakończeniu wojny zdecydował się pozostać za granicą.
- 3 maja 1952 roku – w siedzibie Radia Wolna Europa w Monachium Jan Nowak-Jeziorański poprowadził pierwszą audycję w języku polskim. W historycznym przemówieniu mówił m.in., że „nadejdzie jeszcze ten dzień, kiedy jutrzeńka swobody zabłyśnie znów nad Warszawą”. Później został dyrektorem sekcji polskiej RWE. Sprawował tę funkcję do 1976 roku.
- 1976-2002 – mieszkał w USA, pracował dla rządu amerykańskiego, był wieloletnim dyrektorem Kongresu Polonii Amerykańskiej.
- 21 lipca 2002 roku – Jan Nowak-Jeziorański na stałe powrócił do Polski. „Przychodzi moment, kiedy nie wolno patrzeć na kraj z oddali, dlatego postanowiłem patrzeć na Polskę z bliska” – powiedział po przylocie na lotnisko Okęcie.

Jan Nowak-Jeziorański o...

- wojnie w Iraku – „Jest dla mnie nie do przyjęcia, że Polska ma do tej wojny dokładać ze swoich niestęchanie ograniczonych funduszy. Nie stać nas na wydanie z początku 25 milionów dolarów, a później prawdopodobnie znacznie większej kwoty, kiedy sami przechodzimy okres niestęchanego ubóstwa środków” – w wywiadzie dla „Polityki”.
- wyborach na Ukrainie – „Ukraina jest bardzo blisko nas. To nas bezpośrednio obchodzi. Także ja nie żałuję tego, że Polska się tak emocjonalnie zaangażowała w sprawy ukraińskie. Ale to nie znaczy, że nie należy się wyrazić dla radiowej Trójki.
- NATO – „Poczucie bezpieczeństwa, jakie zapewnia przymierze atlantyckie, nie może stać się mitem, który rozbroi nas psychicznie i zrodzi lenistwo myśli wojskowej. Najpotężniejszy sojusznik może bowiem zawieść albo rozpaść się” – w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej”.
- zbrodni w Jedwabnem – „Skoro poczuwamy się do zbiorowej dumy z indywidualnych osiągnięć Polaków, to musimy się również poczuwać do zbiorowego wstydu. Wstydu za wymordowanie polski młoką, w sposób wyjątkowo bestialski, kobiet i mężczyzn, dzieci i starców w Jedwabnem” – w wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej.
- aferach – „Afer są niestęchanie rzeczą niepokojącą. I w moim przekonaniu przekupstwo jest tym schorzeniem społecznym, które można skutecznie zwalczać. A którego się jeszcze skutecznie nie zwalcza” – w wywiadzie dla radiowej Trójki.

Wspominamy...

Jeśli chcesz na tej stronie
zamieścić wspomnienie
o bliskiej Ci osobie,
która odeszła,
wystarczy,
że prześlesz
tekst pod adresem
naszej redakcji:

„Dziennik Bałtycki”,
Targ Drzewny 9/11
80-894 Gdańsk

z dopiskiem „Wspomnienia”.
Do listu możesz też dołączyć fotografie.
(publikacja jest bezpłatna)

Pamięci naszych Kochanych Rodziców, Józefa i Elżbiety Tandek



13 stycznia mija trzecia rocznica śmierci drogiej nam Matki, która miała 80 lat. Los Jej nie szczędził, w takich trudnych czasach żyła. Była osobą pełną energii, pracowitą. Bardzo nam brakuje Jej dobrych rad, uśmiechu i życzliwości i ciepłych słów. W naszych sercach zawsze taką pozostanie. Ojciec nie żyje już 22 lata, dziś miałby 90 lat. Pozostał w naszych sercach ze swoją dobrocią, życzliwością, radą, uśmiechem, a przede wszystkim swoją pracowitością do samego końca życia. Nigdy o Nim nie zapomnimy. Kochani Rodzice, śpijcie spokojnie. Razem jesteście w naszych zbolanych sercach. Wierzmy, że kiedyś się spotkamy.
Dzieci z rodzinami

Pamięci Leona Klawikowskiego (5 II 1918 – 29 VI 2001)

Widziałam kiedyś czułość,
zupełnie nie przypadkiem,
jaka łączyła wnuczkę
z jej ukochanym Dziadkiem.
On jej uciarał nos, zaplał warkoczyki i wręcz nie reagował na jej codzienne krzyki. Ona na głowie Dziadka ciosała kółki, on zaś na każdy spacer przynosił wnuczkę fiołki. Teraz każdego chłopca, co kocha ją ukradkiem, wciąż próżno porównuje z niezapomnianym Dziadkiem.



Dorota



NEKROLOGI

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej Drogiej Koleżanki

ś. t. p.

ALINY LABUDY

Wyrazy współczucia RODZINIE

składają

Koleżanki i Koledzy
z Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”
Pracowników Kuratorium Oświaty w Gdańsku.

321445A

Państwu LUCYNIE i BOGDANOWI FOTA
oraz Ich BLISKIM

wyrazy głębokiego współczucia

w związku ze śmiercią Siostry i Szwagierki

ALINY LABUDA

wspólnicy i pracownicy

Kancelarii Radców Prawnych „Gratus” s.c.

320971A

„Nie umiera ten, kto pozostaje w pamięci żywych”
Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej Koleżanki

ś. t. p.

ALINY LABUDA

CÓRCE, RODZINIE I NAJBLIŻSZYM
najserdeczniejsze wyrazy współczucia

składają

Pomorski Kurator Oświaty wraz z pracownikami.

320984A

„Rozłąka jest naszym Losem. Spotkanie naszą Nadzieją”
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 stycznia 2005 r.
zmarł Mój Ukochany Mąż, Nasz Ukochany Ojciec i Dziadek

ś. t. p.

STANISŁAW GRABOWSKI

lat 83

Żołnierz Armii Krajowej, Oficer Polskiej Marynarki Handlowej,
długoletni pracownik PLO i PZM.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 24 stycznia 2005 r. o godz. 12.00
w kościele pw. św. Antoniego, Gdynia - Wągorze Św. Maksymiliana.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30
na cmentarzu Komunalnym Gdynia-Wilominia.

Pogrzeźna w smutku Rodzina

321884A

Wyrazy serdecznego współczucia i żalu z powodu śmierci

ALINY LABUDA

wieloletniego wizatorka szkół Gminy Żukowo

składają RODZINIE

Przewodniczący Rady Miejskiej w Żukowie

Wojciech Kankowski,

Burmistrz Gminy Żukowo

Albin Bychowski

oraz Dyrektorki Szkół Gminy Żukowo.

321070A

Najszersze wyrazy współczucia

Pani Dyrektorki Biblioteki Miejskiej w Kościerzynie

GABRIELI BIELECKIEJ-HOMMEL

z powodu śmierci

MATKI

składają

Burmistrz i Rada Miasta Kościerzyna.

321668A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 stycznia 2005 roku zmarł nasz ukochany Mąż, Tatusz, Teść i Dziadek

ś. t. p.

JAN KADUSZKIEWICZ

żołnierz Września, obrońca Warszawy

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 25 stycznia 2005 r. o godz. 11.00 w kościele pw. św. Michała w Sopocie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00 na cmentarzu Katolickim w Sopocie.

Pogrzeźna w smutku Rodzina

321570A



Teraz również NEKROLOGI ZE ZDJĘCIEM

Nekrologi przyjmowane są z dnia na dzień

w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej:

od 8.00 do 18.00 od pon. do śr. i w pt.
od 8.00 do 14.30 w czwartek
od 9.00 do 15.00 w sobotę

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 30 03 216 do 217, faks 30 03 213
Gdynia, ul. Władysława IV 43, tel. 660-65-18, faks 660-65-171 (w soboty od 9.00 do 14.00)
- telefony pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce na stronie redakcyjnej

w zakładach pogrzebowych
współpracujących z Prasą Bałtycką
w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowie
Katarzyna Samulka - tel. 30 03 259, faks 30 03 228 od poniedziałku
do piątku w godz. 8-16, e-mail: k.samulka@prasabalt.gda.pl

2005.02

21 stycznia 2005 r. w Warszawie zmarł ZDZISŁAW JEZIORAŃSKI JAN NOWAK

Kurier z Warszawy

od 1996 r. Honorowy Obywatel Miasta Gdyni

Posługując się wolnym słowem wniósł ogromny,

osobisty wkład w proces oswobodzenia narodu

spod okupacji hitlerowskiej, a następnie spod rządów komunistycznych.

Związany z naszym miastem od czasów II Wojny Światowej,

gdzie jako inspektor Akcji „N” wydziału Armii Krajowej,

zorganizował w Gdyni, Gdańsku, Kołobrzegu i Szczecinie

konspiracyjną siatkę ludzi, którzy podjęli się przerzutu ułotek,

mających na celu demoralizację niemieckich żołnierzy

i pomogli Mu w realizacji kilku niebezpiecznych podróży morskich

w charakterze kuriera AK do Naczelnego Wodza w Londynie.

Odszedł wybitny Polak - odważny, prawy i mądry.

Zostawił dziedzictwo myśli, z którego czerpać będą pokolenia.

Cześć Jego pamięci!

Przewodniczący Rady Miasta Gdyni

Stanisław Szwabski

Prezydent Gdyni

Wojciech Szczurek

321549A

Wydział Elektrotechniki i Automatyki Politechniki Gdańskiej
Katedra Wysokich Napięć i Aparatów Elektrycznych
zawiadamia z głębokim żalem, że w dniu 20 stycznia 2005 r.
zmarł

dr inż. JERZY HIBNER

emerytowany nauczyciel akademicki Katedry Wysokich Napięć

i Aparatów Elektrycznych Politechniki Gdańskiej.

Zmarły pozostanie w Naszej pamięci jako wzór współpracownika

i kolegi niezwykle życzliwego, sumiennego i pracowitego.

RODZINIE Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia

składają

Dziekan i Rada Wydziału Elektrotechniki i Automatyki

oraz koledzy z Katedry Wysokich Napięć i Aparatów Elektrycznych.

Pogrzeb odbędzie się 22 stycznia 2005 r. o godz. 12.30

na cmentarzu we Wrzeszczu.

321763A



HIT DNIA

W pogoni za śmiercią
■ TVP 2, godz. 22.35
■ Sensacyjny, USA 1988
■ reż. Roger Spottiswoode
■ wyk. Sidney Poitier, Tom Berenger, Kirstie Alley, Clancy Brown, Andrew Robinson (105 min)
Czarnokosmy agent FBI, Warren Stanton, rusza w posąg za przestępcą. Trop wiedzie do górskiej miejscowości Bishop Falls, w której policja odkryła zwłoki turysty. Na miejscu okazuje się, że morderca przyłączył się do grupy wędzarczy, prowadzonych w góry przez piękną przewodniczkę, Sarę.



FILM

■ POLSAT
21.15 Quest
- film przygodowy, USA 1996
Chris Dubois jest złodziejem, który opiekuje się grupą bezdomnych dzieci, utrzymujących się z kradzieży. Często musi uczestniczyć w bójkach i zawsze wychodzi z nich obronną ręką. Pewnego dnia szczęście go opuszcza. Wraz z podopiecznymi przechwytywa gangsterski kul. Oprócz policji ściga go teraz i mafia. Uda mu się wszystkich przechrzyć, ale trafia na statek płynący na Daleki Wschód.



FILM

■ TVN
22.05 Air America
- film sensacyjny, USA 1990
Air America to jednostka specjalna CIA ukrywająca się w Laosie pod szyldem cywilnej firmy transportowej. Przybywa do niej nowy pilot, Billy Covington. Zaprzężają się z jednym z weteranów, szalonym Gene'em Rydkiem. Gene i jego nowy partner wpadają na trop handlarzy narkotyków. Zamiast ryzykować życie dla przestępców postanawiają ratować innych ludzi.

LOTTO

Multilotek

7, 12, 15, 16, 18, 25, 35, 37, 43, 45, 46, 47, 48, 57, 58, 59, 63, 67, 72, 75

Twój Szczęśliwy Numer

2, 7, 17, 45 (19)



TVP 1

Plebani
godz. 17.35
6.30 Moda na sukces (2411) - tele-novela 6.50 Ekonomia dla Kasia 7.00 Agrolinia - magazyn rolniczy 8.00 Wiadomości 8.15 Rok w ogrodzie 8.35 Kanał E 9.00 Złoty - program redakcji katolickiej dla młodzieży 9.35 Fantaghiro - serial animowany 10.05 Siódme niebo (106) 10.50 Zwierzokomedia: Zadróż 11.10 Pałeczka (3) - serial obyczajowy 11.40 Tequila i Bonetti w Rzymie (13) - serial kryminalny 12.40 Mieszkać z wyobraźnią 13.00 Wiadomości 13.10 Male ilizy - magazyn 13.30 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Tisfise-Neustadt 15.40 Motorowa karawana - Rajd Dakar 2005 - reportaż 16.05 Moda na sukces (2411) - tele-novela, wyk. Ron Moss 16.30 Rozmowy nie zawsze dwupłatowe 17.00 Teleexpress 17.20 KISS... kulturalny informator subiektywny 17.30 Plebani (500) - serial obyczajowy 18.05 MaMa - program rozrywkowy 18.30 Sąsiedzi - serial komediowy, wyk. Ewa Szyszkalska 19.00 Wieczornika: Bracia Koala 19.30 Wiadomości

20.10 Hit na sobotę: Ukryta prawda - dramat, USA/Wielka Brytania 2004, wyk. Gary Oldman, Jeff Bridges
22.20 Światowe Nagrody Muzyczne - program rozrywkowy
23.10 Mała rzecz... Wzrost mego wroga - film sensacyjny, USA 1988, wyk. Peter Weller, Daryl Hannah
0.45 Po tamtej stronie - serial 1.30 Światowe Nagrody Muz. 2.15 Gwiazdy w Jedyne 2.40 Snowboard 4.30 Zakochanie programu

TELE

SPORT

■ TVP 1
13.30 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Tisfise-Neustadt
■ TVP 3 GDAŃSK
13.30 Koszykówka: Polonia Warszawa - Anwil Włocławek
Era Basket Liga
■ TVN
2.15 Boks: Gala boks w Miami
■ TV 4
13.00 Siatkówka: PZU AS Olsztyn - Jastrzębski Węgiel SSA
■ EUROSPORT
9.00 Tenis: Turniej Wielkiego Szlema - Australian Open 6. dzień 13.00 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata w Mariborze Gigant kobiet - 2. przejazd
10.40 Biathlon: Puchar Świata 17.30 Skoki narciarskie 18.00 Bobsleje: Puchar Świata 19.00 Skoki narciarskie 23.00 Rajd Monte Carlo Rajdowe Mistrzostwa Świata - 2. dzień 0.15 Tenis: Turniej Wielkiego Szlema
■ POLSAT Sport
6.00 Narciarstwo alpejskie: Uniwersjada Innsbruck 2005 Słalom mężczyzn - 2. przejazd 8.50 Piłka nożna: Bayern Monachium - HSV Hamburg Bundesliga 11.00 Piłka nożna: AZ Alkmaar - NEC Nijmegen Liga holenderska 12.50 Siatkówka: PZU AS Olsztyn - Jastrzębski Węgiel SSA 15.25 Piłka nożna: Schalke 04 - Werder Bremen Bundesliga 17.25 Piłka nożna: 1. FC Nürnberg - 1. FC Kaiserslautern Bundesliga 19.25 Piłka nożna: PSV Eindhoven - NAC Breda Liga holenderska 21.25 Hokej na lodzie 23.25 Boks: Boks z archiwum



TVP 2

Mój pierwszy raz
godz. 19.55
6.55 Echo tygodnia 7.25 Śpiąbiny razem 7.55 M jak miłość (289, 290) 9.30 Szansa na sukces 10.25 Kresle - program dla młodzieży 10.45 Na dobre i na złe (201) 11.40 Pysy - zadowolony - serial dokumentalny 12.10 Globet przedstawia niezwykłe świat natury - serial dok. 12.40 Kochanie, zmieniłem dzieciaki (1) - serial komediowy 13.30 30 ton! - lista, lista - magazyn muzyczny 14.00 Familiada - teleturniej 14.30 Złotopolski (645) - teleturniej, wyk. Ewa Ziętek 15.00 Wielka gra - teleturniej 16.00 Święta wojna (191) - serial komediowy, wyk. Krzysztof Hanke 16.30 Męskie Złotki (5) - serial obyczajowy, wyk. Krystyna Dan 17.10 Marzenia Marcina Dańka - program rozrywkowy 17.30 Śluch, wesołe i wideo - serial dokumentalny 18.00 Program lokalny 18.30 Linię specjalną: Władysław Bartoszewski - program publicystyczny 19.00 Zaginiona (2) - serial obyczajowy, wyk. Jan Fijewski 19.50 Panorama - film - wiadomości 19.55 Mój pierwszy raz - program rozrywkowy 21.10 Sylwester z gwiazdami 2004/2005: Bajm 21.50 Słowo na niedzielę 22.00 Panorama 22.20 Sport-telegram 22.35 W pogoni za śmiercią - film sensacyjny, USA 1988, wyk. Roger Spottiswoode, Tom Berenger, Kirstie Alley 0.20 Zęgnaj, panie Stradman! - komedia-dramat, USA 2001, wyk. Sandy Johnson, wyk. Caroline Quentin 1.40 Zakochanie programu



TVP 3

Porno
godz. 23.15
7.00 Kastaniaki - serial animowany 7.10 Lis Leon - serial animowany 7.20 Kastaniaki - serial animowany 7.30 Kurier 7.45 Panorama, pogoda 8.00 Dzień dobry, tu Gdańsk 8.30 Kurier 8.45 Dzień dobry, tu Gdańsk - magazyn regionalny 9.00 Świat - magazyn międzynarodowy 9.30 Kurier 9.45 Przegląd gospodarczy 10.15 Euroinfo - magazyn 10.30 Kurier 10.35 Noce i dnie (7) 11.30 Kurier 11.45 Europa w zagrożeniu 12.10 Integracja 12.30 Kurier 12.45 Zaproszenie: Krasi zamek okolicę - program krajowozwyc 13.10 Złoty raddi 13.30 Koszykówka: Polonia Warszawa - Anwil Włocławek Era Basket Liga 15.30 Kurier 15.45 Puls Ziemi 15.55 Słowo o Ewangelii 16.00 Brulion literatury 16.30 Kurier 16.45 Muzyka łączy pokolenia 17.30 Kurier 17.35 Świat 18.00 Panorama, pogoda, sport 18.15 Gość tygodnia 18.30 Kurier 18.35 Regiony kultury. Nowości 18.45 Eliza z Rivombrozy (2) - serial obyczajowy 19.50 Telekurier 20.30 Kurier 20.45 Bilans Trójki 21.30 Kurier 21.45 Panorama, pogoda 22.00 Rozmowy z dwiema niewidomymi 22.30 Kurier 22.55 Kurier sportowy 23.15 Porno - film przygodowy, Polska 1989, reż. Marek Kotarski, wyk. Zbigniew Kobiela, Agnieszka Włodarczyk, Iwona Katarzyna Pawlak, Ewa Grabarczyk, Katarzyna Figura 0.35 Zakochanie programu



TVN

Sfinks
godz. 0.15
6.00 Uwaga! - magazyn 6.20 Tele-skoop 8.00 Szczeciński zwanym Scooby Doo - serial animowany 8.25 Scooby Doo - serial animowany 9.20 Wykręć numer - teleturniej 10.20 Pasca! po prostu gotuj - magazyn kulinarny 10.50 Viva Polska! - program muzyczny 12.00 Na Współnej (402, 403, 404, 405) - serial obyczajowy, wyk. Tomasz Schimscheiner, Grażyna Wolszczak 13.40 Moja krew - program rozrywkowy 14.35 Oko za oko - program rozrywkowy, prowadzenie Jarek Ostalczykiewicz 15.35 Mały cie! - program rozrywkowy, prowadzenie Szymon Majewski 16.50 Słabiec - program rozrywkowy, prowadzenie Irek Bieleniak 18.00 Pasca! po prostu gotuj - magazyn kulinarny, prowadzenie Paul Brodnicki 18.30 Maraton uśmiechu - program rozrywkowy, prowadzenie Adam Grzanka, Adam Malczyk 19.00 Fakty 19.25 Sport 19.35 Pogoda 19.40 Uwaga! - magazyn, prowadzenie Ryszard Cebula 20.00 Kryminalni (3) - serial krym. 21.05 Gao Darwin 22.05 Air America - film sensacyjny, USA 1990, reż. Roger Spottiswoode, wyk. Michael Gibson, Robert Downey Jr., Nancy Travis, Ken Jenkins, David Marshall Grant 0.15 Slinks - film przygodowy, USA/Holandia 1981, reż. Franklin J. Schaffner, wyk. Lesley-Anne Down 2.15 Boks: Gala boks w Miami 2.20 Zasady ringu - film dok. 3.15 Boks: Gala boks w Miami



POLSAT

Życzenie śmierci III
godz. 23.15
6.00 Exclusive 6.15 Pierwsza miłość (5) 7.00 Tytuł lekarz 7.20 Wystrzał chcieć 7.30 Domowa kawiarenka 8.00 Pokémon - serial animowany 8.30 Było sobie życie - serial animowany 9.00 Duralac! Eksplozja - film popularnonaukowy 9.30 Wyniaid Słowackich 10.30 Samo życie (464, 465, 466) - serial obyczajowy, wyk. Edyta Olszówka 12.45 Grzechy (3) - serial obyczajowy 13.30 Kocham Kłara (12) - serial komediowy 14.10 Awantura o łazę - teleturniej 14.55 Świat według Kiepskich (132) - serial komediowy 15.30 Fundacja Polat 15.45 Wydarzenia - wiadomości 16.05 Lotofania Cyfrowa - losowanie lototeka 16.15 13. posterunek (28) - serial komediowy, wyk. Cezary Pazura 16.55 Sophia Myles wyjeżdża - melodramat USA/Kanada 2000, reż. Mitch McLaughlin, John Beasley, Earle Hyman 18.45 Wydarzenia - wiadomości 19.15 Pasca (5) - serial obyczajowy, wyk. Daria Delany 20.15 Długość (9) - serial 21.15 Quest - film przygodowy, USA 1996, reż. Jean-Claude Van Damme, wyk. Jean-Claude Van Damme, Roger Moore, James Remar 21.30 Studio Lotto (w przerwie filmu) 23.15 Życzenie śmierci III - film sensacyjny, USA 1985, reż. Michael Winner, wyk. Charles Bronson, Ed Lauter 1.10 Reebok Hip Hop 2.40 Aquaz Music Zone 5.00 Zakochanie programu

TV 4

Rasputin
godz. 21.40
6.10 Na topie - wywiad z... Nicolas Cage, Sean Bean 6.35 Sztuka 7.00 Przygody Jackie Chana - serial animowany 7.30 Przygody Jackie Chana - serial animowany 8.00 max - magazyn motoryzacyjny 8.30 Modna moda 9.00 Na topie - wywiad z... Nicolas Cage, Sean Bean 9.30 KOT, czyli Kłosa Ogromnie Tajemniczy 10.30 Niezłapanie reklamy 11.00 Jak się zastęże (103) - serial komediowy 11.30 Sztukateria 12.00 VIP - wydarzenia i plotki 12.30 VIP - magazyn motoryzacyjny 13.00 Siatkówka: PZU AS Olsztyn - Jastrzębski Węgiel SSA Polska Liga Siatkówki 15.00 Aniol ciemności (65) - serial sensacyjny, wyk. Oliver Platt 17.00 Od... Gwiazdnych wojen! - film dok. 18.00 Joker - talk show 18.10 Śledztwo prowadzi Neta Wolfe: Neta Wolfe wychodzi z domu - komedia kryminalna USA 2000, reż. Bill Duke, wyk. Maury Chazkin, Timothy Hutton, Larissa Laskin, Gary Reineke 21.00 Wydarzenia 21.10 Komenda 21.40 Rasputin - dramat, USA 1996, reż. Uli Edel, wyk. Alan Rickman, Greta Scacchi, Ian McEwan, David Warner, John Wood 23.40 Playboy 1.40 Drogowka 2.05 Komenda 2.55 VIP - wydarzenia i plotki 3.20 Na topie - wywiad z... Nicolas Cage, Sean Bean 3.55 Zakochanie programu

Wszystkie programy na cały tydzień w piątkowym dodatku oraz w Internecie www.telemagazyn.pl

FILMY OD A DO Z

dzieżymi marzeniami o prawdziwej miłości. Wspomina wszystkie dawne kochanki. Z pierwszą, Asią, wyjechał nad morze pod namiot. Miał wówczas 19 lat, ona - dwa lata mniej. Mimo jego niedwuznacznych założeń dziewczyna długo się broniła. Wreszcie jednak uległa. Dla Michała był to przysłowiowy kamyk, który spowodował lawinę.

▲ "Rasputin" - dramat, USA 1996, TV 4, godz. 21.40
Grigorij Rasputin (Alan Rickman) był jedną z najniezwyklejszych postaci z otoczenia ostatniego cara Rosji Mikołaja II i jego rodziny, z carycą Aleksandrą (Greta Scacchi) na czele. Ten niepiśmienny syberyjski chłop, mnich i samozwańczy cudotwórca, którego silna osobowość działała destrukcyjnie na carską rodzinę i jej otoczenie, rozpoznał się na petersburskim dworze, wierząc w przemożny wpływ także na decyzyjne wojenne podejmowane przez ostatniego z dynastii Romanowów.

▲ "Sfinks" - film przygodowy, USA/Holandia 1981, TVN, godz. 0.15
Młoda i ambitna archeolog Erica Baron jest przekonana, że trafiła na ślad niezbadanego jeszcze grobowca faraona. Żadna sława i bogactwo nie ustrzeże jej przed niebezpieczeństwem. Prześladujący ją gotowi zaopakać ją żywcem.

DLA DZIECI

■ TVP 1
9.35 Fantaghiro
- serial animowany
19.00 Wieczornika: Bracia Koala
- serial animowany

■ TVP 3 GDAŃSK
7.00 Kastaniaki
- serial animowany
7.10 Lis Leon - serial animowany
7.20 Kastaniaki
- serial animowany

■ TVN
8.00 Szczeciński zwanym Scooby Doo
- serial animowany

■ POLSAT
8.00 Pokémon - serial animowany
8.30 Było sobie życie
- serial animowany

■ TV 4
7.00 Przygody Jackie Chana
- serial animowany

Legenda

◆ - WARTO
◆ - MOŻNA
▼ - NIEKONIECZNIE



HIT DNIA

TVP 1

TVP 2

TVP 3

TVN

POLSAT

TV 4



Scarlett
godz. 20.10

6.25 Cny język Polaków: Cebulowy kolor cegły 7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach 7.55 Domisie - program dla dzieci 9.45 Piosenki - program dla dzieci 9.55 Program dla młodzieży 10.25 Zaczarowany pociąg - program dla dzieci 10.55 Kuchnia z Okszą 11.20 Summa zdarzeń według Jacka Żakowskiego 11.50 Między ziemią a niebem: W tym o godz. 12.00 Aniol Pański 11.50 Wiadomości 13.10 Tydzień - aktualności 13.35 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Tiise-Neustadt 15.50 Od przedszkola do Opola: IRA - program rozrywkowy 16.25 Niebezpieczni mieszkalcy Australii - film dok. 16.50 Sportowy Express 17.00 Teleexpress 17.20 Lokatory - film dokumentalny 18.50 Magia Davida Copperfielda 18.50 DTV 1: Fedorowicz 19.00 Wieczorynki: Puchar Świata 19.30 Wiadomości 20.10 Zakochana Jedynka: Scarlett (3) - serial obyczajowy 21.45 Jubileuszowe Wiedzy Humoru i Satyry - Lidbark 2004: Kabaret Koń Polski 22.10 Sportowa niedziela 22.25 Uczta kinomana: Wybór Zofii - dramat wojenny, USA 1982, reż. Alan J. Pakula, wyk. Meryl Streep

Wybór Zofii

■ **TVP 1, godz. 22.25**
■ **Dramat, USA 1982**
■ **reż. Alan J. Pakula**
■ **wyk. Meryl Streep, Kevin Kline, Peter MacNichol, Rita Karin, Stephen D. Newman (150 min)**
Rok 1947. Początkujący pisarz zaprzyjaźnia się z dziwną parą, Sophie i Nathaniem. Sophie to emigrantka z Polski, Zofia Zawistowska, córka profesora, antysemita zabitego przez Niemców. Zofia z dwójką dzieci znalazła się w Oświęcimiu. Dzieci zginęły, ona przeżyła. Nathan to Żyd obsesyjnie gromadzący dowody zbrodni na swoim narodzie, żyjący chęcią odwetu.



■ **POLSAT**
■ **13.25 Wypa piratów**
■ **film przygodowy, USA 1997**
Malownicza wypa, woda, gorące słońce i fascynująca dzika przyroda. W tym urokliwym zakątku świata, z dala od wielkomiejskiego zgiełku, zaszyli się agent służb specjalnych, Jack McGraw. Po latach ciężkiej pracy i wielu niebezpiecznych akcjach, w których narażał życie, należy mu się zasłużony odpoczynek. Postanawia na zawsze wycofać się z czynnej służby i na łonie natury dożyć spokojnej starości.



■ **TVP 1**
■ **13.35 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Tiise-Neustadt**
■ **13.45 GDAŃSK**
19.50 Koszykówka: CCC Polkowice - Wisła Can Pack Kraków Torex Basket Liga
■ **TVN**
12.30 Boks: Gala boksu w Miami
■ **TV 4**
15.00 Siatkówka: Skra Belchatów - AZS Politechnika Warszawa Polska Liga Siatkówki
■ **EUROSPORT**
9.00 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Tiise-Neustadt 11.45 Narciarstwo alpejskie 12.45 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Tiise-Neustadt 13.45 Biathlon: Puchar Świata 18.00 Bobsleje: Puchar Świata 19.00 Skoki narciarskie 23.30 Rajd Monte Carlo 0.15 Tenis: Turniej Wielkiego Szlema - Australian Open Najważniejsze wydarzenia
■ **POLSAT Sport**
6.00 Piłka nożna: Bayern Monachium - HSV Hamburg Bundesliga 7.50 Piłka nożna: Schalke 04 - Werder Bremen Bundesliga 9.40 Piłka nożna: 1. FC Nürnberg - 1. FC Kaiserslautern Bundesliga 12.25 Piłka nożna: FC Utrecht - Ajax Amsterdam Liga holand. 14.25 Piłka nożna: Feyenoord Rotterdam - Vitesse Arnhem 17.25 Piłka nożna: Hannover 96 - Bayer Leverkusen Bundesliga 19.25 Piłka nożna: Schalke 04 - Werder Bremen Bundesliga 0.30 Siatkówka: Skra Belchatów - AZS Politechnika Warszawa

FILM

■ **TVP 2**
■ **23.40 Nie jesteśmy tacy sami**
■ **film obyczajowy, Włochy 1999**
Marco, młody architekt, dostaje polecenie do wojska. Przyjeżdża na rok do pracy z invalidami, trafia do Krajowego Stowarzyszenia Chorych na Schorzenia Nerwowo-mięśniowe. Początkowo traktuje je jak zwykłe konie, choć w trakcie służby skończył projekt konkursowy. Chorych budzą w nim nieszak. Jego podopieczna to młoda, piękna dziewczyna z całkowicie sparaliżowaną.



Europa da się lubić
godz. 20.05

6.55 Słowo na niedzielę 7.00 Tygisy Europy (16) 7.45 M jak miłość (291) 8.30 10 lat mniej (3) - serial dokumentalny 9.30 Koncert Mario Frangoulisa - muzyka klasyczna 9.40 Na planie filmu: Holocaust in Memoriam - reportaż 10.05 Antimias - 10.30 Rodzinne oglądanie - Miesiąc z National Geographic Tajemnice nowoczesnej wojny - film dokumentalny 11.30 Podróże kulinarnie Roberta Makłowicza: Kastyjski smak - magazyn kulinarny 12.00 Pokój z widokiem - film obyczajowy Wielka Brytania 1985, reż. James Ivory, wyk. Helena Bonham Carter, Maggie Smith, Julian Sands 14.00 Familiada - teleturniej 14.30 Złotopiół (646) 15.00 Szansa na sukces: Wawle 16.00 Na dobre i na złe (202) - serial obyczajowy 17.00 Rodzinne oglądanie: Powrót dinozaurów 17.20 Tygisyk Moralnego Niepokoju: Kabaretowy przegląd wydarzeń 18.00 Program lokalny 18.30 7 dni świat 19.00 Anna Dymna - spotkanie 19.30 Zakazana miłość w Indiach - film dokumentalny 20.00 Panorama - fiesz 20.05 Europa da się lubić: Kamawal - program rozrywkowy 21.00 Kulisy - Europa da się lubić 21.05 Tajne akcje CIA (19) - serial 22.00 Panorama 22.20 Sport-telegram 22.35 Z kroniki Auschwitz: Najdłuższy apel - serial dok. 23.00 Cafe Culture 23.40 Nie jesteśmy tacy sami - film obycz., Włochy 1999, reż. Elisabetta Lodoli, wyk. Giovanna Mezzogiorno 1.15 Zakochanie programu



Młodzi kontra
godz. 16.45

7.00 Kasztanki - serial animowany 7.10 Lis Leon - serial animowany 7.20 Książka dla malucha - magazyn kulturalny 7.30 Kurier 7.45 Panorama, pogoda 8.00 4 & 2 - magazyn motoryzacyjny 8.15 Temat tygodnia 8.30 Kurier 8.45 Gdańskie sporty 9.00 Telepoki 9.30 Kurier 9.45 Bilans Trójki - magazyn informacyjny 10.30 Kurier 10.35 Cori McLeod (3) 11.30 Kurier 11.45 O tożsamości środowisk europejskich 12.10 Eurotel 12.30 Kurier 12.45 Regiony w Unii - program publicystyczny 13.05 Etoś 13.25 Kość niezgody 13.50 Co mnie gryzie 14.05 Panorama tygodnia 14.30 Kurier 14.35 Teleexpress 15.00 Tam tam 15.30 Kurier 15.45 Rodzinne tematy 16.15 Gość tygodnia 16.30 Kurier 16.45 Młodzi kontra 17.00 Panorama, pogoda 18.15 Kronika kulturna 18.30 Kurier 18.35 Regiony kultury 18.50 Eliza z Rybnic 19.00 Fajty 19.25 Sport 19.35 Pogoda 19.40 Uwaga! - magazyn, prow. Ryszard Cebula 20.00 Mamy cię! - program rozrywkowy 21.15 Najsłabszy pyta - talk show 21.45 Pod napięciem - talk show 22.15 Superwizjer - talk show 22.45 Nie do wiary: Tajemnicza woda - magazyn 23.15 Wszystko o Miriam 0.15 Wykonawcy - film sensacyjny 0.20 Zdrada - film sensacyjny, USA 1997, reż. Alan J. Pakula, wyk. Harrison Ford, Brad Pitt, Margaret Colin 2.20 Magazyn pilarski: 2 razy 45 minut 4.20 Agnieszka Music Zone 5.00 Zakochanie programu



Mały romans
godz. 8.40

5.25 Nic straconego 5.50 Uwaga! 6.10 Teleskop 6.50 Szczeciński zwany Scooby Doo - serial animowany 8.40 Mały romans - film obyczajowy USA 1979, reż. George Roy Hill, wyk. Laurence Olivier, Diane Lane 10.40 Srebrny wilk - film przygodowy Kanada/USA 1998, reż. Peter Swatek, wyk. Michael Biehn, Roy Scheider, Shane Meier, Kimberley Warnat 12.30 Boks: Gala boksu w Miami 13.40 Co za tydzień - magazyn, prowadzenie Olivier Janiak 14.05 Tajemnica mojego sukcesu - komedia USA 1987, reż. Herbert Ross, wyk. Michael J. Fox, Helen Slater, Richard Jordan, Margaret Whitton 16.05 13. posterunek 11 (4) - serial komedowy 16.35 Maraton uśmiechu - program rozrywkowy, prowadzenie Adam Grankin, Adam Malczyk 17.15 Czo Działo! - Macho kontra feministki - program rozrywkowy 18.00 Kryminał (3) - serial kryminalny, wyk. Marek Włodarczyk, Maciej Kozłowski 19.00 Fakty 19.25 Sport 19.35 Pogoda 19.40 Uwaga! - magazyn, prow. Ryszard Cebula 20.00 Mamy cię! - program rozrywkowy 21.15 Najsłabszy pyta - talk show 21.45 Pod napięciem - talk show 22.15 Superwizjer - talk show 22.45 Nie do wiary: Tajemnicza woda - magazyn 23.15 Wszystko o Miriam 0.15 Wykonawcy - film sensacyjny 0.20 Zdrada - film sensacyjny, USA 1997, reż. Alan J. Pakula, wyk. Harrison Ford, Brad Pitt, Margaret Colin 2.20 Magazyn pilarski: 2 razy 45 minut 4.20 Agnieszka Music Zone 5.00 Zakochanie programu



Rodzina z przeszłością
godz. 11.15

6.00 Exclusive 6.15 Pierwsza miłość (6) 7.00 Jesteśmy 7.30 Było sobie życie - serial animowany 8.00 Beyblade - latające dyski - serial animowany 8.30 Pokémon - serial animowany 9.00 Hugo - program dla dzieci 9.30 Sophia Myles wyjeżdża - melodramat USA/Kanada 2000, reż. Michael Switzer, wyk. Della Reese, Rue McClanahan, John Beasley 11.15 Rodzina z przeszłością - komediodramat USA 1993, reż. Martha Coolidge, wyk. Mercedes Ruehl, Richard Dreyfuss, Irene Worth 13.25 Wypa piratów - film przygodowy USA 1997, reż. Sam Firstenberg, wyk. Hulk Hogan, Grace Jones, Robert Vaughn 15.10 Benny Hill - serial komedowy 15.30 Fundacja Polat 15.45 Wydarzenia - wiadomości 16.00 Pierwsza miłość (24, 25, 26) - serial obyczajowy, wyk. Aneta Zając 18.15 Daleko od nosy (22) - serial komedowy, wyk. Krzysztof Kowalewski, Hanna Sleszyńska 18.45 Wydarzenia - wiadomości 19.15 Pasadena (6) - serial obyczajowy, wyk. Dana Delany 20.15 Kabaret 21.15 Słownik Teksasu (15) 21.30 Studio Lotto (w przerwie serialu) 22.20 Kuba Wojewódzki - talk show 23.20 Nasze dzieci - talk show 0.20 Zdrada - film sensacyjny, USA 1997, reż. Alan J. Pakula, wyk. Harrison Ford, Brad Pitt, Margaret Colin 2.20 Magazyn pilarski: 2 razy 45 minut 4.20 Agnieszka Music Zone 5.00 Zakochanie programu



Zabawy w Pana Boga
godz. 22.40

6.10 Joker - talk show 7.00 Przygody Jackie Chana - serial animowany 8.00 Sztukateria - magazyn kulturalny 8.30 Kinaomani 9.00 Modna moda 9.30 KOT, czyli Ktoś Ogromnie Tajemniczy - program rozrywkowy 10.30 Niezakazane reklamy - program rozrywkowy, prowadzenie Arkadiusz Jakubik 11.00 Largo (19) - serial sensacyjny 12.00 Kinaomaniak - magazyn filmowy, prowadzenie Artur Pietras 12.30 W ostatniej chwili (3) - serial sensacyjny 13.30 Modna moda - magazyn poradnikowy 14.00 Od "Gwiezdnych wojen" do "Gwiezdnych wojen" - film dokumentalny 15.00 Siatkówka: Skra Belchatów - AZS Politechnika Warszawa Polska Liga Siatkówki 17.00 Nedziny (3) - dramat Francja/Włochy 1993, reż. Josée Dayan, wyk. Gérard Depardieu, Christian Clavier, John Malkovich, Virginie Ledieu, Enrico Lo Verso 19.00 Ostatnia podróż - film sensacyjny USA 1999, reż. Jim Wynorski, wyk. Dylan Walsh, Ice-T, Erika Eleniak, Claudia Christian, Rick Dunning 21.00 Wydarzenia - wiadomości 21.10 Ally McBeal (14) - serial 22.10 Drogowka 22.40 Zabawy w Pana Boga - thriller USA 1997, reż. Andy Wilson, wyk. David Duchovny, Angelina Jolie 0.30 Kłopoty małżeńskie - komedia USA 1999, wyk. Timothy Busfield, Jennifer Grant 2.20 Drogowka 2.25 Komedia 2.50 Kinaomaniak 3.15 Modna moda 3.40 Zakochanie programu

Wszystkie programy na cały tydzień w piątkowym dodatku oraz w Internecie www.telemagazyn.pl

SPORT

FILMY OD A DO Z

DLA DZIECI

■ **TVP 1**
13.35 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Tiise-Neustadt 13.45 GDAŃSK 19.50 Koszykówka: CCC Polkowice - Wisła Can Pack Kraków Torex Basket Liga
■ **TVN**
12.30 Boks: Gala boksu w Miami
■ **TV 4**
15.00 Siatkówka: Skra Belchatów - AZS Politechnika Warszawa Polska Liga Siatkówki
■ **EUROSPORT**
9.00 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Tiise-Neustadt 11.45 Narciarstwo alpejskie 12.45 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Tiise-Neustadt 13.45 Biathlon: Puchar Świata 18.00 Bobsleje: Puchar Świata 19.00 Skoki narciarskie 23.30 Rajd Monte Carlo 0.15 Tenis: Turniej Wielkiego Szlema - Australian Open Najważniejsze wydarzenia
■ **POLSAT Sport**
6.00 Piłka nożna: Bayern Monachium - HSV Hamburg Bundesliga 7.50 Piłka nożna: Schalke 04 - Werder Bremen Bundesliga 9.40 Piłka nożna: 1. FC Nürnberg - 1. FC Kaiserslautern Bundesliga 12.25 Piłka nożna: FC Utrecht - Ajax Amsterdam Liga holand. 14.25 Piłka nożna: Feyenoord Rotterdam - Vitesse Arnhem 17.25 Piłka nożna: Hannover 96 - Bayer Leverkusen Bundesliga 19.25 Piłka nożna: Schalke 04 - Werder Bremen Bundesliga 0.30 Siatkówka: Skra Belchatów - AZS Politechnika Warszawa

■ **"Mały romans" - film obyczajowy, USA 1979, TVN, godz. 8.40**
Młody Francuz, Daniel, zauważa różnicę między sobą a dziewczyną, z którą się zakochał. Okazuje się, że Amerykanka Lauren ma podobne do niego gusta i lęki. Tak zaczyna się wielka miłość. Niestety, Daniel podpada reżyserowi, przyjacielowi egocentrycznej matki Lauren, i ta zabrania córce wszelkich kontaktów ze zlewowanym Francuzem. Z pomocą parze nastoletnich zakochanych przychodzi podstarzały oszust, Julius; twierdzi, że pocałunek o zachodzie słońca w Wenecji na zawsze przypieczętuje ich miłość, tak że nic ani nikt ich nie rozdzieli.

■ **"Rodzina z przeszłością" - komediodramat, USA 1993, POLSAT, godz. 11.15**
Początek lat czterdziestych. Akcja filmu rozgrywa się w miasteczku, gdzie rodzina Kurnitzów ma sklep z wyrobami cukiernymi. Jay i Arty właśnie przenieśli się tutaj, by zamieszkać z despotyczną babcią. Ich ojciec, Eddie, wyjechał w poszukiwaniu pracy. Wraz z babką mieszkają jeszcze jej dwie córki, Bella i Geri, oraz jej drugi syn, Louie. Każde z nich ma problemy emocjonalne, ale szczególnie Bella i Louie stawiają im czoło.

■ **"Syndrom" - film fantastyczny, Kanada 2003, CANAL+, godz. 21.50**
Przed 20 laty Ziemię zaatakował wirus powodujący starzenie się ludzkiego organizmu o rok z każdym dniem. Po tylu latach nadal nie ma na niego lekarstwa. Wyna-

leżono jedynie specyfik spowalniający rozwój choroby. Dostęp do leku kontroluje monopolista. Choroba podzieliła ludzi na dwie zwalczające się grupy: Czystych i Zarażonych. Ruth Hennessy należy do tych pierwszych, jej mąż jest chory. Gdy kobieta zachodzi w ciążę, odczuwanie chce ją zmusić do aborcji. Wtedy Ruth przyłącza się do Zarażonych, aby walczyć z imperium wynalazcy leku.

■ **"Tylko Marta" - komedia, Austria 2001, HBO, godz. 12.10**
Marta jest szefem kuchni w jednej z najpopularniejszych restauracji w Hamburgu. To klasyczna pracołazka i perfekcjonistka. Do tego ma dyktatorskie zapędy - nie znosi, by ktokolwiek krytykował jej potrawy. Wszystko to sprawia, że Marta żyje samotnie i niewiele rzeczy ją cieszy. Przychodzi jednak dzień, w którym życie Marty zmienia się. W wypadku samochodowym ginie jej siostra, osierocając 8-letnią córeczkę, Linę. Marta musi zaopiekować się dziewczynką i pomóc jej pogodzić się z utratą najbliższej osoby.

■ **"Ucieczka z Rangunu" - film obyczajowy, USA/Wielka Brytania 1995, TVN 7, godz. 20.00**
Rangun, stolica Birmy, rok 1988. Ludność od lat cierpi z powodu bieddy i prześladowania. Ruch demokratyczny, któremu przewodzi mnisi buddyjscy, domaga się zmian. Ludzie wychodzą na ulice i protestują przeciwko reżimowi wojskowemu. W tłumie manifestantów jest amerykańska turystka, Laura Bowman.

Demonstracja, w której uczestniczy, zostaje brutalnie stłumiona. Po powrocie do hotelu Laura zauważa, że w trakcie wiozła skradziony jej paszport. Turcy opuszczają ogarniętą zamętami Birma. Laura zostaje, postanawia nieść pomoc ofiarom prześladowania.

■ **"XXX" - film sensacyjny, USA 2002, HBO, godz. 19.00**
Xander Cage, znany wynalazca - miłośnik sportów ekstremalnych i tatażu - zostaje zwerbowany przez amerykański rząd i jako tajny agent udaje się z misją do Pragi. Jego zadaniem jest rozpracowanie terrorystycznej organizacji o nazwie Anarchia 99. Grupa dowodzi tajemniczy Yorgi, a członkami są byli oficerowie rosyjskiej armii. Wśród terrorystów jest także piękna i przebiegła kobieta, Yelena.

■ **"Zabawy w Pana Boga" - thriller, USA 1997, TV 4, godz. 22.40**
Doktor Eugene Sands został pozbawiony prawa wykonywania zawodu. Szanse powrotu do pracy daje mu gangster Bowman. Od tej pory Eugene opiekuje się jego rannymi w porachunkach ludzi. Stopniowo poznaje ich świat i rzucając nim prawą. Pomógł lekarzowi odnawiać szefa powoli nawiązuje się romans.

■ **TVP 1**
7.55 Domisie 9.45 Piosenkarnia 10.25 Zaczarowany pociąg 19.00 Wieczorynka: Pszczółka Maja - serial animowany
■ **TVP 3 GDAŃSK**
7.00 Kasztanki - serial animowany 7.10 Lis Leon - serial animowany
■ **TVN**
7.50 Szczeciński zwany Scooby Doo - serial animowany
■ **POLSAT**
7.30 Było sobie życie - serial animowany 8.00 Beyblade - latające dyski - serial animowany 8.30 Pokémon - serial animowany 9.00 Hugo - program dla dzieci



Dziennik Bałtycki
z bezpłatną dostawą do domu rano
0 800 15 00 26

Legenda

- ▲ - WARTO
- ◆ - MOŻNA
- ▼ - NIEKONIECZNIE

Z moim dziadkiem było sto pociech, czyli

Jak chce chlapać, to niech chlapie!

Dziadek odpustowy

Wspomina Lucyna Legut – pisarka, aktorka

Dziadek Wincenty był stolarzem. Prócz mebli wyrabiał wszystkie instrumenty, oprócz blaszanych oczywiście. Dziadek miał własną kapelę i potrafił grać na każdym instrumencie. Był też pszczelarzem. W ogrodzie u dziadków kwitły dzikie storczyki, za oknem polne róże i było kilka uli. Moja siostra Ludmiła jeszcze dzisiaj pamięta smak dziadkowego miodu, który zlizywałyśmy z plastrów. Dziadek był absolutnie niezwykły! Lubił stolarkę, ale najbardziej lubił grać. Chodził ze swoją kapelą na wszystkie odpusty, oraz na wszystkie wesela. Te wesela, chociaż przynosił z nich weselne placki, dla naszej babci były



Lucyna Legut: – Babcia kochała dziadka Wincentego (na zdjęciu), tak jak się o tym czyta w wielkich romansach.

udręką. Czasami długo dziadka nie było i babcia często musiała przemierzać górzyste beskidzkie szlaki, aby przypomnieć dziadkowi,

że powinien już być w domu. Babcia kochała dziadka, tak jak się o tym czyta w wielkich romansach. Gdy dziadek umarł, a babcia już wówczas miała zanik pamięci, stała przy trumnie i próbowała zbudzić dziadka: „Wicuś! A wstańże! Śniadanie gotowe”. Ten moment pamiętam. Kłęczeliśmy przed trumną: siostra Ludmiła, brat Łubciu i ja.

Ja jakoś nie mogłam nauczyć się modlitwy „Wieczne odpoczywanie” i Ludmiła mnie szturchała w bok i podpowiadała mi. Jakos z tego wybrnęłam. Dziadek Wincenty chyba nie miałby do mnie pretensji, że się trochę myliłam. Miałam dopiero cztery lata.

Dziadek wypiekający

Wspomina Maciej Kraszewski – satyryk

Dziadek Eugeniusz był piekarzem, przez wiele lat właścicielem słynnej z „kogucików” piekarni w Kazimierzu Dolnym. Miałem chyba 5 lat, gdy zabrał mnie tam i postawił przede mną miskę z ciastem. Wykonałem zaledwie kilka koślawych kulek, więc jakież było moje zdziwienie, gdy wieczorem przyniósł do domu mojego autorstwa bułki! Dziadek Gienek był silny i cierpliwy. W czasie wojny pomógł przetrwać wielu ludziom. Niesamowicie spokojny człowiek. Nigdy nie chorował, nigdy nie leżał w szpitalu. Zmarł nagle, na zawał. Odszedł z tego świata jak święty dąb. Miałem 6 lat.

Dziadka Józefa nie miałem okazji poznać. Przyszedł na świat w góralskiej rodzinie w Zakliczynie nad Dunajcem. Też był piekarzem. Władza ludowa pozbawiła go

rodzinnych włości. Nie tylko piekarni, ale i rodzinnej kamienicy w Piłźnie. Odszedł, gdy miałem 3 latka. Rodzice mówią, że z wyglądu jestem bardzo do niego podobny.



Maciej Kraszewski: – Obaj dziadkowie, Józef i Eugeniusz (na zdjęciu z babcią Marią) byli piekarzami.

Dziadek bojowy

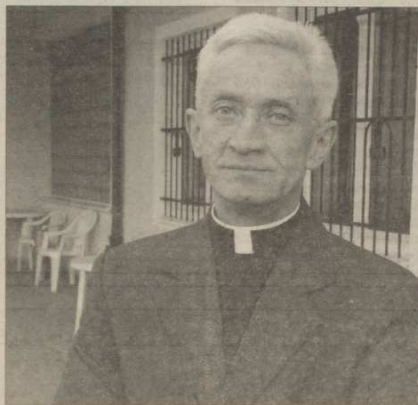
Wspomina ks. Jerzy Kownacki

Z moim dziadkiem ze strony ojca było sto pociech. Byłem jego ulubionym wnuczkem. Miałem trzy lata, gdy podczas mycia się chlapałem wodą z miski.

Mama strasznie krzyczała, że woda się rozlewa, że zamoczę całą podłogę. Dziadek Jan zdenerwował się na te krzyki bardzo. Powiedział tylko, bardzo zły na mamę:

Jak chce chlapać, to niech chlapie!

Chodziliśmy z dziadkiem na spacer, na wzgórze, a on snuł opowieści ucząc mnie tym samym historii. To dzięki dziadkowi poszedłem szybciej do szkoły, bo więcej wiedziałem niż moi rówieśnicy. Pamiętam też, jak kiedyś heroicznie dziadek stanął w mojej obronie. Coś nabroiłem i ojciec chciał mnie zlać drewnianą listewką, ale w porę zjawił się dziadek, wyrwał mu tę listwę, złamał i przez tydzień z ojcem nie gadał. W szafie, co pamiętam do dziś, na dolnej półce dziadek chował dla mnie coś smacznego: cukierki, kawałek czekolady. Kiedy tylko zaglądałem do szafy, zawsze coś tam na mnie czekało. Dziadek nauczył mnie, że dobrze jest mówić prawdę i przypominać się do błęd. Ja właściwie nie miałem kolegów, bo to dziadek był moim najlepszym kumplem.



Ks. Jerzy Kownacki: – Dziadek był moim najlepszym kumplem. Nie została mi po nim, niestety, żadna fotografia...

PH. Adam Worzcha

Dziadek dystyngowany

Wspomina Joanna Senyszyn – posłanka SLD

Miałam tylko jednego dziadka. Ze strony mamy. Ponieważ ojciec mojego ojca umarł wiele lat przed moim urodzeniem. Dziadka Zygmunta widywałam rzadko, odszedł, gdy miałam 11 lat. Był bardzo eleganckim, dystyngowanym starszym panem, miał siwe włosy i siwe wąsy. Babcia opowiadała mi, że osiwił w ciągu jednej nocy w 1924 roku, gdy dowiedział się, że jego ukochana córka, a moja mama ma gruźlicę. Całą noc przesiadał nad kuchennym stołem, a kiedy wstał był siwiuteńki. Mamę wysłał, niebawem na leczenie do Zakopanego, gdzie po rocznej kuracji wyzdrowiała. Dziadek palił fajkę i robił nalewki. Przed wojną miał w Opolu Lubelskim sklep, a pod miasteczkiem mały majątek, gdzie była bryczka i dwa konie. Dziadek zabierał mnie często na przejażdżki, a nawet pozwalał



Joanna Senyszyn: – Dziadek Zygmunt osiwił w ciągu jednej nocy...

powozić. Tak naprawdę to on powoził, ale robił to tak dyskretnie, że mogłam myśleć, że to ja sama. Pamiętam, że często siadałam mu na kolanach. Do dziś czuję tę mieszaninę zapachów, jaką dawał jego fajkowy tytoł i woda kolońska. Lubiłam przytulić się do dziadkowiego policzka, a on opowiadał

mi, jak to było przed wojną. Mówił, że panowała straszna bieda, że chłopcy w jego sklepie kupowali tylko cztery produkty: czarną sól, zapalki, machorkę i naftę. Moje poglądy polityczne zawdzięczam właśnie dziadkowi.

Zebrała Gabriela Pewińska

Żużel. Lotos przeszedł badania w oliwskiej AWFis Żarty się skończyły



Robert Kościelna w trakcie wydolnościowej próby na stacjonarnym rowerze.

Fot. Maciej Polny

Zaraz zemdleję - powiedział poważnym tonem żużlowiec beniaminka ekstraklasy, Lotosu Gdańsk, Robert Kościelna, schodząc z roweru stacjonarnego podczas badań przeprowadzonych w zakładzie fizjologii oliwskiej AWFis. Dr Ewa Ziemann najczęściej z uśmiechem reagowała na żarty zawodników, robiąc to, co do niej należy. Po dwóch godzinach miała komplet wyników. Na ich podstawie w ciągu kilku dni opracuje plan dalszych przygotowań dla każdego z gdańskich żużlowców. Trener Grzegorz Dziukowski dowie się także, w jakiej formie znajduje się aktualnie każdy z jego podopiecznych. Niektórzy żużlowcy poprosili o przysłanie informacji na adres mailowy

Badania trwały ponad dwie godziny. Zabrakło tylko chorego Krzysztofa Pecyny. W ostatniej chwili, prosto po rozmowach z prezesem klubu, dojechał Grzegorz Kłopot, który ma być ostatnim, nowym zawodnikiem z Polski, w kadrze beniaminka.

Wesoło zrobiło się szczególnie, kiedy w ręce Dr Ziemann oddał się Kościelna. Kiedy wyszedł z sali powiedział, że starał się tak rozweselić towarzyszy.

Swoją drogą trochę postudiowałbym na oliwskiej uczelni - dodał po chwili, obserwując przechodzącą tuż obok uroki i wysportowane studentki oliwskiej uczelni.

Każdy z zawodników został poddany badaniom określającym wydolność człowieka na dwóch rowerach stacjonarnych. Najpierw odbył się test

wydolności tlenowej, umożliwiający określenie adaptacji organizmu do wysiłku i szyb-

kości tempa wypoczyniania, co jest istotne nawet w żużlu. Drugi test pokazał wydolność beztlenową czyli zdolność do uzyskiwania dużych wartości mocy w krótkim czasie i wytrzymałość szybkościowo-siłową. Na tej podstawie będzie można stwierdzić, na jakie elementy podczas dalszych treningów zawodnicy muszą zwrócić uwagę. Poprawić. Testy zostały jeszcze poprzedzone badaniami antropometrycznymi, określającymi zawartość tkanki tłuszczowej. Pierwsze, ogólne wrażenie jest pozytywne. Wszyscy prezentują w miarę wysoki poziom. Pytałem się zawodników także o różne sprawy techniczne dotyczące żużla. Muszę mieć wyobrażenie chociażby jak taki wysiłek żużlowy przebiega. Posiadać dane techniczne, np. o sprzęcie - powiedziała dr Ziemann.

Po badaniach zawodnicy udali się na obiad, następnie rozjeżdżając się w swoje strony.

W poniedziałek poznamy wyniki. Z zawodnikami spotkam się w ciągu dwóch lub trzech tygodni. Żarty się skończyły. Sezon zbliża się miłymi krokami - powiedział trener Lotosu, Grzegorz Dziukowski.

Maciej Polny

Kłopot jeszcze nie nasz

Grzegorz Kłopot (na zdjęciu) nie podpisał jeszcze kontraktu z Lotosem na najbliższy sezon. Zawodnik z Zielonej Góry nie doszedł do porozumienia z działaczami gdańskiego klubu, chociaż po czwartkowych badaniach wydawało się, że do ustalenia pozostały tylko formalności. Zawodnik wyjechał z Trójmiasta i ma przemyśleć jeszcze propozycje.

Pozostały detale. Rozmowy zmierzają w dobrym kierunku. Tak wyszło, że mam szansę zmienić w Lotosie Krzysztofa Stojanowskiego, innego zawodnika z Zielonej Góry. Nie pytałem jego o opinię na temat gdańskiego klubu. W każdym razie jest rywalizacja o miejsce w składzie. Jeżeli udowodnię swoją wartość, trener będzie na mnie stawiał. Mówi się, że Lotos nie jest silny jak na ekstraklasę. Na torze pokażemy, jak jest naprawdę - powiedział popularny „Dzordz”.

Kłopot jest wychowankiem trenera Jana Grabowskiego. Od początku kariery reprezentuje macierzysty ZKŻ Zielona Góra. W sezonie 2004 wystąpił w 8 spotkaniach, 33 wysiadcach, zdobywając 45 pkt i 6 bonusów. W Gdańsku ma podpisać kontrakt zawodowy. Nie ma na koncie znaczących sukcesów indywidualnych.



Piłka nożna. Zawsze w koszulce z nr 3 Legenda Romana Korynta



Marek Andrzejewski nakłada Romanowi Koryntowi szalik Lechii.

Fot. Grzegorz Melbrink

Wczoraj w gmachu Wydziału Filologiczno-Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego spotkali się sympatycy piłki nożnej. Powód był ważny i specyficzny zarazem. Promocja książki prof. Marka Andrzejewskiego „Roman Korynt legenda gdańskiej Lechii”.

Nikt bardziej niż Korynt nie zasłużył na taką książkową publikację. 35-krotny reprezentant Polski był w latach sześćdziesiątych uznawany za jednego z najlepszych środkowych obrońców w Europie. Przez wiele lat był podporą grającej w ekstraklasie Lechii. Do takich czasów obecni sympatycy biało-zielonych i zawodnicy mogą tylko tęsknić i o nich marzyć. Może kiedyś...

Sam bohater wczorajszego spotkania nie krył wzruszenia:

- Znacznie lepiej - powiedział 75-letni dzisiaj Roman Korynt - czuję się na boisku i stadionie, niż w tych kameeralnych warunkach, w gmachu tak szacownej uczelni. Dziękuję autorowi za tę książkę, dziękuję za dowody sympatii i pamięci. Chcę jednak przypomnieć, że tamta moja Lechia - która odnosiła sportowe sukcesy -

to nie tylko Korynt, ale cała grupa zdolnych piłkarzy, przyjaciół, która potrafiła stworzyć groźny dla każdego rywala zespół.

Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, który w imieniu Lechii wręczył Koryntowi aktualną klubową koszulkę z nr. 3 - z tym numerem grał pan Roman przez całą sportową karierę - powiedział m.in.:

- To ważna książka także z punktu widzenia historii Gdańska, w której Lechia jest jednym z istotnych symboli lokalnego patriotyzmu.

Autor książki Marek Andrzejewski jest znanym historykiem, specjalizującym się w problematyce niemieckiej. Skąd więc książka o Koryncie?

- Bo piłka nożna - powiedział - to moja młodzieńcza pasja, a pan Roman to sportowy idol z tamtych lat. Chciałem też, iż publikacja, przypominając, że Lechia była kiedyś znaną i cenioną w Polsce futbolową firmą.

Książka o Koryncie jest to nabywa w uniwersyteckiej księgarni, mam nadzieję, że znajdzie się także w sprzedaży na stadionie Lechii, kiedy ruszą wiosenne rozgrywki. Po prostu warto ją mieć.

Janusz Woźniak

Piłka nożna. W obawie przed pseudokibicami Nie będzie meczu Bałtyku z Legią

Kibiców futbolu na Wybrzeżu ominie, niestety, niewątpliwie atrakcja, jaką byłoby obejrzenie w akcji piłkarzy warszawskiej Legii. Wicemistrzowie Polski odwołali zaplanowany na niedzielę towarzyski mecz z IV-ligowym Bałtykiem Gdynia.

- Doszły do nas słuchy, że przebieg meczu będą chcieli zakłócić pseudokibice Arki Gdynia. Obawiamy się o bezpieczeństwo naszych zawodników i uznaliśmy, że nie ma

sensu niepotrzebnie ryzykować. Dlatego postanowiliśmy odwołać grę, której i tak przed przyjazdem nad morze nie planowaliśmy - informuje kierownik drużyny Legii, Ireneusz Zawadzki.

Legia ma więc swoje racje, ale nam jakoś nie chce się wierzyć, by zawodnikom z Warszawy spadł w Gdyni włos z głowy. Tym bardziej, że organizatorzy postarali się o zapewnienie odpowiednich środków bezpieczeństwa. Jeszcze wczoraj

przedstawiciele Stowarzyszenia Kibiców Bałtyku udali się do Cetniewa, aby nakłonić kierownictwo Legii do zmiany decyzji. Bezszyfrowo. Szkoda więc, że do tego meczu nie dojdzie, bo na co dzień wybrzeżowi kibice nie mają okazji oglądać czołowych zespołów naszego kraju.

Odbydą się za to inne spotkania. O 11 w Gdańsku, na sztucznej murawie oliwskiej Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu, III-ligowa

Lechia zmierzy się z pierwszoligowym Górnikiem Łęczna. Godzinę później w Malborku Pomezania sprawdzi siłę czeskiej Unii. O 13 w Gdyni, na sztucznym boisku GOSiR, II-ligowa Arka Gdynia zagra z występującą o klasę niżej Kotwicą Kołobrzeg. Wreszcie o 15 - w tym samym miejscu - Drutex Kaszubia Kościerzyna zagra z małopolskim trzecioliговcem, Górnikiem Wieliczka.

(kasi)

Ferie pod koszem. Spotkanie z mistrzami Prokom Trefl w Gemini



Fot. materiały promocyjne

Pogoda na ferie nie dopisała, zatem przyjemnie spędzić je można... pod koszem. Z myślą o wszystkich wielbicielach koszykówki już w niedzielę 23 stycznia o godzinie 13 w Centrum Gemini w Gdyni (Silver Screen) odbędzie się spotkanie z koszyka-

rzami i trenerami drużyny Prokom Trefl Sopot. Będzie można wygrać wiele atrakcyjnych nagród i osobście zadać pytania zawodnikom. Organizatorzy zapraszają serdecznie mieszkańców Trójmiasta i wszystkich spędzających ferie nad morzem! Wstęp wolny. (Maw)

W SKRÓCIE

Basket wygrał

Koszykarze I-ligowego Basketu pokonali w Kwidzynie Kotwicę Kołobrzeg 99:89 (22:26, 26:19, 24:14, 27:28). Punkty: Malczyk 27, Partyka 16, Kuncewicz 15, Andrzejewski 13, Prus 9, Mazurek i Wojdyła po 8, Potulski 3, Dąbrowski 0. Najwięcej dla gości - Radwan 29.

Puchar ULEB

Zespół Maroussi Ateny będzie rywalem koszykarzy Deichmanna Śląska Wrocław w 1/8 finału Pucharu ULEB. Pierwszy mecz odbędzie się 1 lutego w Polsce, a rewanż tydzień później w Grecji. Inne pary: Juventus Badalona - Pamesa Walencja, Lukoil Akademik Sofia - Spirou Charleroi, Cholet Basket - PAOK Saloniki, Aris Saloniki - Lietuvos Rytas Wilno, Cori-mec Varese - Makedonikos Kozani, Homofarm Vrsac - Dynamo Moskwa, Rhein Energy Kolonia - BK Vent-spils.

Rywal Dudka

Scott Carson, rezerowy bramkarz Leeds United i piłkarskiej reprezentacji Anglii Under-21 podpisał na 4,5 roku kontrakt z Liverpoolem. W Liverpoolu na tej pozycji grają Jerzy Dudek i Chris Kirkland.

Biathlon

Norweg Ole-Einar Bjoerndalen wygrał czwarty raz rzędu bieg w ramach Pucharu Świata. We włoskiej Anterselvie był najlepszy w piątkę w sprincie. Za nim jego rodak Frode Andresen i Niemiec Sven Fischer. Na dwunastym miejscu Tomasz Sikora. Liderem PS pozostał Francuz Raphael Poirée (542 pkt) przed Bjoerndalensem (503) i Fischerem (496). Na trzynastej pozycji Sikora z dorobkiem 272 punktów.

Tenis

W Australian Open bez rewelacji. Do 1/8 turnieju pał m.in. zakwalifikowało się pięć Rosjanek, Amelie Mauresmo z Francji, amerykańskie siostry Williams i ich rodaczka Lindsay Davenport oraz Włoszka Silvia Farina-Elia, która wyeliminowała wcześniej Martę Domachowską. Wśród panów grają Szwajcar Roger Federer, Andre Agassi i Andy Roddick z USA, a także Rosjanin Marat Safin.

Nie wróci

Niemiecki biegacz narciarski Johann Muehlegg wykluczył powrót do czynnego uprawiania sportu po okresie dyskwalifikacji. Zapowiedział zakończenia kariery sportowej Muehlegg złożył podczas prezentacji książki „Samotnie przeciw wszystkim”. Niemiec, który w igrzyskach w Salt Lake City w 2002 roku reprezentował Hiszpanię, po pozytywnym wyniku testu antydopingowego pozbawiony został trzech złotych medali olimpijskich.

(ki)

Lekkoatletyka. Rozmowa z niedoszłym prezesem PZLA, Jackiem Kazimierskim

Ani zawodów, ani porażka



Fot. Adam Warwas

- Za cztery lata znowu spróbuję - mówi Jacek Kazimierski.

Jacek Kazimierski, prezes Elite Cafe, firmy sponsorującej lekkoatletykę, wspierany autorytetem poczwórnego mistrza olimpijskiego w chodzie Roberta Korzeniowskiego, rzutki biznesmen, autor interesującego programu PRO-LA, próbował zająć miejsce Ireny Szewińskiej. Głosami przekonanych do siebie delegatów na zjazd wyborczy związku dyscypliny, która w ostatnich latach wyraźnie traci na wartości. Kazimierski nie został jednak prezesem PZLA, przewagę dwóch głosów obroniła swój fotel Szewińska.

- Zawód, rozczarowanie, smutek, żal - które z tych uczuć ogarnęło pańską duszę po ogłoszeniu werdyktu, że szefem PZLA została Irena Szewińska, a nie pan?

- Nic z tego. Nie było żadnego osobistego zawodu. Ale jeśli o takim mówić, to rzeczywiście sprawiło mi przykrość, że za wiedziemiem tych wszystkich, którzy mnie popierali, których zrazem swoją ideą działania, swoim programem i swoim zapalem. A biorąc pod uwagę całe środowisko, to tych ludzi było niemało. Ja jestem człowiekiem odpowiedzialnym i odpowiadam za swoje projekty.

- I to dlatego już teraz zdeklarował się pan, że za cztery lata wystartuje ponownie w wyborach na prezesa związku?

- Przecież wyniki były niemal pół na pół. Dwie osoby za mną i byłaby dogrywka. A wówczas moja szansa znacznie by się zwiększyła.

- Przeciwnik zastawiał nieładne chwytaki...

- Mówi pan o paszkwili, który rozszedł się po sali?

- Chciałoby.

- Nigdy nie otrzymałem listu-dokumentu, o którym mówi anonimowy nadawca, natomiast jego ocenę zostawiam bez komentarza. Mogę tylko dodać, że wspominając o tym paszkwili w sali obrad, Teresa Sukniewicz twierdziła, że nie wie o czym mówię, bo nie takiego nie dostała. Więc zapytałem wprost: kto dostał to pismo? I wtedy wstała połowa obecnych na zjeździe. Interesujące, prawda?

- Przeczytałem wypowiedź trenera najwyższej klasy po wyborze Ireny Szewińskiej, słyszałem, co mówił w trakcie spotkania pomorskiego środowiska z grupą PRO-LA w Gdańsku kilka miesięcy temu. Jeden człowiek i dwa różne zdania. Jak wiatr powieje?

- To też nauka na przyszłość. Sprawdzian na kim polegać, a na kim nie. Tacy zresztą ludzie w konsekwencji zawsze przegrywają.

- Zostawmy paszkwile, a pozostawmy przy pańskiej deklaracji. Skoro pan chce dalej działać w lekkoatletyce, to przy takim poparciu nie było warto walczyć o miejsce w zarządzie PZLA?

- Ja nie chciałem komplikować sytuacji, więc nie kandydowałem. Poza tym w tej sali tylko pani Irena Szewińska mogła mi złożyć taką propozycję, ale nie złożyła. Uważam poza tym, że jej zwycięstwo, to nie jest kwestia sukcesu osoby, lecz wybór opcji określonego działania na rzecz rozwoju la. A mój program istotnie się różni. Drugi argument związany jest z moją decyzją, że w następnej kadencji chcę ubiegać się o funkcję prezesa.

- W Gdańsku szykuje się pod koniec maja ciekawa impreza - Neptun z tyczką. Wszedby pan w to?

- Nie wiem. Musiałbym zobaczyć ofertę, rozważyć ją. Plan imprez i budżet na ten rok został w Elite Cafe zatwierdzony. Ale nie mówię, nie...

- Powróć jeszcze do początku naszej rozmowy. Wygląda na to, że Jacek Kazimierski mimo wyborczej porażki na zjeździe PZLA, nie uważa się za przegranego...

- Oczywiście, że nie. Powiedziałem już dwa głosy za mną i byłby remis. A w dogrywce była duża szansa pokonać Irenę Szewińską.

- Rozmawiał: Jerzy Konopka

Euroliga koszykarzy. Prokom Trefl blisko szczęścia

Trzeba tylko pokonać Estudiantes

W 11 kolejce spotkał grupę A Euroligi koszykarzy Prokom Trefl przegrał w Stambule z Efesem Pilsen 65:78. Mimo porażki sopotnianie w dobrych nastrojach przystąpili do gry, ostatecznie przegrywając z Efesem Pilsen 65:78. Mimo porażki sopotnianie w dobrych nastrojach przystąpili do gry, ostatecznie przegrywając z Efesem Pilsen 65:78. Mimo porażki sopotnianie w dobrych nastrojach przystąpili do gry, ostatecznie przegrywając z Efesem Pilsen 65:78.

W poniedziałek zapadnie decyzja w sprawie dyskwalifikacji Filipa Dylewicza, w organizmie którego stwierdzono obecność farmakologicznego dopingu.

(m)

Wyniki i tabele Euroligi koszykarzy

Grupa A

Efes Pilsen Stambul - Prokom Trefl Sopot 78:65, Olympiakos Pireus - Real Madryt 75:83, Partizan Belgrad - Olimpia Lublana 85:88, Estudiantes Adeco Madryt - Cibona Zagrzeb 81:87.

1. Efes Pilsen	11	20	854:774
2. Olimpia	11	20	941:872
3. Cibona	11	18	867:817
4. Real	11	18	836:777
5. Prokom Trefl	11	16	757:805
6. Estudiantes	11	14	830:857
7. Partizan	11	13	831:887
8. Olympiakos	11	13	773:910

Grupa B

Zalgiris Kowno - FC Barcelona 80:81, ASVEL Villeurbanne - AEK Ateny 69:73, Scavolini Pesaro - Maccabi Tel Aviv 97:95, MDP Siena - Olimpia Lublana 74:70.

1. Maccabi	11	19	1057:934
2. FC Barcelona	11	18	843:821
3. MDP Siena	11	17	896:834
4. AEK Ateny	11	17	866:871
5. Scavolini	11	17	874:930
6. Zalgiris	11	16	934:951
7. Olimpia	11	15	809:838
8. ASVEL	11	13	769:887

Grupa C

CSKA Moskwa - Ulker Stambul 90:77, Benetton Treviso - TAU Ceramica Vitoria 75:63, Unicaja Malaga - Pau Orthez 80:71, Opel Skyliners Frankfurt - Panathinaikos Ateny 68:66.

1. CSKA Moskwa	11	22	909:823
2. Ulker	11	17	810:766
3. Benetton	11	17	820:777
4. Panathinaikos	11	17	877:843
5. Vitoria	11	15	902:909
6. Unicaja	11	15	804:822
7. Opel Frankfurt	11	15	772:862
8. Pau Orthez	11	14	842:934

8-29-44 P
 8-25-01 S
 1-24-47 P
 8-17-30 C
 8-51-34 C
 9-40-83 D
 6-11-78 O
 4-41-01 M
 7-45-46 P

W każdy wtorek



z książką

Najpiękniejsze książki dzieciństwa



Już we wtorek, 25 stycznia
z Dziennikiem Bałtyckim*
„Przygody Tomka Sawyera”
w rewelacyjnej cenie

3,50 zł plus cena gazety

* książka będzie dołączona do części nakładu gazety

W kolejne wtorki, aż do 22 marca, „Dziennik Bałtycki”
będzie można kupić z następującymi książkami:



Zbierz całą kolekcję książek!

Nasza seria zyskała pozytywną opinię Kuratora Oświaty w Gdańsku,
który rekomenduje ją wszystkim uczniom i nauczycielom.



W ramach naszej kolekcji
ukazały się już książki
„Tajemniczy ogród”
i „Pinokio”. Są one jeszcze
dostępne z całą kolekcją
w ofercie dla prenumeratorów.

**W prenumeracie komplet
11 książek taniej**

Zadzwoń i zamów całą kolekcję i prenumeratę:
0 800 15 00 26 (bezpłatna infolinia)

~~38,50 zł~~

25 zł!



WIECZÓR wybrzeża

22 stycznia 2005 sobota, nr 11

ISSN 0137-9380 nr indeksu 350 540

Marynarka mięsem stoi

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
43 tony mięsa i wyrobów wieprzowych, 6,5 tony mięsa drobiowego, 4,5 tony konserw mięsnych. To nie są liczby z zakładów mięsnych, ale z Zakładu Mówienia Marynarki Wojennej. Nie samym pływaniem żyją bowiem marynarze, a policjanci nie tylko z bronią w rękę ścigają przestępców. Do wykorzystania mają jeszcze... tysiące olówek.



4

Chodzę po domu nago

Anna Przybylska to kobieta, obok której nie można przejść obojętnie. Budzi zachwyt u mężczyzn, zazdrość u kobiet, a „brukowce” każdego dnia śledzą jej prywatne życie. A jaka jest naprawdę pani Ania?

10

Ten dziwny Janik

Czy piekarz może budzić wielkie emocje? Tak, jeśli chodzi o piekarza, który jest jednocześnie ekscentrycznym wizjonerem. Takim człowiekiem jest Mariusz Janik z Chojnic.
- Szaleniec - mówią o nim niektórzy.
- Wizjoner - ripostują inni.
Kim naprawdę jest człowiek, który podzielił Chojnicę i który spędza sen z powiek miejscowej władzy?



2

Śmierć komandora

Śmierć komandora Bogusława Krawczyka, mimo upływu lat, wciąż otacza tajemnica. Ten bohater wojenny mógł zabić się na rozkaz swoich przełożonych, bo stał się dla nich niewygodny.

15

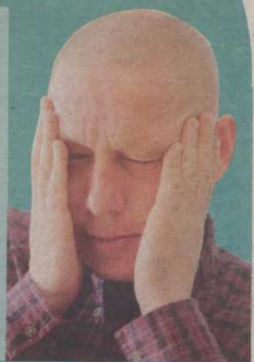


Przepowiednie jasnowidza

Czy afery Orlenu zostanie wyjaśniona?
Co czeka Jana Kulczyka, najbogatszego człowieka w Polsce?
Czy do Gdańska wrócić bezcenne dzieła sztuki?

Dziś druga odsłona przepowiedni Krzysztofa Jackowskiego, jasnovidza z Człuchowa.

5



PŁOTA

Hojarska bez afer



Fot. Adam Wacziarg

Płotka, a może lepiej powiedzieć - wieś gminna, niesie, że zakończyła się działalność „Samoobrony” w naszym województwie. Świadczy o tym chociażby kilka ostatnich konferencji prasowych, na których występowała wyłącznie posłanka Danuta Hojarska, bez jak zwykle licznej obstawy facetów w biało-czerwonych krawatach. O co tu chodzi? Jak się dowiedzieliśmy, przewodniczący Lepper zarządził, by publicznie wypowiadali się tylko ci, do których istnieje pewność, że nie mają jakis afer na sumieniu. Z listy afer szkodliwych wyłączone oczywiście oszukiwanie banków, wyłudzenia kredytów i wysypywanie zbóż na tory. Posłanka Hojarska na pewno nie jest uwikłana w inne afery. W końcu trzeba mieć doświadczenie do takich sytuacji, a patrząc na posłankę widać, że takich doświadczeń nie ma.

(JAR)

Mariusz Janik - człowiek, który wstrząsnął Chojnicami

Szaleniec czy wizjoner

Biedny wariat sam to wie, że dla ludzi jest wariatem. Lecz pieniądze gdyby miał, ekscentrykiem by się zwał - śpiewają muzycy z Budki Suflera w piosence „Fraszka dla Staszka”. Chojniczanom słowa te nasuwają na myśl jedną postać - Mariusza Janika.

Najpierw był pomnik

- Nie taki Janik wariat, jakiego z siebie robi - mówi sam artysta - piekarsz, gdy fundował sobie latem pomnik, za który zapłacił 50 tys. zł. Zrobili go na życzenie zleceniodawcy artyści z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych i nadali rzeźbie kształty i rysy Janika.

- Postanowiłem startować na prezydenta. Nie odbiła mi palma, nie jest to dziwactwo bogacza, nie opętał mnie też szatan - mówi teraz Mariusz Janik.

Sami mieszkańcy w spojrzeniu na artystę-piekarsza są mocno podzieleni.

- To największa osobliwość w Chojnicach, atrakcja turystyczna! - bronią go jedni.

- Wariat, szaleniec, który przynosi wstyd miastu - zgłaszają ich drudzy.

Do psychiatry

Janik od kilku miesięcy zasypuje różne instytucje, także media, listami otwartymi, w których opisuje swoją życiową sytuację. Niektóre z nich trafiły także do chojnickiej prokurator Lucyny Zakrzewskiej. Ta wystąpiła go do... psychiatry.

- Cóż, czasy cenzury prewencyjnej mamy już za sobą, więc wysyłanie mnie do psychiatry, żeby zapobiec pisaniu listów jest żałosne mó-

wi artysta-piekarsz - Biegli psychiatrzy podważali zdanie prokurator, która podejrzewała, że jestem wariatem.

Sam Janik twierdzi, że jest... filozofem.

- Jeżeli wiedza czytającej jest nie wystarczająca do zrozumienia poglądów filozofów, to nie należy autora listów wysyłać do psychiatry - mówi - „Pasja” Doroty Nieznańskiej też nie została zrozumiana i dlatego artystka znalazła się przed sądem. Dobrze, że prokurator czuwający nad tą sprawą nie kazał jej przebadać pod kątem dewiacji seksualnych.

Poważne kłopoty

Janik ma kłopoty rodzinne. Żoną zablokowała mu dostęp do konta. Oskarża go o pobicie i grożenie utratą ży-

cia. Jego wiatrówki pojechały więc do ekspertyzy do gdańskiego laboratorium.

- Wiatrówki, które wróciły z dalekiej podróży okazały się przepiślowe i nie zagrażające zdrowiu bądź życiu przypadkowych osób - mówi Janik.

Twierdzi, że nic nie zawiązał, a sprytna żona próbuje go obejdźć do ostatniego grosza. Latem jednak sam wydał 50 tysięcy złotych na postawienie sobie pomnika. Teraz mówi, że jest bez grosza. Nawet na prąd i opał go nie stać. Siedzi przy świecach. Cały jego majątek jest zamrożony. Dlatego Janik chce sprzedać swój pomnik.

Ponoc już zainteresowała się nim firma, która handluje złomem. W grudniu zbierał pieniądze pokazując swoją podobiznę z brązu przebraną za Świętego Mikołaja.

Do Barcelony?

Artysta-piekarsz wierzy, że piątka w końcu daty tego roku jest proroczą.

Chciał wynająć chleb-ratusz, siedzibę parlamentu RP oraz parlamentu Unii Europejskiej, rozsyłał oferty. W jaki celu? - Marzę, aby fotela włodarczy nie miał stany fotela - mówi Janik - przedstawiciel mówiących głosem wyznaje. - W ważnych sprawach głos nie tylko radni i urzędnicy. Za sprawiedliwość ogólnospołeczną gotów płacić.

Nic z tego. Proponując nie przyjęto entuzjastycznie. Janik myśli, że przeprowadzając do Barcelony - Mój czas w Chojnicach dobiegł końca - znając nieporozumienia sta albo... po prostu nie.

Tekst i foto



Uwaga, ona rzuca uroki!



Fot. Adam Wacziarg

Anna Rogowska - nasza tyczkarka, brązowa medalistka z Aten potrafi ponoć czarować. Co rzeknie, wnet się stanie. Swoje zaklęcia wypowiada tuż przed skokiem - powtarzając je pod nosem niczym mantrę. Podobno przed Atenami tyczkarka zażyła sobie, by Trójmiasto opuściła jej odwieczna rywalka Monika Pyrek. I stało się! Potem Rogowska chciała skakać wyżej od Pyrkowej. To też się udało. W Atenach na dodatek wyzarowała sobie medal. Oczywiście pozostawiając w pokonanym polu Monikę Pyrek.

Ostatnio zapytano Rogowską, co mówi przed startem. Dziewczyna bardzo się zmieszła. Nie zdradziła nic oczywiste, bo kto by chciał dzielić się z gawiedzią czarną stroną charakteru? Ale wszyscy teraz chodzą na paluszkach wokół Ani. Nikt nie chce z nią zadzierać. Bo kto wie na kogo rzuci urok następny razem ten niby jasnowłosy anioł.

(MAR)

Ani wizjoner, ani wariat

Arseniusz Finster
burmistrz Chojnic

- Janik nie jest ani wizjonerem, ani wariatem. To człowiek zaangażowany, który ma dobre pomysły, ale popiełnia błędy. Zaproponował mi dzierżawę urzędu, chciał usiąść obok mnie jako drugi burmistrz. Jestem za społeczną kontrolą, ale nie zgodzę się, aby ktoś patrzył mi na ręce. Zgodziłbym się na montować nawet monitoring w gabinecie, ale moi rozmówcy może nie chcieliby w tym układowie rozmawiać? Janik chciał stworzyć urząd cieni. Cieniami byłiby przedstawiciele społeczeństwa w jego mniemaniu. Jednak to on miał być tym jedynym siedzącym obok mnie. To nieprzemysłowa propozycja. Nie zaprzeczam, że pan Janik niektóre pomysły ma dobre, jak na przykład zaproszenie mnie do wywiadu internetowego, który on poprowadzi.

Wizjoner?

To ekstrawagancki człowiek!
Lucyna Borzyszkowska
psycholog

- Wizjoner. Człowiek ekstrawagancki, który wychodzi przed orkiestrę i za to go podziwiam. Skupia tym bowiem na sobie uwagę taką, że ludzie zastanawiają się właśnie czy to wariat, czy wizjoner? Udowadnia, że ma prawo do wolnego myślenia, wypowiadania się, ujawniania swoich fantazji i marzeń. My jako społeczeństwo nie przywykliśmy do do takich zachowań, tendencyjne hamujemy takie popędy. Kojarzy nam się to ze wstydem, z czymś czego nie wypada robić, czymś dziwnym. Póki Janik nikomu nie robi krzywdy, to jest ekstrawaganckim człowiekiem. Chce wzbudzać ciekawość, zwrócić na siebie uwagę.



Mariusz Janik zadziwia, szokuje, sprawia że ludzie łapią się za głowy i pytają: wizjoner czy wariat?



A TO CIEKAWIE Zamienia rower na landrover?



Czy pomorscy rolnicy będą jeździć na pola luksusowymi „terenówkami”?

Niezwykłe wydarzenie! Rzadko się zdarza, żeby w miejscowości liczącej zaledwie 1540 mieszkańców otwarto salon samochodowy, a co dopiero mówić, jeśli jest to... salon landrovera. A jednak śmielek się znalazł. Teraz, oprócz ośrodka zdrowia, kościoła, dyskoteki i kilku sklepów, mieszkańcy Starej Kiszewy będą mogli wstąpić do nowoczesnego salonu. Jego właściciel ma nadzieję, że na wstępownianiu zabawa się nie skończy, co więcej po dwóch latach działania na rynku liczy na zyski... - Od czternastu lat pracuję w eksporcie - mówi Edward Piekarski, właściciel salonu. - Podglądam, co się dzieje na Zachodzie i staram się czerpać z niego wzorce. Dlatego też wiem, że takie przedsięwzięcie ma rację bytu w małych miejscowościach. Na zyski trzeba będzie zapewne poczekać, ale póki co mam z czego żyć. Od 30 lat prowadzę firmę zajmującą się przetwórstwem drewna.

O popyt na te luksusowe samochody podobno nie ma się co martwić. No cóż, rolnicy na pograniczu Kaszub i Kociewia są bardzo przedsiębiorczy. Po cóż mają jeździć rowerem po nie najlepszych drogach, skoro mogą się przejechać do landrovera?

Są to samochody terenowe, w naszym środowisku, przy dużej ilości terenów leśnych, mogą się świetnie sprawdzić, zarówno dla rolników jak i ludzi biznesu - dodaje Piekarski. - Chociaż, aby mieszkańcy Kaszub mieli dostęp do tej marki. Tym bardziej, że najbliższy salon znajduje się w Gdyni, a to ponad 80 km od Starej Kiszewy.

Kiszewiaczy z inwestycji się cieszą, a czy wierzą w jej powodzenie? No cóż...

- Dobrze, że coś się tu dzieje - zauważa Ewa Kordel ze Starej Kiszewy. - A czy się salon utrzyma, to już inna sprawa.

Sama chętnie kupiłabym sobie tego landrovera, oczywiście gdybym miała na to pieniądze.

Edyta Losińska

Ujawniła nowe talenty

Jedna z najpiękniejszych polskich sportsmenek - Sylwia Gruchala odkryła nową pasję. Lubi śpiewać. Ale nie tylko w domu, czy w samochodzie. Ostatnio nader często występuje publicznie. A to rok temu na gali mistrzów sportu, a to niedawno w „Szansie na sukces”. W światku sportowym aż huczy od plotek. Ponoć florecistka dostała już kilka propozycji na nagranie płyty. Producenti walią drzwiami i oknami. A najwięcej pieniędzy proponuje pannie Sylwii ktoś spoza branży muzycznej. Nieugięty w staraniach o rozbieraną sesję w Playboyu redaktor naczelny tej gazety Marcin Meller. Chce w ten sposób złamać opór i niechęć Sylwii. Nie wie jednak, że nasza florecistka słynie nie tylko z urody i talentu wokalnego, ale też z żelaznego charakteru i czasami... oślego wręcz uporu.

(MAR)



Gumki dla policjanta

Myliby się ten, kto myśli, że Marynarka Wojenna kupuje tylko broń i części do swoich okrętów. Myli się ten, kto myśli, że policja ogłasza przetargi wyłącznie na zakupy radiowozów, kamizelek kuloodpornych czy kasków dla swoich funkcjonariuszy. Zdarzają się też przetargi zaskakujące, mogące wzbudzić zdziwienie czy nawet uśmiech. Ale nie ma w nich nic dziwnego. Przecież radiowozy też muszą być czyste, policjanci musi mieć czym wypisać mandat niesforemnie kierowcy, a marynarz coś zjeść. Żeby mieć siłę na wachtce. Co więc kupują na przetargach „mundurowi”?

Radiowóz do czyszczenia

Na stronach internetowych gdańskiej Komendy Wojewódzkiej Policji (www.pomorska.poli-

cja.gov.pl) można znaleźć ogłoszenie o przetargu na... mycie i odkurzanie radiowozów w komendach w Gdyni i Pruszczu Gdańskim. W tej pierwszej do wysprzątania jest 39 samochodów, w Pruszczu 11.

Wyłaniamy wykonawców oferujących najniższe ceny - zaznaczają policjanci. Mylnie będzie miała zapewnić robotę na trzy lata. Rocznie w Pruszczu Gd. na „policyjnym interesie” można zarobić trzy tysiące złotych, w Gdyni już 35,5 tysiąca zł.

Niedawno podobny przetarg został rozstrzygnięty w Komendzie Powiatowej w Kwidzynie. Automyjnia „Neptun” za mycie i odkurzenie osobowego radiowozu skasuje 13 złotych i 42 grosze, za furgon wystawi rachunek na 19,52 zł.

Teoretycznie najwięcej można zarobić na myciu samochodów największych pomorskich jednostek poli-

cji, czyli Komendy Wojewódzkiej i Komendy Miejskiej w Gdańsku. Tu jednak auta są czyszczone w jednym z wydziałów KWP. Tylko jednostki w terenie są brane pod uwagę w przetargach.

Żeby policjant miał czym wypełnić służbowe druk, napisać notatkę albo wysłać list służbowy, musi mieć materiały biurowe. W zeszłym roku, jak podają służby KWP, do funkcjonariuszy trafiło w drodze przetargu sześć tysięcy długopisów, cztery tysiące ołówków, 600 „bloków szkolnych listowych” i 120... gumek. Widać błędy stróżom prawa nie zdarzają się często albo korystają z gumek kolektynnie. Rekord wśród materiałów biurowych biją jednak „koperty małe”. Kupiono ich w 2004 roku 400 tysięcy sztuk.

Marynarz zjeść musi

Co na przetargach najczęściej kupuje Marynarka Wojenna? Broń? Nie. Części do okrętów? Nie. Jeśli

brać pod uwagę ilość ogłoszeń o zamówieniach publicznych, na pierwszym miejscu jest zdecydowanie... jedzenie. Marynarze nie chcą jednak podać, ile na przykład ziemniaków idzie na jeden okręt. - To mogłoby zdradzić liczebność załogi - argumentują.

Na stronie internetowej MW (www.mw.mil.pl) można dziś znaleźć 11 ogłoszeń przetargowych. Dziewięć dotyczy produktów żywnościowych. Faktem jest, że ilości jedzenia zamawianego przez wojsko robią ogromne wrażenie. W ogłoszeniu Komendy Portu Wojennego w Helu znajduje się zamówienie na ponad 43 tony mięsa i wyrobów wieprzowych, 5,5 tony mięsa drobiowego i 4,5 tony konserw mięsnych. Do tego marynarze w Helu czekają m.in. na 116 ton ziemniaków, prawie 50 ton świeżych warzyw, ponad 13 ton owoców cytrusowych i sezonowych, 25 ton ja-

Wieżenie też musi zjeść

W Biuletynie Zamówień Publicznych znaleźliśmy też ogłoszenie Zakładu Karnego z Kwidzyna. Dla podopiecznych strażników kupione mają być m.in. ćwierćtusze wołowe (ponad 11 ton), półtusze wieprzowe (osiem ton), boczek wędzony (150 kg), kielbasa krakowska (110 kg), kaszanka (dwie i pół tony), konserwy mięsne (ponad dwie tony) oraz salcesony (w sumie białego i czarnego ponad pięć ton).

blek i... sześć kilogramów suszonych grzybów. Z kolei Port Wojenny w Gdyni chce kupić kilkadziesiąt ton maki pszennej i żytniej. Jeszcze inna jednostka Marynarki chciałaby kupić ziemniaki, czyste i płukane warzywa świeże, warzywa kwaszone oraz mięso, w tym udka kurcząt. - Marynarka jest na Pomorzu jednym z motorów rozwoju gospodarki - nie ma wątpliwości komandor ppor. Bartosz Zajda, rzecznik do wód naszej floty. - W wielu miejscowościach są wręcz firmy, które specjalizują się tylko w dostawach dla wojska.

Żołnierze zamawiają sporo i są solidnym płatnikiem. Nic więc dziwnego, że dziś w mniejszych miejscowościach, gdy pojawiają się plotki o wycofaniu garnizonu, pojawia się panika. Nie będzie wojska, nie będzie pracy.

Michał Lewandowski

Tysiące zatrudnionych

Na Pomorzu służy w policji dobrze ponad pięć tysięcy funkcjonariuszy. Z kolei Marynarka Wojenna to 14 tysięcy marynarzy i oficerów, kilkadziesiąt mniejszych lub większych jednostek i również kilkadziesiąt okrętów bojowych. Przy czym trzeba dodać, że jednostki floty są rozsiane po całym wybrzeżu - od Gdyni po Świnoujście.

Smutek postanki

Postanka Grażyna Paturalska traci popularność w rodzinnym Starogardzie Gdańskim. Do niedawna była osobą wpływową, popularną. Można powiedzieć, że trzęsła miastem. A teraz? Jest coraz gorzej. Radni przyłączają się do jakiejś fundacji, która dostała tereny tylko dlatego, że miała mieć z nią coś wspólnego Paturalska, a okazało się, że nic nie robi. Postanka jest coraz smutniejsza. - Trudno. Nie można całej swojej kariery budować na pokazach mody - usłyszeliśmy na ucho.

Nasz rozmówca pil do ulubionego zajęcia pani poseł. - Żeby jeszcze z tych pokazów postanka wyciągała wnioski i ubierała się jak trzeba. W końcu jeszcze przez jakiś czas jest reprezentantem narodu i to obliuguje do jakiegoś stylu - dopowiedział nam jeden z trójmiejskich projektantów. (JAR)

Fot. KFP

Nie samym pływaniem żyją marynarze. Muszą też dobrze zjeść. A do zapalenia ogromnego kotła potrzeba wiele kilogramów mięsa i kartofli.

Ale zamęt!

I o co cały ten zamęt? Gdańska radna Elżbieta Grabarek po raz kolejny zachowała się jak rozkapryszona dziewczynka. Kilka lat temu wywołala skandal, przyjmując w prezencie damską torebkę, a teraz wykonała wielką pracę, by dostać zapomogę w wysokości 250 złotych. Nas nie dziwi taka postawa. W końcu rady ma tylko obowiązki i wydatki. Dlatego trudno

związać koniec z końcem. A kandydować co wybory trzeba - tak mówi poczucie patriotyzmu. Dlatego radnym pani radnej - niech pani odpuści i nie kandyduje już więcej. Po co się męczyć za te marne parę tysięcy? I na torebkę nie stać i na opłaty w domu. Lepiej wziąć się za jakąś porządną robotę, a nie tracić czas na nudnych sesjach

PŁOTA ZZA PŁOTA



Fot. Radosław Pętyński

Przepowiednia na zamówienie W aferze Orlenu widzę morderstwo

Pomysł wizji na zamówienie, jakie zgodził się przeprowadzić dla Czytelników „Wieczoru Wybrzeża” słynny jasnowidz z Człuchowa, bardzo się Państwu spodobał. Sądząc z ilości telefonów i e-maili największe zainteresowanie budzi dziś sprawa Orlenu – obecna niemal codziennie w programach informacyjnych każdej z polskich stacji telewizyjnych. Czy Krzysztof Jackowski potrafi przewidzieć jej dalszy scenariusz i finał? Czy jedna z najgłośniejszych polskich afer ma swój zapis w przyszłości, którą potrafi ujrzeć jasnowidz?

Kiedy się skupiam nad aferą Orlenu widzę dwa obrazy, które wyrażają się na sobie nakładają. Pierwszy to bardzo silne działania bardzo potężnych ludzi, którzy robią wszystko, aby tę sprawę zgasić, zatuszować, sprawić, żeby skończyła się niczym. Drugi obraz to wysiłki osób, jakie chciałyby ujawnienia wszelkich wątków i całej prawdy. Ci drudzy przegrają.

Śledztwo w sprawie Orlenu będzie się toczyć nadal, ale pod bardzo silnym wpływem ludzi dążących do zamaskowania sprawy. Komisja nawet nie będzie wiedzieć kto i jak nią manipuluje. Ci, którzy manipulują, będą to robić bardzo zrećnie. Będą się bardzo starać, żeby śledztwo nadal się toczyło, żeby opinia publiczna sądziła, że to wszystko zmierza we właściwym kierunku, ale to będzie fikcja. Dobrze wyreżyserowana fikcja. Dlatego co jakiś czas sprawa będzie nabierać rumieńców, będzie o niej głośno, ale już za chwilę znowu przyćmienie. To będzie tak, że ta sprawa będzie się rozpędzać i zaraz hamować. Emocjonujące wątki będą

się kończyć szumem w mediach i tyle. Na ich doprowadzenie do końca zabraknie dowodów.

Wśród tych głośniejszych wątków pojawia się morderstwo. Widzę je wyraźnie – ale nie potrafię powiedzieć, czy ono się dopiero zdarzy w związku ze sprawą Orlenu, czy zdarzyło się w przeszłości i teraz wyjdzie na jaw. Na pewno będzie i na pewno będzie miało związek z tą sprawą, albo z osobą zamieszkaną w śledztwo. To morderstwo pojawi się już niedługo. Wiosną Ta wizja jest bardzo wyraźna.

Dwa, trzy miesiące przed wyborami sprawa Orlenu prawie zupełnie przysiągnie. Po wyborach znowu zrobi się krzyk, ale już się nie uda zebrać na nowo rozmyślonych wątków. Wtedy śledztwo stanie się jeszcze bardziej skomplikowane niż dziś. Wpływ na to może mieć pojawienie się w tej sprawie dwóch, trzech nowych osób, których dotychczas nikt nie kojarzył z aferą Orlenu. To będą ludzie z prawicy.

Ludzie, którzy sprawią, że afery umrze śmiercią naturalną, pozostaną w cieniu. Ktoś z nich doprowadzi jeszcze do zawieruchy kadrowej w firmie Orlen i na tym koniec. Poza tym nikomu nie spadnie włos z głowy. Na pewno obronną ręką wyjdzie z tej sprawy Jan Kulczycki.

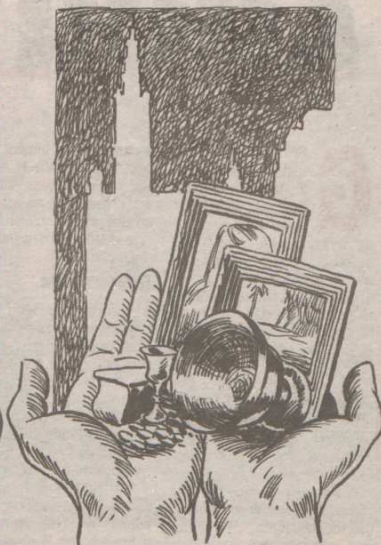
Krzysztof Jackowski
Notował: mac

Według jasnowidza orlenowska
afera nie zniszczy Jana Kulczyka,
najbogatszego Polaka.

Fot. KAPF



Wydarzy się na Pomorzu



Rys. Wojciech Olszówka

W tym roku wrócą do Gdańska bardzo cenne zabytki. Cenne nie tylko z powodu wartości materialnej, ale również ze względów patriotycznych, czy wręcz sentymentalnych. Gdańszczanie i ludzie kochający to miasto bardzo się ucieszą z powodu odzyskania tych przedmiotów. Zabytki wrócą tu, gdzie ich miejsce. To będzie powód do dumy i wyraz szacunku dla Gdańska, który nareszcie zostanie potraktowany godziwie.

Nie umiem powiedzieć jakie to będą przedmioty. Raczej niewielkich rozmiarów: stare książki, obrazy, rękopisy. One już w Gdańsku były. Wywieziono je w okresie wojny albo nawet wcześniej. Są w Polsce i przyjadą z kierunku Warszawy. Raz jeszcze potwierdzam ich niewielki rozmiar, bo wrócą do Gdańska w bagażniku samochodu. To będzie głośna sprawa.

Krzysztof Jackowski

ZAWÓD JASNOWIDZ (2)

Tak naprawdę to nigdy nie rozumiałem swoich wizji

Setki razy zadawałem sobie to pytanie. Wizje pojawiają się nagle i przelatują przez świadomość stadem obrazów, scen, gestów, postaci wydarzeń. Trudno się w tym połapać. Czasem miałem wrażenie, że tracę zmysły, że ogarnia mnie jakaś choroba psychiczna, bo za skarby świata nie mogę znaleźć związku w tym, co odbieram. Że to jeden wielki chaos. Że nijk nie umiem uporządkować tego, co odbieram. Trzeba było wielu lat, żeby mi się, że jasnowidzenie nie ma nic wspólnego z logiką.

Zawsze bałem się tego jasnowidzenia jak ognia. Pracowałem nie: harowałem w człuchowskich PZZ-ach jak wół. Dodatkowo miałem drugi etat. Wracałem do domu skonany, ale to mi odpowiadało. Wszystko mi się podobało: To, że mnie

wciągali na linie na sam szczyt siłosi i tam rozbijałem bosamiem zbrzytym ziarno. Miałem lek wysokości, bałem się tysięcy szczytów, które były bezkarne, dusiłem się od pyłu – ale i tak było ok. Zarabiałem, miałem swój dom w blokowym mieszkanku, żonę, dziecko, byłem ojcem rodziny. Miałem 19 lat. Co ja wiedziałem o życiu? O jasnowidzeniu? O jakim jasnowidzeniu? A dajcie mi spokój do jasnej cholery z waszym jasnowidzeniem – mówiłem tym, którzy już coś nieco usłyszeli o moich dziwnych przypadłościach.

Ale nie dawał mi spokoju. Zbigniew Januszewski – znany artysta z Człuchowa opowiadał mi o Tybecie, o faraonach, o kosmosie, który mnie zawsze pociągał. Fascynowała mnie jego ogromna wyobraźnia. Najpierw mnie nakręcał tymi gadkami, potem dawał zdjęcia i

mówił: Patrz. Ale nie na zdjęcie. Za zdjęcie. W dal. W drugie tło, którego nie zobaczysz człowiek bez zdolności paranormalnych.

No to patrzyłem. I widziałem. Różne rzeczy. Generalnie bez ładu i składu. Denerwowało mnie to. Wstydziłem się. Myślałem: Nic nie będę mówił, bo się skompromituję. Ludzie mnie wyśmieją. Za chwilę cały Człuchów będzie mnie wytykał palcami. Ale widziałem. I nic nie rozumiałem.

Kiedyś przyszedł człowiek. Zrozpaczony. Zginął mu żuk. Jedynie źródło utrzymania, bo zarabokowo woził nim różne towary, a tu masz – ukradł. Wziął od niego kluczyki od tego skradzionego żuka i myślę sobie: co ty idioto, robisz? Oddaj mu te kluczyki i przestań się wydumniać. Zobaczyłem długowłosego chłopaka i zaraz drugiego – tysego, ale tak podob-

nego do tego długowłosego jakby byli bliźniakami. To ci dwaj ukradli żuka?! Co za kosmiczna bzdura, skoro widzę, że sprawa był jeden. Ale zobaczyłem też wieś, dom, zagrodę. Zlokalizowaliśmy to miejsce, bo gospodarstwo należało do znajomego właściciela żuka, który

często pożyczał auto. Przed kradzieżą też pożyczyl, ale odstawił pod blok.

Odstawił dla zachowania pozorów, bo zaraz potem ukradł. Schował w tym gospodarstwie i tam żuka znaleźliśmy. Sam złodziej dzień wcześniej poszedł do wojska, gdzie ogolono mu

głowę obcinając wcześniej długie włosy...

Wizje tylko wtedy są prawdziwe, gdy nie ma w nich logiki, prób myślenia czy sugestii. Inaczej – nic z tego.

Krzysztof Jackowski
Notował: mac

Zapytał jasnowidza

Krzysztof Jackowski pragnie namówić Państwa do sprawdzania swoich wizji. Co tydzień w sobotnim „Wieczorze Wybrzeża” – specjalnie dla naszych Czytelników – odpowie na ważne pytanie naszej współczesności, ale prosi o zachowanie jej przepowiedni i zwrócenie jej w przyszłości. Zaprasza również do zadawania konkretnych pytań. Wybierzemy z nich te, które padają najczęściej i przekażemy panu Krzysztofowi w Państwa imieniu. Można do nas pisać na adres: Redakcja „Dziennika Bałtyckiego”, 80-894 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11 z dopiskiem: „Jasnowidz” albo mailowo na adres: jasnowidz@prasa-balt.gda.pl.



Zabawa z Temidą

Główny bohater tej historii to Mirosław Z., lat 40, zamieszkały we wsi Grzybówo k. Kościerzyny, wykształcenie zawodowe, na koncie cztery prawomocne wyroki sądowe. Choć powinien od dwunastu lat siedzieć za kratkami, wciąż przebywa na wolności.

Znany i wolny

- Ten człowiek jest nam doskonale znany - mówi Wiesław Formela - komendant powiatowej policji w Kościerzynie - Na koncie ma rozboje i kradzieże.

Na drogę przestępstwa Mirosław Z. wszedł w połowie lat osiemdziesiątych. Popelnił trzy przestępstwa, za które sąd skazał go na 11 lat więzienia. Z. przesiedział tylko cztery lata. W 1992 roku zwrócił się do sądu w Gdańsku z prośbą o zawieszenie kary. Jako powód podał m.in. chorobę wrzodową. Sąd przychylił się do wniosku skazanego i Z. wychodzi z więzienia. Za kratki nie trafił do tej pory.

Do 1995 roku jedenaście razy prosił o zawieszenie kary. W każdym przypadku powołuje się na zły stan zdrowia. Sąd jest łaskawy i pozwala mu leczyć się na wolności. Jednak dopiero w 1995 roku Z. doświadcza na własnej skórze, jak

wyrozuśniała i ludzka potrafi być Temida. Wtedy właśnie sąd w Kościerzynie zdecydował o bezterminowym zawieszeniu kary. Przewodniczącym składu sędziowskiego był sędzia Janusz K.

Teraz depresja

Mirosław Z. mógłby do dzisiaj w spokoju korzystać z łaskawości wymiaru sprawiedliwości, gdyby nie odezwały się w nim jego przestępcze skłonności. W 1999 roku zaczął się na wracającego ze sklepu 63-letniego Franciszka D. Pobił go i ograbił z 80 złotych oraz butelki wódki.

Wydaowało się, że kara dla notorycznego przestępcy powinna być tym razem nieuchronna. Pan Z. po raz kolejny trafia przed oblicze sądu. Za kraty jednak... nie trafia. Tym razem uskarża się na depresję.

Kiedy nie było już wątpliwości, że Z. nie zamierza zejść



Rys. Wojciech Chładowski

Mirosław Z. udowodnił, jak nieskuteczny jest pomorski wymiar sprawiedliwości.

POLICYJNE HISTORIE

Rambo się nie popisał

Byłem na kursie podstawowym w szkole policyjnej w Szczytnie - opowiada Tomasz Kąkolowski, oficer prasowy KPP w Chojnicach (na zdjęciu). - Po przeszkoleniu z kilkoma kolegami dostaliśmy za zadanie ochraniać obiekt. Mój pluton miał w tym czasie egzamin ze strzelania. Musieliśmy więc iść po południu go zaliczyć. Pobraliśmy broń służbową i na strzelnicę czekaliśmy na swoją kolej. Tam strzelali mężczyźni ze straży granicznej. Jeden zgrywał cwaniaszka. Miał coś więcej na pagonach niż my w czarnych mundurach, on w zielonym, nieco starszy, przeżył się jak Rambo. Chciał się popisać przed dziewczynami, które z nami były. Oburącz trzymał broń, mierzył do tarczy kiedyś... przed łutą stanął mu instruktor. Patrzył w oczy i stał. Zobaczyliśmy, jak „zielonemu” zaczynać ją drżeć nogi i ręce. A strzały oddawaliśmy z amunicji ostrej, nie na sucho czy na ślepaki. Instruktor mówi do niego: „Strzelaj!”. „Rambo” zrobił się czerwony. Widzieliśmy pot na jego czole i drżące jak u przerażonego dziecka nogi. Odpart: „Nie będę strzelał.” Instruktor ponowił rozkaz, ten odmówił. Instruktor: „I tak byś nie strzelił - masz zabezpieczoną broń.” Złapał za nią, odbezpieczył i dał mu mówiąc: „Teraz strzelaj!” „Rambo” był tak przerażony, że nic by nie ustrzelił.

Skazaniec zagrał na nosie policji, sądom i prokuraturze

z drogi przestępstwa, ze sprawy wyłącza się sędzia Janusz K. Jako powód podał znajomość z ojcem Mirosława Z.

Wpływowy tatuś

Ojciec przestępcy uchodzi za osobę wpływową - sołtys i radny Sędziego Janusza K. nazywa swoim przyjacielem, nie kryje również znajomości z prawnikami, którzy na terenie jego gminy mają domki rekreacyjne. Oficjalnie z synem nie utrzymuje kontaktów.

Tymczasem Mirosław Z. rozpoczyna zabawę w kotka i myszkę z wymiarem sprawiedliwości.

Nie można go było zaprzęknąć - mówi komendant formela - Jak tylko przychodził do nas nakaz doprowadzenia go do zakładu karnego, okazywało się, że z powodu depresji wymaga on leczenia w szpitalu.

W aktach sprawy znajduje się jedenaście opinii lekarskich, z których wynika, że Z. z powodu stanu zdrowia do więzienia trafić nie może. Ma powinienn być w warunkach ambulatoryjnych.

Pod wpływem opinii podpiśniętych się ten sam sądowy lekarz, psychiatra Adam M.

Na co jest?

Mirosław Z. meldował się więc głośnie w szpitalu psychiatrycznym.

trycznym. Lekarze stwierdzali tam po pewnym czasie, że Z. być może cierpi na lekką depresję, ale ta dolegliwość nie jest na tyle wielka, żeby leczyć go w szpitalu. Skazany wracał więc do domu, ale dla wymiaru sprawiedliwości wciąż pozostawał nieuchwytny. Kiedy tylko sąd zamierzał umieścić go we właściwym miejscu, czyli w zakładzie karnym, Z. swoje kroki natychmiast kierował do dr. M., który umieszczał go ponownie w szpitalu. I ta zabawa mogłaby trwać w nieskończoność, gdyby nie to, że Sąd Okręgowy w Gdańsku w końcu zauważył, że ktoś tu jawnie z niego drwi. W grudniu ubiegłego roku zapada decyzja o bezwzględnym wykonaniu kary pozbawienia wolności.

Mirosław Z. już wie, że tym razem nie może się już schronić w szpitalu psychiatrycznym. Do jego domu przyjeżdża policja.

- Czy zastaliśmy Mirosława Z.? - pytają policjanci.

- Nie i nie wiemy gdzie teraz przebywa - odpowiadał domownicy.

I teraz problem z Mirosławem Z. polega na tym, że nikt nie wie gdzie on teraz jest.

Grzegorz Jankowski

Sprytne Cyganki naiwni Polacy

Jak wzbogacić się o kilkaset złotych w ciągu kilku minut bez wysiłku?

Skuteczny sposób mają Cyganki. Jednak nie by po ich sprycie i umiejętnościach, gdyby nie naiwność ludzka! A łatwowiernych wśród nas nie brakuje. Dali temu dowód mieszkańcy ul. Łanowej w Chojnicach. Do ich mieszkania zadzwoniły dwie Romki, które zaoferowały do sprzedaży kocy. Aby ułatwić sobie wejście do mieszkania, rozłożyły je w drzwiach. Kiedy jedna rozkładała koc, druga weszła do mieszkania. Tam już poszła jej gładko. Sprytna kobieta otworzyła baryk w meblościance, gdzie właściciele trzymali portfel.

- Cygankę zainteresowała wyłącznie karta bankomatowa znajdująca się w środku - mówi Tomasz Kąkolowski, oficer prasowy KPP w Chojnicach. Wyjęła ją z portfela, a następnie obie oddały się. Posłużyły się kartą i wypłaciły z bankomatu 500 zł. Znowu konsekwencja braku przewidywalności okradzionych.

- Nie doszłoby do tego, gdyby właściciele nie mieli dołączone na karteczce do karty numeru PIN - zapewnia policjant. - Przestrzegam przed takimi procedurami.

Rys. Marek Wądołowski



JAK UCIEKA SIĘ Z WIĘZIEŃ

Wolność czeka za dziurą



Kraty, uzbrojeni strażnicy, nowoczesne zabezpieczenia. To zawodzi, gdy w grę wchodzi ludzki spryt i odrobina szczęścia.

Fot. Robert Kwiatk

Nie ma takiego więzienia, z którego nie dałoby się uciec, mawiają starzy więźniowie. Teoretycznie prawie w stu procentach mają rację. Prawie bo jednak udało się zbudować więzienie, z którego nikt nigdy nie uciekł i nigdy nie ucieknie. Więziom, którzy w różnych epokach historycznych udało się uciec z miejsca odosobnienia, z reguły wystarczył łut szczęścia i odrobina sprytu.

Nic romantycznego

Synteze tego, jak powinno się uciekać z więzienia, dowcipnie przedstawił Mark Twain w „Przypadkach Hucka”, czyli kontynuacji opowieści o perypetiach Tomka Sawyera. Właśnie on wraz ze swoim najlepszym kolegą, Huckiem, postanowili uwalnić z więzienia zbiegłego Murzyna Jima. Chłopcy kazali mu pilnować tyżką nogę od łózka, zjadając opłiki, osuwając szczyry i robaki, przygotowywać podkopy w niezmiennie sprytny sposób, itd. Niestety, na długo przed pojawieniem się Tomka Sawyera ucieczki z za krat całkowicie odarto z romantyzmu.

Casanova, jeden z najsłynniejszych kochanków wszechczasów, również trafił do więzienia. Oprócz zdobywania niewieściach serc, Casanove ciągnęło również w stronę sztuk tajemnych. Dlatego został aresztowany pod pretekstem uprawiania czarów i osadzony w celi pod ołowianym dachem Pałacu Dożów w Wenecji. Więzień nie wydawało się takim, z którego nie można było

uciec. Ucieczka Casanovy miała jednak wręcz nieprzystojny przebieg. W dachu celi była wielka dziura na dach. Gdy wraz ze współwięźniem przez nią wyszli, wszystko było już proste.

Statystyka zero

Amerykanie nauczeni także europejskim doświadczeniem uciekania postanowili zbudować superwięzienie bez żadnych dziur. I udało się. Mimo że dziś Alcatraz jest tylko atrakcją turystyczną, dalej wzbudza respekt. Zbudowano je jako więzienie o najostrejszym rygorze dla szczególnie niebezpiecznych przestępców. Choć w USA są jeszcze gorsze miejsca odosobnienia, to właśnie Alcatraz cieszyło się najbardziej ponurą sławą. Może dlatego, że w ciągu całej historii zakładu nie uciekł z niego ani jeden więzień? Budowniczy i nadzorcy Alcatraz nie pozwalali sobie na żadne dziury.

Jedną z ucieczek z więzienia nominowano również do Nagrody Darwina przyznawanej za najbardziej bezsensowną śmierć. Pewien przestępca postanowił uciec z aresztu w Pittsburghu. W tym celu zrobił trzydziestometrową linę z przecieradeł, wybił rzekomo pancerną szybę w oknie celi i rozwinął swą prymitywną drabinę. Nie pomyślał jednak o ostrych kawałkach szkła, które pozostały w ramie okna. Zdążył zejść zaledwie kilka metrów, gdy szkło przecięło prześcieradło i więzień zniknął z tego świata. Lina i tak była o dwaście pięć metrów za krótka.

Polak potrafi

Niedawno z więzienia na gdańskiej Przeróbce uciekło dwóch więźniów. Okazało się, że obaj panowie z placówki penitencjarnej po prostu sobie wyszli. Zakład na Przeróbce jest jednak miejscem o złagodniejszym rygorze i takie wypadki zdarzają się czasami.

Z więzienia przy ul. Kurkowej ostatni więzień uciekł w roku 1989. Od kilku lat nie uciekł także żaden osadzony z innego więzienia w kraju. Wyjątkiem był niejaki 22-letni Marcin S., który w 2003 roku, zbiegł z aresztu na warszawskim Śłużewcu. Podobnie jak Casanove i całej reszcy innych skazanych Marciniowi S. pomogła dziura. Aresztant pracował pod dozorem w budynku administracyjnym, do którego przylegała tzw. psiarnia - murowana wiatra, kiedyś dla psów, potem zamieniona na garaż dla dyrektorskich samochodów. Między murem a skośnym dachem była zabita deskami, ale niezbyt szczelna... dziura właśnie. Za dziurą była już wolność.

Są jednak więzienia, z których nie warto uciekać. Kiedy rozpoczęto reformę więziennictwa w Szwecji, przestępcy mają prawdziwie beztrojne życie. Sprawy najbardziej pospolitych przestępstw, którzy odsiadują swe kary w zakładach otwartych, mogą nawet uczyć się... jazdy konnej.

Rafał Mostowski

DOBRE RADY

7 zasad pierwszej randki

Dalaś mu numer, a on się z tobą umówił. Cieszysz się, a jednocześnie zastanawiasz, jak powinnaś się zachować. Oto siedem zasad pierwszej randki...

1. Bądź radosna, ale bez przesady.

Kiedy zadzwoni, by skonkretyzować plany spotkania, pozwól mu spokojnie dokończyć zdanie. Nie krzycz w słuchawkę: „Tak” gdy tylko zacznie mówić: „A może tak byśmy...”. Nie przeciągaj pierwszej rozmowy – będziecie mieli o czym mówić, kiedy się zobaczycie.

2. Pozwól mu wybrać miejsce spotkania.

Gdy zapyta, gdzie się spotkacie, pozostaw mu decyzję – to polećta jego ego. Możesz dać wskazówkę, co by cię ucieszyło, np. powiedz, że przepadasz za włoską kuchnią.

3. Ubiierz się, ale nie przebiierz.

Zapamiętaj – im mniej wysiłku w doboru stroju, tym lepiej. Jeśli zbyt się wystylizujesz, przestaniesz przypominać samą siebie i nie będziesz czuła się swobodnie.

4. Zachowaj się spontanicznie – pełna spontaniczność.

Pozwól wydarzeniom płynąć swoim tempem. Mężczyźni, umawiając się z kobietą mają ochotę na dobrą zabawę i trochę flirtu. W przeciwieństwie do kobiet, nie tworzą od razu w głowie scenariuszy ewentualnego związku aż do nianieżenia wnuków włącznie.

5. Mów językiem jego ciała.

Sympatię budzą w nas ludzie, którzy zachowują się w podobny do nas sposób. Dopasuj swoje gesty do jego, a poczujesz, że nadajecie na tych samych falach. Jeśli np. on oprze policzek na rękę zrób to samo. Tylko nie przesadz i nie baw się w lusterko!

6. Słodkie pożegnanie.

Jasno pokaż, że go lubisz. Przytrzymaj jego dłoń na minutę, kiedy będzieś mówić mu, że naprawdę świetnie się bawiłaś. Całus w policzek wzmocni sygnał. Nawet pocałunek w usta będzie na miejscu, jeśli naprawdę będziesz miała ochotę to zrobić.

7. Zarzuć przynętę.

Zejdź na ziemię i w dobrze pojętej trosce o własny interes zarzuć na niego jeszcze jeden haczyk. Mężczyźni też są ciekawscy. Nie opowiadaj mu więc na pierwszej randce historii całego swojego życia. Spraw, aby miał ochotę na następne opowieści. I nie dwoi do niego następnego dnia. Jeśli musisz, wyślij e-mail z podziękowaniem za wieczór. I czekaj na jego reakcję.

(M)

Plastry
w natarciu

Tradycyjna pigułka wypierana jest przez plaster antykoncepcyjny. Koniecznie przyklejony w widocznym miejscu. To nowy trend. Promują go gwiazdy – Kasia Skrzyńska czy Reni Jusis, a nawet projektanci mody – Gosia Baczyńska, Dawid Woliński i Maciej Zień. Ci ostatni zaprojektowali takie kreacje, by plaster był odpowiednio wyeksponowany. Polki mają dużo do nadrobienia w dziedzinie antykoncepcji z plastra. Kobiety w innych krajach stosują ten środek zapobiegawczy od niemal dwóch lat. Plaster to manifest: „Jestem nowoczesna. Nie wstydzę się antykoncepcji!” W Stanach Zjednoczonych taka metoda zyskała już ogromną rzeszę zwolenniczek. Plasterki wybierane są ze względu na komfort. Są cienkie, zwykle beżowe. Nie rzucają się w oczy. Naklejać je należy raz w tygodniu – na ramionach, górnej części tułowia, podbrzuszu lub pośladkach. Plaster dobrze przylega do ciała. Jest odporny na odklejanie. Można w nim ćwiczyć, pływać, itd.

(M)

Blondyn

Mężczyźni marzą o jasnowłosych pięknościach, ale do łóżka... idą z brunetkami.

Charlize Theron, Sharon Stone, Gwyneth Paltrow, Magdalena Cielecka, Małgorzata Kożuchowska. Co łączy te kobiety? Są sławne, bogate, podziwiane i... onieśmielają mężczyzn, bo są zbyt piękne, zbyt doskonale i na dodatek mają blond czupryny. Właśnie te rzeczy, na dodatek w połączeniu, dają niebezpieczną mieszankę, bo panowie mogą marzyć o blond pięknościach, ale gdyby doszło do konfliktów w sypialni mogłyby nie stanąć na wysokości zadania. Do takich szokujących wniosków doszedł brazylijski seksuolog, Jose Passos, który na tej podstawie napisał nawet doktorat, a jego tezy dyskutowane są na zjazdach naukowych. Przynajmniej w Brazylii...

Mamy
wspólne
marzenia

Prawdziwych mężczyzn łączy wspólne marzenia – najpierw dobra kolacja, potem upojny seks z piękną namiętną kobietą, ale tak żeby się nie zmęczyć, następnie mecz w telewizji i zimne piwo. W marzeniach erotycznych panów najczęściej pojawiają się znane kobiety, które

były te brazylijskie gwiazdy...
- Nie wiem, czy to jest...
- mówię, że...
- skąd pociąg...
- erekcję...
- rozmawia...
- nie ma...
- wszystkie...
- onieśmiel...
- by oni w...
- tu seksual...
- nie!

Tymczasem...
- że mężczyźni...
- blondynki...
- brunetki...
- im dzieci...
- Brazylii...
- ponieważ...

Fot. Bulla

...i są do niczego?

re po
prostu
zapiera-
ją dech w
piersiach.
ogół prze-
smiertelnik
proglądać tyl-
wskach mę-
wystarczy do
tych wizer-
zyczą a gorą-
go rana albo...
na murawę i
puszki piwa.
złoty tych
wybry kłopot.
wzrost Paltrow
zawsza po-
ana Nowaka
nie. Nie po-
ma biczka
z poczucia
zamy tu pi-
zności onie-
bady z nas
wane w pod-
no woli, w
stania - uwa-
w. Jose Pas-
kami koloru
zły fascyna-
lek. Kojarzy-
zawsza kasta,
wne do zdo-
lony niewin-
ronić, a nie
odolwana w
mająca może
włady me-
zualne kło-
pętna blond-
wreszcie ide-

iro dominują czarnookie i czarno-
włose piękności spalone przez
słońce na mahoń. Blondynki to
prawdziwa rzadkość i kojarzą się
faktycznie z wyższymi sferami. I
wszystko byłoby w sumie w po-
rządku, ale brazylijski seksu-
olog uważa, że jego tezy są uni-
wersalne i na Pomorzu też ma-
ją zastosowanie, choć blondy-
nek ci u nas akurat dostatek.

Nam one nie straszne!

- Nie sądzę, nie sądzę,
aby te tezy były uniwersalne
- powtarza Lech Winiar-
ski. - Atrakcyjność seksu-
alna lub jej brak nie
zależy od koloru włos-
ów. Podobnie jest z
temperamentem sek-
sualnym, choć przyjęło
się, że brunetki są, prze-
prasza za wyrażenie,
bardziej ogniste.

Tyle tylko, że blondyn-
ki cieszą się większym wzię-
ciem u panów. Nie dziwi
więc, że murzyńskie gwiaz-
dy soul czy pop farbują...
sobie włosy na złocisty
blond. Tak też obrazki
można oglądać w hip-ho-
powych teledyskach. Z
drugiej jednak strony, czy
prawdziwy mężczyzna
wzgardziłby upojną nocą, którą
mogłby spędzić na przykład z
Salmą Hayek, która jest niedo-
ściągłym ideałem dla wielu tysięcy
brunetek i nigdy nie farbowała się
na blond?

Zresztą, co tam kolor włosów -
blond, czarny czy rudy, o którym
brazylijski seksuolog milczy.
Prawdziwy mężczyzna zawsze
stanie na wysokości zadania i
żadna Gwyneth Paltrow czy
Sharon Stone mu nie
straszna.

Ryszard Janowski



Pat. Bulla

Podobno brunetki
mniej onieśmiałają
mężczyzn

SERCA DWA

Jeśli jesteś samotny

Chcesz poznać przyjaciela lub przyjaciółkę, a w swojej okolicy nie masz ku temu oka-
zji? Skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anon. Anonse ze zdej-
ciem publikujemy w pierwszej kolejności (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę
na jego publikację w gazecie i kserokopię dowodu osobistego - strona ze zdjęciem).
Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej list, oznacz go nume-
rem sygnatury, dołącz czystą kopertę, znaczek oraz kupon i wyślij do nas. My przeka-
żemy list pod właściwy adres. Nasz adres: Serca dwa, „Dziennik Bałtycki”, ul. Obr. We-
sterplatte 28, 83-110 Tczew.

Uwaga! Oferty Czytelników i odpowiedzi na anonse przyjmujemy wyłącznie z za-
mieszczonym kuponem.

KUPON



35-latką, ceniącą cie-
plo domowego ogni-
ska, pracującą, zaoba-
na, zaradna, pozna pa-
na odpowiedzialnego, wysokiego,
bez zobowiązań. Oczekuję
przemysłanych odpowiedzi z
Słupska i okolic.

sygn. 92

Jestem 22-letnią pan-
ną, 170 cm, spod zna-
ku Barana. Wyksz.
średnie. Cenię szcze-
rość, uczciwość. Poznam mi-
łego kawalera w wieku 24-28
lat, katolika, bez nałogów,
poważnie myślącego o ży-
ciu we dwoje. Foto mile wi-
dziane. Jestem miłą,
szczerą dziewczyną, która
szuka swojej drugiej po-
łówki. Nie mam żadnych
nałogów. Najlepiej z oko-
lic Łęborka i Kaszuba.

sygn. 93

Wdowa, na rencie,
50 lat, bez nałog-
ów, uczciwa, nie-
zależna, zaobana,
lubiąca muzykę, skłonna
do zaprzyjaźnienia się.
Poznam pana w celach
towarzyskich, uczciwego
do lat 60. Bez nałogów i
zobowiązań. Najchętniej
z Trójmiasta i okolic.
Zdjęcie mile widziane.

sygn. 94

Mam 41 lat, je-
stem panną, wie-
rzącą, poznam



Rys. Bartłomiej Stron

Encyklopedia erotyczna

K jak kamasutra

K to by nie chciał posiadać jej tajemnej wiedzy... Gwarantuję
ona uciechy i satysfakcję w życiu nazwijmy to łóżkowym. A
napisano ją w V w. n.e. Co zawiera? To skarbnica wiedzy.
Opisuje 64 umiejętności kobiety, siedem typów związków seksual-
nych (spontaniczny, namiętny, zapowiadający miłość, sztuczny, za-
stępny, związek eunuchów, oszukańczy), przeróżne odmiany
pieszczot (ważne są tu drapanie paznokciami, ukąszenia, uderze-
nia wierzchem dłoni, ściskania), wszechstronną analizę współżycia
seksualnego, klasyfikację budowy mężczyzny (ogier, byk i zając) i
kobiet (klacz, słonice, gazy), pozycje seksualne, środki upiększa-
jące, kryteria doboru partnera do małżeństwa, przebieg nocy po-
ślubnej, wskazówki dla kurtyzan, recepty na zdobywanie kobiet,
miłość, długiego szczęśliwego życia. Wiedza ta to krok do tego, by-
śmy stali się kochankami idealnymi...

(M)

FAJNY FILM W CZORAJ WIDZIAŁEM

Proszę
państwa
oto miśO węgierskim filmie „Kontrolerzy”
rozmawiają Magda Andrzejczyk i Tomasz Rozwadowski

Tomasz Rozwadowski:

- Muszę przyznać, że padłem ofiarą własnych podwyższonych oczekiwań. Już dawno na polskich ekranach nie było filmu z Węgier, w dodatku „Kontrolerzy” zostali nagrodzeni przez publiczność Warszawskiego Festiwalu Filmowego. Szedłem na ten film jak na skrzydłach i... przeżyłem rozczarowanie. Pierwsze pół godziny było obiecujące, ale całość jest bełkotem, kilkoma filmami w jednym. Twórcy chcieli powiedzieć za wiele za jednym zamachem i w efekcie zrobili film o niczym.

Magda Andrzejczyk: - Nie do końca, bo jednak jakaś wyraźna idea za tym filmem stoi. Jednak w ostatnich 30-40 minutach reżyser sam nie wie, jak udziwnić skomplikowaną fabułę i serwuje nam wizyjne scenki rodem z wideoklipu. Szkoda pomysłu: bohater ucieka od wysiłku szczerów i staje się do najbardziej znieprawionej grupy - do kanarów w metrze. Symbolicznie odcina się od reszty świata, od stacjonowania kolejnych bitów i ciąglego udowadniania, że jest najlepszy.

T.R.: - Co jednak z tego pomysłu wynika?

M.A.: - Świetna zabawa konwencjami: grotesku odprawa w metrze w Budapeszcie, tajemnicze wysiłki zwane „kolejowaniem”, kobieta przebrana nie wiadomo dlaczego za niedźwiedzia, ale w pewnym momencie tracimy orientację. Zaczyna się od opowieści o ucieczce od odpowiedzialności, potem pojawia się wątek



Fot. materiały promocyjne

miłosny i wątek kryminalny i do tego, na koniec pokrętny wątek psychologiczny o walce z własnymi demonami.

T.R.: - Nieprzypadkowo powiedziałeś o wideoklipie i nie dotyczy to jedynie samej estetyki filmu. Również fabuła rozpada się na mnóstwo małych całości, epizodów, które bardzo się od siebie różnią. Mamy sceny pościgowe z niejakim Kapciem, młodzieńcem, który uprawia w metrze sporty ekstremalne, liryczny wątek maszynisty Beli - mędrca, alkoholika i katolika, wreszcie sporo czysto obyczajowego kina. Wszystkie plany bronią się osobno, ale jako całość „Kontrolerzy” są kociokwikiem.

M.A.: - To wyzwanie dla widza, który nie wie, kiedy się śmiać, kiedy płakać, kiedy się bać, kiedy analizować. W pewnym momencie bohater snuje się po metrze i odbywa podróż do wnętrza własnej psychiki. To wszystko jest bardzo uduchowione, są symboliczne obrazy, postaci. Także rozwiązanie wątku krymi-

nalnego rozczarowuje. Albo twórcy nie wiedzieli, jak ten wątek rozwiązać, albo pokusili się o górnolotną metaforę i też odnieśli porażkę. Wyjaśnienie jest tak banalne, że aż przykro.

T.R.: - Bohater cierpi nie tylko psychicznie. Jego udręka pokazywana jest także zewnętrznie - jest coraz bardziej fizycznie udręczony, pokrwawiony, zmęczony i obdarty. Nie oszczędza się: bierze udział w bójkach, „kolejowaniu” i jeszcze przesładuje go grupa okrutnych, wzorowych kanarów, która bije go ze skutkiem niemal śmiertelnym. Pojawia się jednak smuga jasności: miłość do dziewczyny-misia. Co myślisz o tej postaci, bo ona przypadła mi wyjątkowo do gustu.

M.A.: - Jest prześlizczona i jest dziewczyną z charakterem. Wnosi światło do tego ponurego, zamkniętego świata. Jednak scena końcowa, kiedy oboje wchodzi na schody ruchome, by opuścić okrutne podziemie, załatuje kiczem.

T.R.: - Reżyser wpadł w jeszcze jedną pułapkę. Jeśli cała akcja działa się w metrze, to wiadomo było, że rozwiązania mogą być tylko dwa: śmierć bohatera lub wyjście na powierzchnię. To odbierało filmowi napięcie.

M.A.: - Myślę, że sam pomysł utrzymania całej akcji w podziemiu nie był zły, tworzył gestą, klaustrofobiczną atmosferę. Jednak zabrakło inwencji, talentu, czy wyobraźni, żeby ten interesujący pomysł wykorzystać.

Film obejrzelśmy dzięki uprzejmości Kinopleksu w Gdańsku.



Fot. materiały promocyjne



Anna Przybylska
niechce
rozma-
o cze-
i rodzi-
Uw-
że nie powi-
odkrywać
co dzieje
w jej życiu prywatnym
Nam jed-
uchyliła p-
tajemnicy

Pani Anna
eksperymentuje
zarówno z kolorem
swoich włosów,
jak i doбором ubrań

Fot. KAPiF

Po domu odzież nago

Jak to jest być aktorką i matką jednocześnie? Trudno to połączyć te role?

- Jest to absolutnie nie do pogodzenia. Często zastanawiam się, czy lepiej codziennie siedzieć w biurze od 9 do 17 i wcale nie widywać się z dzieckiem, czy tak jak ja próbować intensywnie kilka razy w tygodniu przebywać w domu. Bawić się, wariować, zrobić czegoś nowego. Ja wolę pracować w domu. Mogę sobie tak ułożyć pracę, by nie kolidowała z moim życiem rodzinnym. I mam nadzieję, że póki co moja córka na tym nie cierpi.

A kiedy zdjęcia trwają, jak pani zabiera pani małą ze sobą?

- Nie ma takich warunków w polskim kinie. Olivia jest w domu z opiekunką. Gdybym ją chciała wynieść, musiałabym wziąć z sobą przynajmniej dwa opiekunki, opłacić je po godzinie. A w naszych realiach nie ma takiej opcji. Znam jest pani z tego, że domowa prywatność rodziny.

- Uważam, że nie łączy się życie prywatne z zawodowym. Nie mam ambicji ani ambicji, by pisać o nas w gazetkach, czy robić namyślnie, czy robić namyślnie. Kiedy nie mamy na to czasu. Po prostu tego nie chcemy.

- Czy zatem można panią spotkać na spacerze z dzieckiem?

cerze w parku czy w piaskownicy?

- Absolutnie! Prowadzę zupełnie normalne życie. Jestem normalnym człowiekiem, a nie jakimś dziwakiem w szklanej kuli. Chodzę więc z siostrami na zakupy, z Oliwią do parku i piaskownicy. Robimy te wszystkie rzeczy, co w normalnym domu. Bo my jesteśmy normalnym domem.

- Ponoć jest pani dobrą gospodynią domową...

- Tak mnie wychowano. Wyniosłam to z domu. Nauczono mnie, że kobieta jest kobietą, a potem matką i właścicielką domowego ogniska. Skupia wokół siebie bliskich i dalszą rodzinę, znajomych. Tworzy klimat. To właśnie kobieta powoduje, że jej mężczyzna chce wracać do domu. I ja się staram temu sprostać. Być może gdyby moja mama była nierodzinna i nie uwielbiała tak domu, jak uwielbia, ja nie miałabym skąd czerpać takich wzorów. Opiekowanie się ogniskiem rodzinnym jest dla mnie tak naturalne, jak poranne mycie zębów czy wynoszenie śmieci.

- No i ma ponoć pani wspaniałe umiejętności kulinarne, za co chwala pani znajomi.

- Nie gloryfikuję się z tego powodu. Uważam, że każda kobieta powinna potrafić coś zrobić na tyle, ile potrafi. Ja gotuję często i z przyjemnością.

- To pani domowe oblicze jest widzom bardzo obce. Ostatnio została pani okrzyknięta polską seksbombą

- Na co dzień zachowuję się tak samo, jak większość kobiet. Jestem matką, prowadzę dom, pracuję. Nie chodzę od rana w seksownych penituarach. A po południu nie przebiegam się w futrze z norek. Najczęściej noszę dresy i adidas. Gotuję, sprzątam. Tak jak przeciętna matka-Polka. A to, że wygrałam konkurs na najseksowniejszą Polkę, to efekt tego, jak widzą mnie ludzie poprzez rolę, które kreuję. Na ekranie zawsze jestem uchałakteryzowana. Mam nienaganny makijaż i krótkie spódniczki. Uważam jednak, że ten tytuł świadczy po prostu o sympatii jaką jestem darzona.

- Czy ta sympatia towarzyszy pani na co dzień?

- Tak. Ludzie się do mnie uśmiechają. Posyłają mi całusy. Kłaniają mi się. To strasznie fajne. Uwielbiam kontakt z widzami. Ja przecież nie gram dla siebie. Jestem dla widzów i jeśli mnie lubią, to najważniejsze. Bo jak przestaną, przestaną być aktorką. Bo dla kogo mam grać, jeśli nie dla publiczności?

- A kiedy ludzie zaczepiają panią na ulicy, zwracają się Aniu czy na przykład Marylko?

- Na tej płaszczyźnie dochodzi często do śmiesznych sytuacji. Ktoś potrafi mnie zaczepić na ulicy i zapytać: pani Marylko jak córeczka? Takie pomieszanie z poplątaniem.

- A czy sierżant Marylka Baka - policjantka ze „Złotopolskich” ma fory u Policji?

- Muszę przyznać, że tak. Kiedy zatrzyma mnie patrol, rozmawiamy, śmiejemy się i często kara jakoś mi się upieczy. Tylko raz jeden w rodzinnej Gdyni policjant nie chciał ze mną rozmawiać. Nawet zdania ze mną nie zamienił. Wlepił mandat i pozwolił jechać dalej.

- Dwukrotnie rozebrała się pani dla „Playboya”. Czy pokaże pani te zdjęcia córce?

- Oczywiście. Nie jestem przeciw fałszywie pruderyjnej rodzinie. Oboje z Jarkiem chodzimy przed dzieckiem nago. Kapiemy się razem z córką. Nagość jest dla nas czymś naturalnym. Mam nadzieję, że kiedy nasza mała dorosnie zrozumie też, że nagość była też moim warsztatem zawodowym. Poza tym, kiedy ja zastanawiałam się, czy wystąpić w „Playboy” u, moja mama mnie do tego namawiała i zachęcała. Bo tak mnie wychowała. Uczyła, że nagość nie jest niczym zdrożnym.

- Czy chciałaby pani by córka została w przyszłości aktorką?

- Moim zadaniem jest popierać ją w tym, co ona sobie wybierze. Czy to będzie aktorstwo, czy cokolwiek innego. Jestem po to, by jej pomagać. Finansować naukę, zainteresowania. A to kim będzie, pozostawiam jej inwencji twórczej.

Rozmawiała
Magdalena Rusakiewicz

NOWOŚCI VHS I DVD

Ideaty ze Stepford

20 stycznia na DVD i VHS ukazała się komedia „Żony ze Stepford”, ekranizacja... horroru Iry Levin. To co amerykański autor uznał za świetny materiał na historię mrozącą krew w żyłach, Frank Oz wykorzystał żeby zadzwic z klasy średniej, małomiasteczkowej mentalności i przede wszystkim upodobania współczesnej kultury do absolutnego piękna nie znoszącego skaz, wad, pesymizmu. Wszystko musi być cudowne, dopracowane, a kobiety powinny wyglądać jak lalki Barbie.



W filmie do małego miasteczka trafia młoda rodzina z Nowego Jorku. Joanna, niegdyś znana producentka telewizyjna, właśnie wychodzi z depresji po utracie pracy. Do szalu doprowadzają ją miejscowe panie domu, nieskazitelnie ubrane, umalowane, wiecznie uśmiechnięte i zawsze zajęte obowiązkami domowymi. Ale jej mąż jest podejrzanie zachwycony ich nowymi sąsiadkami. Co sprawa, że żony ze Stepford są tak nieznoszące idealne...?

Wydanie DVD posiada znakomite dodatki, m.in. komentarz reżysera, dokument „Dokonały świat – jak powstał film”, sceny usunięte, zabawne ujęcia.

(ma)

„Żony ze Stepford”. Reż.: Frank Oz. Wyst.: Nicole Kidman, Glenn Close, Christopher Walken, Bette Midler, Matthew Broderick. USA 2004. Czas 89 min. Universal Pictures.

REKLAMA

XXXXVII BAŁTYCKIE SPOTKANIA I TARGI
Od Władysława do Gwiazd

Monika Dymecka
ZAPRASZA

28-29 stycznia
do Gdańska - Hall „Olivia”
Bilety w cenie 7 zł i 5 zł

Inf.: Monika Dymecka 0601-615-549, 341-75-40

MATRYMONIALNE	TOWARZYSKIE	LAURA - 0696-991-445
BIURA MATRYMONIALNE	USŁUGI	MIX 0607-67-67-67
KOJARZYM samotnych, (0-33) 873-79-85	AMOR całonocowo 0601-67-01-01	ZATRUDNIĘ
RAZEM - Sopot, 551-5-555 sopot@razem.com.pl	ANIA , 0889-233-193	HOSTESSY 0607-67-67-67
CMEN (0-58) 623-66-25		

Dom +nieruchomości +wnętrza

20-494 Gdańsk, Targ Drzewny 911
Tel. centrali 300 180; fax 300 303
Korespondencja: 80-959 Gdańsk ul. pociąg 419

Redakcja: Monika Sierbicka, 300 303
Infolinia 0800 1500 39
Pracownicy z bezpłatnym dostawem:
0-800 1500 39 (z numeru infolinii)

WIECZÓR WYBRZEŻA

REDAKCJA: Targ Drzewny 911
Tel. centrali 300 180; fax 300 303
Korespondencja: 80-959 Gdańsk ul. pociąg 419

Wydawca: Monika Sierbicka, 300 303
Infolinia 0800 1500 39
Pracownicy z bezpłatnym dostawem:
0-800 1500 39 (z numeru infolinii)

REKLAMA: Targ Drzewny 911
Tel. centrali 300 180; fax 300 303
Korespondencja: 80-959 Gdańsk ul. pociąg 419

WYDAWCA: POLSKAPRESS sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-484 Gdańsk, Targ Drzewny 911
Pracownicy z bezpłatnym dostawem:
0-800 1500 39 (z numeru infolinii)

DRUK: Drukarnia POLSKAPRESS sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka, ul. Polna 3

O miłości i nie tylko

muchy. W dodatek dookola Eleny zachodzą dziwne rzeczy...
Mamy dla Was płytę DVD i kasetę VHS z filmem Vinterberga. Dzwonicie do nas w poniedziałek o godz. 12 pod nr 301-27-61.

(ma)

„Wszystko dla miłości”. Reż. Thomas Vinterberg. Wyst.: Claire Danes, Joaquin Phoenix, Sean Penn. USA Czas: 100 min. SPI.



NOWOŚCI VHS I DVD

Ten film to prawdziwa ciekawostka przyrodnicza. Wyreżyrował go Duńczyk, Thomas Vinterberg, jeden z twórców manifestu Dogmy, uczeń Larsa von Triera. Muzykę napisał niemiecki kompozytor, Zbigniew Preisner. Obsada jest głównie amerykańska. Ale para głównych bohaterów (grają ich Claire Danes i Joaquin Phoenix) to... Polacy. Rozchodzące się właśnie małżeństwo, John i Elena Marczewscy, to gwiazdy rewii na łodzi. Postanawiają dać jeszcze jedną szansę swojej miłości, kierując się na Ziemię zaczyna się szaleństwo wywołane nieznanymi wirusami i zmianami pogodowymi. Latem pada śnieg, w Afryce niekorzy zaczynają fruwać, a na całym świecie ludzie padają jak

A TO CIEKAWIE

Zamrożony Tytan

Udala się polska część międzynarodowej wyprawy w okolicę Saturna. Nasz przyrząd zadziałał w odległości ponad 1,5 miliarda od Ziemi. Dzięki temu mamy pewność, że na Tytanie, jednym z księżyców Saturna, temperatura wynosi co najmniej minus 179 stopni Celsjusza.

Wyprodukowana w Centrum Badań Kosmicznych PAN aparatura, wylądowała na tym satelicie w ubiegły piątek wraz z próbnikiem Huygens.

- Na Tytana poleciały cztery nasze czujniki - mówi Jerzy Grygorczuk jeden z konstruktorów. - Potrafią one wychwycić nawet bardzo małe różnice temperatury, do setnych części stopnia. Zbadać też przewodnictwo cieplne. Dzięki temu naukowcy na Ziemi poznają np. skład chemiczny tamtejszego środowiska, jego rodzaj i gęstość.

(K.N.)

Kołysanie w rytm serca

Wynaleziono rzecz, która ułatwi życie młodym rodzicom. W Wielkiej Brytanii wchodzi na rynek mechaniczna kołyska. Będzie ona kołysać niemowlaka nawet przez kilka godzin. Kołysanie odbywa się z częstotliwością 66 ruchów na minutę - co odpowiada biciu serca w stanie spoczynku. Tak właśnie - instynktownie - kołyszą dziecko rodzice.

Mechaniczna kołyska ma być jednym z najsukcesyjniejszych sposobów na uciśnienie płaczącego malucha. Elektromechaniczna kołyska nazywa się Robopax Baby Sitter. To plastikowa platforma ustawiana na podłodze. Porusza się do przodu i tyłu o kilka centymetrów na ukrytych koleczkach. Można na niej postawić wózek, nosidełko czy fotelik samochodowy.

(MAR)



Rys. Bartholomiej Brzoz

Tancerki
-anorektyczki

Zastanów się nim zapiszesz swoją córkę na lekcje tańca. Amerykańscy psychiatrzy ustalili, że dziewczynki-tancerki częściej narażone są na anoreksję w wieku dorosłym. Intensywna nauka tańca w dzieciństwie może skutkować nie tylko anoreksją, ale w ogóle poważnymi zaburzeniami lękowymi. Naukowcy z Uniwersytetu Minnesota udowodnili, że strach przed przybieraniem na wagę, typowy dla tancerek, jest tak silny, że kształtuje zwyczajne życie kobiet na całe lata. Naukowcy badali kobiety, które w przeszłości tańczyły, jak i takie, które z profesjonalnym tańcem nie miały nic wspólnego. Ustalono, że wymarzona waga była u tancerek zawsze niższa niż u pozostałych kobiet. Dążyły one do niej za wszelką cenę. A środkiem do uzyskania celu nie była racjonalna dieta, a regularna głodówka.

(MAR)

Rys. Bartholomiej Brzoz



Kosmiczna s



NASA wysłała w kosmos sondę, której zadaniem jest zbombardowanie komety

W kierunku naszej planety nadlatuje ogromna kometoida, która może zderzyć się z Ziemią, co przestrasza cywilizację. Przed zagładą naszego świata trzeba się na nią wywierać, w jej wnętrzu otworzyć dziurę, która pchnie w niego asteroidę. Kiedy ładunek wybuchu rozsadzi kosmiczną kometę, a jej kawałki miną Ziemię, w bezpiecznej odległości. Misja wydaje się niewykonalna. Zdecydowanie jednak ludzie



Przelanina

Jak komar z boeingiem

prof. dr hab. Andrzej Woszczyk z Centrum Astronomii
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

- Trudno ocenić jakie są szanse na powodzenie misji sondy „Deep Impact”. Ale gdyby ich nie było nikt by nie próbował jej przeprowadzać. Głównym zadaniem „Deep Impact” jest zbadanie jądra komety Tempel 1. Na pewno nie chodzi w niej o próbę zmiany trajektorii lotu tej komety. „Deep Impact” nie dysponuje potrzebnymi do tego energiami. Do wybiecia Tempel 1 z toru po którym się porusza trzeba by np. energii jądrowej, a ona taką nie dysponuje. Uderzenie impactora o powierzchnię tej komety można obrazowo porównać do zderzenia komara z boeingiem.

Zajrzeć pod podszejkę

Dlaczego uczeni chcą zbombardować komety? Kiedy NASA ogłosiła plany wysłania w kierunku Tempel 1 sondy pojawiły się spekulacje, że prawdziwym celem wyprawy kosztującej - bagatelą! - 330 miliony dolarów jest wybiecie komety z trajektorii, po której leci. Chodzi o sprawdzenie, czy się to uda na wypadek, gdyby taka operacja była rzeczywiście konieczna.

Prawda jest jednak znacznie bardziej banalna, niż mogłoby to przypuszczać zwolennicy kosmicznych sensacji. Ucnien wymyślił ekspedycję po prostu ze zwykłej ciekawości. O kometach bowiem wciąż niewiele wiadomo. Ich jądra nie można dokładnie obejrzeć z Ziemi, bo spowija je gęsty obłok pyłu i gazu, przekształcający się w charakterystyczny dla tych obiektów warkocz. Kometa Tempel 1 zbudowana jest z lodu i skały. Jest długa na około 5 kilometrów i szeroka na około 2 kilometry. Kometę są pozostałości „budulca”, z którego powstał Układ Słoneczny. Ich badanie może nam więc dać pojęcie o po-

czątkach naszego systemu planetarnego. Właśnie temu służyć ma wybiecie kratera. Dzięki niemu naukowcy będą mogli „zajrzeć” do wnętrza komety. W tym celu sonda zbliży się do jądra Tempel 1 na odległość 500 kilometrów.

Chuchać na zimne

Ale gdyby jednak Ziemi naprawdę groziło zderzenie? Dwa tygodnie temu w mediach pojawiła się informacja, że 13 kwietnia 2029 roku, w naszą planetę uderzy 400-metrowa planetoida. NASA ogłosiła nawet najwyższy stan gotowości. Na szczęście dokładne wyliczenia trajektorii planetoidy wykazały, że do kolizji najprawdopodobniej nie dojdzie. Ludzie odetchnęli z ulgą. Nie znaczy to jednak, że niebezpieczeństwa zderzenia z obcym ciałem w ogóle nie ma. Podejrzewa się, że od takiej katastrofy wyginęły na naszej planecie dinozaury. Dlatego warto trzymać kciuki za powodzenie misji „Deep Impact”. Wbrew temu, co mówią naukowcy jej doświadczenia mogą się nam jeszcze przydać.

Tomasz Falba



ZAGADKI PARAPSYCHOLOGII Tsunami Nostradamusa



Czy Nostradamus przewidział kataklizm, który spustoszył Azję? - Tak! - mówią jego zwolennicy.

Fot. PAP/REDA

Fala tsunami pozbawiła życia ponad 150 tysięcy mieszkańców Azji. Największy w dziejach świata kataklizm znowu postawił przed ludźmi pytanie o przyszłość świata. Niektórzy twierdzą, że odpowiedzi należy szukać w przepowiedniach Nostradamusa, których 450-lecie wydania obchodzimy w tym roku.

Naprawdę nazywał się Michel de Nostredame. Urodził się 14 grudnia 1503 roku w Saint-Remy w Prowansji w rodzinie żydowskiej, która przeszła na katolicyzm.

Zdolny lekarz

Studiował medycynę w Montpellier. Już jako młody lekarz zasygnalizował w epidemiami nękającymi ówczesną Francję. Używał w niej metod uważanych wtedy za nowatorskie - zamiast upuszczać swoim pacjentom krew, tepił gryzonie, wietrzył pomieszczenia i nakazywał dbać o higienę osobistą. W 1533 roku Nostradamus osiadł w Agen, małym miasteczku nad Garonną i tam założył rodzinę. Sielankę przerwała jednak kolejna epidemia zabierając mu żonę i dwójkę dzieci. Przez dziesięć lat wędrował od wsi do wsi i leczył ludzi. W roku 1544 udał się do Marsylii, a potem do Salon, miasteczka leżącego w połowie drogi między Marsylią a Awinionem. Tam osiadł, ponownie się ożenił i dorobił szóstki dzieci. Resztę życia spędził w spokoju czerpiąc zyski z założonej przez siebie... wytwórni kosmetyków. Zmarł w 1566 roku.

Do historii Nostradamus przeszedł jednak nie jako zdolny lekarz, ale jako astrolog i wizjoner. Największą sławę przyniosło mu dzieło wydane w 1555 roku, a zatytułowane „Centurie”. Zawiera ono wierszowane przepowiednie dla świata sięgające roku 3797. Księga nie była jak na owe czasy niczym szczególnym. Po XVI-wiecznej Europie krążyły setki podobnych. Zapewne nikt nie pamiętałby dzisiaj o niej, ani o jej autorze gdyby nie pewien tragiczny wypadek.

Otóż latem 1559 roku król Francji Henryk II urządził turniej rycerski. Ostatniego dnia zma-

gał monarcha osobiście stanął do pojedynku z dowódcą gwardii szkockiej. W czasie walki kopia Szkota się złamała i to tak nieszczyśliwie, że jeden jej kawałek przebił połączoną przyłbicę Henryka II i ugodził go w oko, uszkadzając jednocześnie mózg. Władca Francji zmarł dziesięć dni później w straszliwych męczarniach.

Wkrótce po tym wydarzeniu zorientowano się, że zostało ono, cztery lata wcześniej, dokładnie przewidziane przez Nostradamusa i opisane w jednym z jego proroczych wierszy. Od tego momentu „Centurie” cieszą się nieprzemijającą popularnością.

W ciągu czterech wieków dzieło Nostradamusa było nieskończenie wiele razy odczytywane i komentowane. Miliony ludzi na całym świecie wierzą, że ten XVI-wieczny lekarz przepowiedział najbardziej znaczące momenty historii - od wybuchu drugiej wojny światowej, poprzez atak terrorystyczny na USA, do ostatniej fali tsunami.

Sprytny szarlatan?

Nostradamus ma jednak nie tylko zwolenników. Jego przeciwnicy twierdzą, że był on tylko sprytnym szarlatanem doskonale wykorzystującym ludzkie słabości i tęsknotę za tym, żeby wiedzieć, co będzie jutro. Siła i słabość przepowiedni Nostradamusa tkwi bowiem w nich samych. Spisane trudnym, niejasnym i pełnym symboli językiem wiersze interpretować można na wiele sposobów. Ich odszyfrowanie utrudnia dodatkowo fakt, że nie są one poukładane chronologicznie. Sam Nostradamus tłumaczył, że zrobił to specjalnie. Chciał uniknąć oskarżeń o herezję. Twierdził, że jego przepowiednie można zrozumieć tylko przy pomocy odpowiedniego klucza. Jak na razie nikomu nie udało się go odnaleźć.

Tomasz Falba

Jerzy Młynarczyk posel

Przepowiednie Nostradamusa czytałem przeszło 30 lat temu i nie bardzo pamiętam, jakie wydarzenia przewidywał. Zawsze pasują do sytuacji. Jeśli ktoś powie, że nastąpi kataklizm, to wcześniej, czy później jego słowa w końcu się sprawdzą. Co do zdolności proroczych Nostradamusa jestem raczej sceptyczny. Podziwiam jednak jego umiejętność napisania uniwersalnego dzieła, które jak wróżby wróżki Pytii, zawsze pasuje do wydarzeń.



Klaudia Wojciechowicz edytor w firmie komputerowej

Uważam, że te przepowiednie sformułowane są w ten sposób, że każdy może je zinterpretować jak tylko chce. Od chęci i intencji czytającego zależy co w nich znajdzie. Czy grzyb okaże się grzybem czy chmurą po wybuchu bomby atomowej. W przepowiedniach Nostradamusa nie nie zostało sformułowane jednoznacznie. Absolutnie nie wierzę w jakiejkolwiek zdolności prorocy Nostradamusa, a popularność jego przepowiedni przypisuję właśnie temu, że można je dowolnie odczytać.



Historia telefonów komórkowych ma... prawie 200 lat!

Od walizki do breloczka

Telefon komórkowy nie jest tak nowoczesnym wynalazkiem, jakby mogło nam wszystkim się wydawać. Być może zmienia się wygląd i możliwości naszych komórkowych aparatów, które stają się przenośnymi urządzeniami wielofunkcyjnymi, ale rozmowy bez kabla znane były prawie 200 lat temu.

Pierwszy był Bell

W 1880 roku wynalazca telefonu Alexander Graham Bell przeprowadził eksperyment polegający na bezprzewodowej transmisji ludzkiej mowy. Użył do tego celu... światła. Urządzenie umożliwiający taki przekaz nazywał fotofonem. Wyobrażacie sobie Państwo dzisiejsze komórki, świecące delikatnym białym snopem? Raczej nie byłoby to praktyczne i dlatego ci przodkowie komórek odeszły bardzo szybko do lamusa historii.

Pierwszą transatlantycką transmisję bezprzewodową przeprowadzono w 1927 roku. Wykorzystano wtedy fale radiowe. Jednak atrakcyjność tego typu przekazu nie była zbyt wielka. Rozmowy były przerywane, zakłócone, niezrozumiałe. Ale bardzo potrzebne. Naukowcy z całego świata zaczęli zastanawiać się nad tym, co zrobić, by

rozmowy bez kabli były dostępne dla wszystkich bez wielkich kosztów.

Narodziny „komórki”

Przełom nastąpił po II wojnie światowej (choć pracowano już nad tym podczas wojny

te nazwano komórkami (ang. cell) i od tego wziął nazwę dzisiejszy system komunikacji bezprzewodowej.

Zasada tworzenia komórek umożliwiła większej liczbie osób rozmowy w tym samym czasie. Wyjaśnienie tego nie jest zbyt skomplikowane - im więcej nadajników i anten (komórek) tym lepsza i bardziej skuteczna komunikacja.

Już pod koniec lat czter-



Nowoczesne „komórki” coraz mniej przypominają telefony.

- zgodnie z zasadą, że największe wynalazki powstają na potrzeby wojska, by pomagać w zabijaniu, jak największej liczby ludzi).

W laboratoriach Bella opracowano system polegający na instalacji niewielkich przekazników na obszarach o polu sześciokąta. Obszary

dziestych planowano uruchomić w Stanach Zjednoczonych sieć telefonii komórkowej dla miliona użytkowników, jednak plan ten został porzucony ze względu na koszty. Trzeba było zbudować przecież kilka tysięcy stacji przekaznikowych. Nikt nie chciał wtedy w ten inte-

res zainwestować, nie spodziewając się tego, że ten wynalazek będzie miał jakieś większe znaczenie.

Aparat w cenie auta

Jednak kilka lat później pierwsza sieć komórkowa zaczęła w Stanach Zjednoczonych działać. Była to jednak zabawa dla prawdziwych pasjonatów. W dodatku bardzo bogatych. Aparat Ericssona z połowy lat pięćdziesiątych miał na przykład wielkość niedużej walizki, ważył prawie 40 kilogramów i kosztował tyle, co samochód. Dlatego też głównymi użytkownikami ówczesnych komórek było wojsko i służby ratownicze, działające w terenie, gdzie dostęp do stacjonarnego telefonu był utrudniony, czy wręcz niemożliwy.

Pierwszym aparatem, który można było przenieść bez wielkiego wysiłku był Mobilair talkman firmy Nokia. Jego premiera odbyła się bardzo późno - dopiero w 1984 roku. Choć ważył on pięć kilogramów, cieszył się wielkim powodzeniem. Trzy lata później aparaty Noki ważyły już mniej niż kilogram.

Powstaje GSM

Aparaty już były. Trzeba było jednak kilku następnych lat, by można było stworzyć system, umożli-

Taki telefon, choć ma raptem kilka lat, to już zabytek.

wiający rozmowy z kraju do kraju na całym świecie. Taki system - GSM powstał w październiku 1991 roku. Już kilka miesięcy później ruszyły pierwsze systemy komercyjne. W ciągu roku uruchomiło je dwadzieścia krajów, a w ciągu kolejnych trzech system GSM stał się globalnym już praktycznie. Możliwość rozmowy przez komórkę była dostępna już w ponad 70 krajach.

Jak było w Polsce?

Polska, co jest rzeczą ciekawą i niespodziewaną, była jednym z pierwszych krajów na świecie, w których utworzono sieć komórkową. W 1991 roku powstał Centertel - pierwszy operator komórkowy w Polsce, jeden z pierwszych w Europie. Oficjalnie, pierwszą rozmowę za pośrednictwem Centertela przeprowadzono w czerwcu 1992 roku. Choć dostępne telefony ważyły dużo (pamiętacie „kaloryferzy”), były drogie (przynajmniej dwie przeciętne pensje) i kojarzyły się raczej z

gadżetem (fura i komóra), to w ciągu trzech lat liczba abonentów przekroczyła 50 tysięcy. Dziś jest ich kilka milionów, a życia bez komórki nie można sobie wyobrazić. A to wszystko przez ludzkie lenistwo.

Jarosław Popek



PODRÓŻ W CZASIE CEZAREGO DĄBROWSKIEGO

Z dzidą na grubego zwierza

Egzekucja na Biskupiej Górze

Czwartego lipca 1946 roku po prawie rocznym procesie na Biskupiej Górze wykonano publiczną egzekucję jedenastu zbrodniarzy z hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Egzekucję obserwowało kilkanaście tysięcy osób, a jej przebieg szczegółowo opisywały gazety. Było to wydarzenie niesamowite. Kilka dni przed egzekucją przygotowano cztery podwójne szubienice. Każdemu skazanemu towarzyszył przy stryczku były więzień obozu. Kilku z nich osobiście zakładało skazancom stryczki na szyje. Skazani stali na brzegu przyczepy samochodu. Gdy samochód odjechał, skazaniec zawałł. Oprócz komendanta obozu Johanna Paulsa na Biskupiej Górze zawisły esesmani - Jenny Wanda Barkmann, Elisabeth Becker, Wanda Klaff, Ewa Paradies i Gerda Steinhoff. Oprócz nich wyrok wykonano na obozowych kapo - Josephie Reiterze, Wacławie Kozłowskim, Franciszku Szpińskim, Janie Bralcie i Tadeuszu Kopczyńskim.

(JAR)

Gdyby wojewoda pomorski Cezary Dąbrowski dysponował maszyną czasu chciałby przenieść się kilka stuleci wstecz, aby zapożyczyć na niedźwiedzia i do XIX wieku, aby

popytywać „Nautilusem” z kapitanem Nemo. Na deser marzy o rozwiązaniu zagadki niezidentyfikowanych obiektów latających.

- Jestem dzieckiem wojny - mówi Dąbrowski. - Urodziłem się w Warszawie. Miałem trzy lata, kiedy wybuchło powstanie. To niedużo, ale na zawsze utkwiło mi w pamięci obrazy zrujnowanego miasta.

Obecny wojewoda pomorski przypuszcza, że być może to i fakt dorastania w szarej powojennej rzeczywistości spowodowały, że uciekał przed nią w świat książek. Jego ulubioną lekturą stały się powieści Juliusa Verne, a szczególnie „20 tysięcy mil podmorskiej żeglugi”.

- Kapitan Nemo stał się moim pierwszym idolem - opowiada Dąbrowski. - Marzyłem, aby być jednym z członków załogi jego okrętu podwodnego „Nautilus”.

Wojewodę pociągał podwodny świat i techniczne możliwości jego penetracji. Wiek XIX stał się na długo jego ulubioną epoką. Ale nie jedyną. Kiedy dorósł, jego pasją stało się myślistwo. Gdyby Dąbrowski dysponował maszyną czasu, przeniósłby się o tysiąc lat, aby w prastarych porastających włości Polskę puszcach zapolować z niedźwiedziem na naprawde grubego zwierza - niedźwiedzia.

- Ale to tylko w marzeniach - zastrzega wojewoda. - Dzisiaj jest ko myśliwy bardziej zajmuję się ochroną zwierzyny, niż jej łowieniem.



Fot. Adam Warzawa

Tomasz P...

MORZE TAJEMNIC

Śmierć na rozkaz?

Komandora Krawczyka
żegnał marynarze
z „Wilka”.

Fot. zbior prywatne Mariusza Borowiaka

19 lipca 1941 roku, Szkocja, Dundee, ko-
szary marynarki wo-
jennej. Około godz. 15 człon-
kowie załogi polskiego okrętu
podwodnego „Wilk” usłyszeli
huk dobiegający z kancelarii
ich dowódcy. Wbiegli do
środka. 35-letni komandor
podporucznik Bogusław
Krawczyk nie żył. Odebrał
sobie życie strzałem z
osobistego pistoletu.

Do dzisiaj okoliczności
jego śmierci nie zostały
do końca wyjaśnione.
Jedna z wersji mówi, że
popęlenie samobój-
stwa zasugerowali mu
jego przełożeni.

Chwała i pech

Bogusław Kraw-
czyk był bez wąt-
pienia jednym z
najdzielniej-
szych i najzdol-
niejszych ofice-
rów Marynarki
Wojennej. Po-
chodził z wielo-
dzietnej rodziny
spod Hrubieszowa.
Nie planował kariery
wojskowej. Chciał być
inżynierem. Zamiast te-
go jednak, za namową ro-
dзинy, wstąpił do Oficerskiej
Szkoły Marynarki Wojennej w To-
runiu. Ukończył ją jako prymus w 1928
roku. Pierwszą jednostką, na którą trafił był
okręt podwodny „Żbik”. Dowództwo „Wilka”
objął w roku 1938.

Na tym stanowisku zastał go wybuch
drugiej wojny światowej. Tropionemu
przez flotę niemiecką okrętowi udało się
jednak przemknąć przez pilnie strzezo-
ne cieśniny duńskie do Wielkiej Bry-
tanii. „Wilk” dotarł tam 20 września
1939 roku, jeszcze przed legendar-
ną ucieczką „Orla” z estońskiego
internowania.

Po przeglądzie i przeprowadzeniu koniecz-
nych remontów okręt ruszył na swój pierwszy
bojowy patrol. Niestety ani ten, ani następne
osiem rejsów, w czasie których przeplynał 10
tysięcy mil i spędził na morzu ponad 3 tysiące
godzin (czyli 274 doby!), nie przyniosły „Wilko-
wi” sukcesu. Jednostka nie napotkała bowiem
na swoim kursie żadnego okrętu ani statku
wroga. Jedynym sukcesem było staranowanie
20 czerwca 1940 roku uznanego za niemiecki,
ale nierozpoznanego do dzisiaj okrętu pod-
wodnego.

W czasie tej akcji „Wilk” doznał wielu
uszkodzeń, które wymagały dłuższego remon-
tu. Na ten okres dowództwo polskiej floty wy-
słało Krawczyka do Szwecji, gdzie miał zbadać
możliwości ucieczki do Anglii internowanych
tam trzech polskich okrętów podwodnych.

Rozkaz: zabić się

Brak sukcesów, ciągle remonty i przedłuża-
jąca się nieobecność dowódcy źle wpływały na
moralę załogi, która sfrustrowana dopuszczała
się ekscesów na lądzie. Dowództwo polskiej
floty nie zauważało jednak tych problemów.
Sześć PMW, Jerzy Świrski, podjął decyzję o
przeniesieniu „Wilka” do rezerwy, co wiązało
się z dalszym pogorszeniem warunków byto-
wych podwodniaków.

Zaniepokojony tym Krawczyk postanowił
szukać pomocy u generała Władysława Sikor-
skiego. Pojechał do niego, ale nie został przyję-
ty. Próba rozmowy z naczelnym wodzem z po-
minięciem szefa floty rozsierdziła Świrskiego,
który w odpowiedzi przysłał na „Wilka” spe-
cjalną komisję do zbadania niesubordynacji
załogi.

„Ty wiesz, co oni kazali mi zrobić... kazali mi
się zastrzelić. (...) Ja się zastrzele, ale nie teraz,
nie wtedy, kiedy oni chcą, a dopiero jak sprawy
te wykażą na zewnątrz, jak one wyglądały” -
miał powiedzieć Krawczyk tuż przed śmiercią
jednemu ze swoich kolegów.

Czy tak było naprawdę? Dochodzenie prze-
prowadzone po samobójstwie dowódcy „Wil-
ka” zakończone zostało komunikatem gło-
szącym, że jego przyczyną były sprawy osobiste.
Faktem jednak jest, że po tym incydencie Si-
kowski zamierzał usunąć Świrskiego ze stano-
wiska szefa Marynarki. Na wyraźne życzenie
Brytyjczyków admirał pozostał jednak na sta-
nowisku.

Tomasz Falba

Okoliczności śmierci Bogusława Krawczyka
do dziś są niewyjaśnione.

Fot. zbior prywatne Mariusza Borowiaka

kandydatka nr 9

Katarzyna Plich



Jest zodiakalną panną. Mimo że z natury jest dość spokojna, wieczory najchętniej spędza poza domem. Najlepiej w gronie przyjaciół - to właśnie oni, zresztą, namówili Kasię do wzięcia udziału w naszym konkursie. Uznali, że jest idealną kandydatką do zwycięstwa. Jeżeli tak się stanie, Kasia ma nadzieję na karierę fotomodelki. Pierwsze zarobione pieniądze przeznaczy na własne mieszkanie, a jeszcze lepiej na dom.

Fot. Przemysław Świderek

Dzisiaj przedstawimy kolejną kandydatkę w nowym konkursie na najładniejszą Czytelniczkę „Wieczoru Wybrzeża”. Żeby wziąć udział w naszym konkursie i zagłosować na Miss Wieczoru Wybrzeża wystarczy regularnie zaglądać do Internetu - www.gdansk.naszemiasto.pl. Tam przedstawiać będziemy zdjęcia wszystkich kandydatek i aktualne wyniki głosowania. W ten sposób wybierzemy najładniejszą dziewczynę „Wieczoru Wybrzeża”.

Na zgłoszenia kandydatek, które chciałyby wziąć udział w konkursie czekamy pod adresem: Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”. Targ Drzewny 9/11, Gdańsk. Można też dzwonić pod numer telefonu (58) 300 33 55

Głosuj w Internecie!

www.gdansk.naszemiasto.pl

Niebywałe i piękne przygody

Marka Dyducha

Jak ty się pięknie świecisz...

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Chciałam mu ją wtrześć, ale się nie zgodził.

Marek, mam nadzieję, że nie chcesz nas otruć?

Mnie to tam w sumie obojętne, i tak pięknie toniemy.

Bo posmarowałam sobie czoło oliwą z oliwek.

Ciasteczek nie zjadłem i... zostałem sam.

Masz takie piękne czoło jak Marek.

Panowie, skończcie z tymi czufościami, bo co ludzie o nas pomyślą.

Stoliczku, powiedz przecie, kto jest najpiękniejszy w świecie?

Piękny jest Włodek, a nie ty.

Otaczam mnie czyste piękno, nic mi więcej nie potrzeba.

HOROSKOP

BARAN (21 III-20 IV)

Nie warto teraz się kłócić o byle co. Masz z kimś na pieku? Pogódźcie się, bo później będzie trudniej.

BYK (21 IV-21 V)

Energia Cię rozpięra. Masz też chłonny jak gąbkę umysł. Pora więc postawić sobie ambitne cele i zdobywać nowe lądy.

BLIŹNIĘTA (22 V-21 VI)

Dzięki opiekuńczym gwiazdom wiele problemów łatwo i przyjemnie jakoś samo się rozwiąże. Wykorzystaj więc ten dzień, aby spokojnie się z nimi zmierzyć.

RAK (22 VI-22 VII)

Uroczy flirt, gorący romans lub zgoda w dotychczasowym związku uskrzydli Twoje życie. Nie unikaj więc czułych wyznań i postaraj się więcej czasu poświęcić partnerowi.

LEW (23 VII-22 VIII)

Dbaj o porządek w dokumentach, papierach, zezwoleniach. Jakis urząd może się do Ciebie przyczepić, co napsuje Ci trochę nerwów i zabierze cenny czas.

PANNA (23 VIII-22 IX)

Nie bądź takim chytruskim. Jak wiesz, Ci którzy mają węża w kieszeni, najczęściej tracą podwójnie.

WAGA (23 IX-23 X)

Uważaj dzisiaj na to, aby nie być zbyt sprytnym i przedsiębiorczym osobnikiem. Jeśli pójdziesz na skróty, to z deszczu wpadniesz pod rynną.

SKORPION (24 X-22 XI)

Dzisiaj będziesz czułym kochankiem i tolerancyjnym partnerem. Zamiast się wściekać na wady ukochanej osoby, po-
traktuj je z przyzwyczajeniem oka.

STRZELEC (23 XI-21 XII)

Nuda to wielki wróg namiętnej miłości. W Twoim związku wkłada się ona niepostrzeżenie, warto więc czym prędzej przegnać ją jak najdalej.

KOZIOROŻEC (22 XII-20 I)

Nie obawiaj się zmian. Staraj się jak najlepiej poznać przeciwnika, wtedy nowe sytuacje nie tylko Cię nie wystraszą.

WÓDNIK (21 I-20 II)

Dobry czas to czas spędzony w gronie oddanych Ci ludzi. Nie zaniedbuj przyjaciół, mimo że jesteś tak zabiegany.

RYBY (21 II-20 III)

Nie marnuj oszczędności. Warto ogłosić każdą złotówkę przed wydaniem. Szczęście się niespodziewane wydatki.